

W zgodzie z tradycją i przy ładnej pogodzie

WIELKANOC
PO KIELECKU

Przedświąteczny ruch widoczny był na ulicach Kielc już od czwartku. W piątek niewielu z nas z ochotą szło do pracy. Paniom sen z oczu spędzały przedświąteczne zakupy i tradycyjne wypieki: byłby wstyd, gdyby na świątecznym stole zabrakło tradycyjnego mazurka. Panowie z kolei nie bardzo spieszyli się po pracy do domów, ponieważ, oprócz żon, czekały na nich dywany, które należało wytrzeć... Najmłodsi też mieli swoje problemy. Blisko był lejek i trzeba było zaopatrzyć się w odpowiednią sikawkę.



POŚWIĘCIĆ TRZEBA

W sobotę przed kieleckimi kościołami zbierały się tłumy wiernych. Co kilkanaście minut księża święcili przyniesione jado. W wielkanocnych koszykach tradycyjnie znajdował się kawałek pieczywa, kielbasa, no i oczywiście jajka w towarzystwie baranka z cukru i przypraw. Najmłodsi byli bardzo rozkojarzeni. O 11.45 na przejściu dla pieszych przy ul. Orkana potrącony został 9-letni Konrad Masternak. Chłopiec z obrażeniami ciała odwieziony został do szpitala.

W Wielką Sobotę na ślubnym kobiercu stanęło w kieleckim USC jedenaście par. W niedzielę związek małżeński zawarło ich dziewiętnaście, a my byliśmy obecni przy ślubie w bazylice katedralnej Edyty Wójcik i Dariusza Fedczyny. Oboje małżonkowie są studentami stomatologii w Lublinie. O godzinie osiemnastej w tym samym kościele odbyły się aż dwa śluby. Związek małżeński zawarli Agnieszka Rabajczyk i Tomasz Sołtys oraz Beata Krzysiek i Waldemar Czekaj.

CZAS NA RELAKS

Pierwszy dzień świąt Wielkiej Nocy to czas spotkań rodzinnych. Wedle tradycji, ojciec rodziny obdarowuje wszystkich członków rodziny kawałkiem święconego jajka, a najmłodszych koszem wielkanocnych łakoci. Pogoda w tym roku dopisała i niedzielne popołudnie wielu kielczan spędziło na spacerach.



W Niedzielę Wielkanocną kielczanie Edyta Wójcik i Dariusz Fedczyna zawarli związek małżeński. Oboje są studentami stomatologii w Lublinie.

LEJEK – TO TRADYCJA

Od wczesnych godzin rannych przed kościołami oczekiwali na swe koleżanki. Tradycyjnie największy dyngus miał miejsce na Szydłowie przed kościołem Św. Józefa Robotnika i w osiedlu KSM. Z braku koleżanek, które przezornie zostały w tym dniu w domu lub odprowadzane były do kościołów przez rodziców, chłopcy zaczęli polewać panów, co krytykujemy, bo wykracza poza tradycję.

dokończenie na str. 4

Przy grobie w kościele Św. Józefa Robotnika



Radek, Przemek i Jarek otrzymali od babci i dziadka wielkanocny koszyk z łakociami.



Święcenie w kościele Św. Józefa Robotnika.



Martynka Baran ze święconym.

Szczegóły napadu na listonoszkę

„Nie jestem złodziejem, jestem bandytą”

Mężczyzna wtargnął do mieszkania i przyłożył lokatorce pistolet do głowy. Pół godziny czekał na listonoszkę. Gdy nadeszła, celując do niej z broni, zażądał pieniędzy.

W środę o godzinie 9.00 w centrum Kielc, przy ulicy Żelaznej, mężczyzna w wieku ok. 30 lat zapukał do jednego z mieszkań. – Otworzyłam drzwi i zobaczyłam mężczyznę, który odwiedził mnie już raz, dwa tygodnie wcześniej – powiedziała „Gazecie Kieleckiej” mieszkanka

z ulicy Żelaznej. – Był w okularach, miał kilkutygodniowy czarny zarost. Chciał pod moim oknem zawiesić jakąś reklamę. Mówił, że dorobił trochę do renty. W środę mieliśmy umówić ostatnie szczegóły.

dokończenie na str. 4



AGENCJA
MARS

CZĘSTOCHOWA
ul. GROCHOWSKIEGO 34/7
TEL. 25-27-22
ZAPRASZAMY
W GODZ. 11.00-15.00

POŻYCZKI POD ZASTAW:
samochodów, złota, biżuterii,
sprzętu RTV.

BIURO USŁUG FINANSOWYCH
POŚREDNICTWO RÓŻNE





EMAUS W KRAKOWIE

12 bm. w kościele ss. norbertanek na krakowskim Zwierzyńcu mszę św. odprawił metropolita krakowski, kardynał Franciszek Macharski. Co roku w Wielkanocny Poniedziałek odbywa się tu tradycyjny Emaus – jeden z największych odpustów w Polsce.

W SPRAWIE DYMISJI JANOWSKIEGO

Zdaniem Donalda Tuska (KLD), który udzielił w piątek wypowiedzi radiowej „Trójce”, dymisja Gabriela Janowskiego nie jest wstępem do dekompozycji koalicji rządowej i nic nie stoi na przeszkodzie, by traktować Porozumienie Ludowe nadal jako partnera koalicyjnego.

Aleksander Hall (KP) w piątkowej wypowiedzi dla „Trójki” zwrócił uwagę na zły moment, w którym odszedł Janowski, podkreślając, że koalicja rządowa powinna się teraz konsolidować.



wać. Dodał zarazem, że „sposób złożenia dymisji i argumentacja nie najlepsze świadectwo wystawia kwalifikację politycznym Janowskiego”.

SKUBISZEWSKI POZOSTAJE

Rzecznik prasowy ministra spraw zagranicznych Grzegorz Dziemidowicz oświadczył, że „minister Krzysztof Skubiszewski jest i pozostaje członkiem rządu. Nie zachodzi zmiana w pełnieniu przez niego funkcji ministra spraw zagranicznych”.

DWOJE Z „BMW”

Dwoje pasażerów samochodu „BMW” ze szwedzką rejestracją zginęło w wypadku, jaki wydarzył się 12 bm. około południa na drodze Skwierzyna-Kostrzyn za Bolesławem – poinformował oficer dyżurny KWP w Gorzowie Wlkp.

Kierowca samochodu „BMW” z nie ustalonych dotychczas przyczyn zjechał nagle na lewe pobocze i uderzył w drzewo. Samochód rozpadł się na dwie części. Pasażerowie: kobieta i mężczyzna zginęli na miejscu, kierowca został odwieziony w stanie ciężkim do szpitala. Do poniedziałkowego popołudnia nie ustalono personaliów osób jadących „BMW”.

Wiceprezydent USA Albert Gore odwiedzi Polskę

Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Albert Gore odwiedzi Polskę na początku przyszłego tygodnia, aby wziąć udział w uroczystościach upamiętniających 50 rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim.

Gore spotka się także z prezydentem Lechem Wałęsą i wygłosi przemówienie w polskim parlamencie.

Wiceprezydent przybędzie do Warszawy w poniedziałek (19 bm.) rano i opuści ją następnego dnia po południu.

Będzie to jego pierwsza wizyta za granicą od czasu objęcia w styczniu br. urzędu wiceprezydenta.

Marsze wielkanocne w Niemczech

W ciągu czterech dni około 50 tysięcy ludzi demonstrowało w Niemczech przeciwko wojnie, zbrojeniom, rasizmowi i wrogości wobec cudzoziemców. W poniedziałek najliczniejsze marsze wielkanocne odbyły się w Berlinie i Geilenkirchen pod Akwizgranem, gdzie mieści się NATO-wska baza samolotów wczesnego ostrzegania AWACS.

W niedzielę 2 tysiące ludzi upamiętniły 48 rocznicę wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie pod Weimarem. 11 kwietnia 1945 roku uzbrojeni więźniowie, jeszcze przed przybyciem Amerykanów, zaatakowali wieżę strażniczą i zmusili warty do ucieczki. W latach 1939–45 śmierć w Buchenwaldzie poniosło 60.000 osób, a w latach 1945–50 dalsze 10.000, gdy w dawnym hitlerowskim kacie okupacyjne władze radzieckie urządziły obóz dla internowanych.

W kilku miejscowościach Niemiec wschodnich demonstrowano przeciwko planom wykorzystania przez Bundeswehre dawnych poligonów radzieckich, m.in. w Wittstock, Colbitz i Letzingen. Ogółem niemiecki ruch pokojowy zorganizował manifestacje oraz dyskusje, msze, zloty rowerowe i tzw. warty przestrogi w kilkudziesięciu miastach, w tym w Erfurcie, Dreźnie, Aschaffenburgu, Bo-

chum, Dortmundzie, Lubece, Bonn, Frankfurtu, Kolonii, Kassel, Hamburgu, Bremie i Mannheim. Frekwencja sięgała od kilku tysięcy do kilkuset (w Moguncji – 300, w Saarbrücken – 600).

Tradycja marszów wielkanocnych zrodziła się w Anglii na przełomie lat 50 i 60. Potem

Hiszpańskie decyzje

Felipe Gonzalez, premier Hiszpanii i jednocześnie lider rządzącej od 11 lat Partii Socjalistycznej ogłosił na konferencji prasowej w poniedziałek zamiar rozwiązania parlamentu i przeprowadzenia wyborów 6 czerwca, pięć miesięcy wcześniej niż planowano.

Oświadczenie to premier wydał po posiedzeniu rządu i spotkaniu z królem Juanem Carlosem, a także po dwudniowych dyskusjach z komitetem wykonawczym partii.

Wyjaśniając podjęte decyzje, Gonzalez stwierdził, że Hiszpania „znajduje się w kryzysie ekonomicznym, który przechodzi także wiele innych krajów i nowy rząd będzie mógł w spokojniejszej atmosferze wypracować nową politykę ekonomiczną”.

W rocznicę powstania w getcie

W Poniedziałek Wielkanocny prymas Polski kard. Józef Glemp przewodniczył w warszawskim kościele św. Augustyna w koncelebrowanej mszy św. odprawionej w związku z 50. rocznicą wybuchu powstania w getcie warszawskim.

W swym kazaniu prymas podkreślił, że Kościół katolicki w Polsce rozpoczął obchody rocznicy powstania wcześniej, gdyż chciał włączyć je w oktawę „zmarłych wstania pańskiego, która nam, chrześcijanom, przypomina zwycięstwo nad śmiercią, dokonane przez naszego zbawcę – Jezusa Chrystusa”.

Wybór kościoła św. Augustyna na rozpoczęcie katolickich obchodów rocznicy wynika z faktu, że kościół ten był jedną z trzech świątyń katolickich, jakie podczas ostatniej wojny znajdowały się na terenie urządzonym przez okupanta niemieckiego – tzw. zamkniętej dzielnicy żydowskiej (getta).

Przywódcy Wspólnoty Niepodległych Państw spotkają się w piątek w Mińsku na Białorusi, aby przedyskutować m.in. kwestie zbiorowego bezpieczeństwa, a także statut tej organizacji – podała w poniedziałek agencja Interfax.

Spotkanie przywódców WNP w piątek?

Rzecznik prasowy prezydenta Jelcyna nie potwierdził informacji o planowanym spotkaniu, ani nie zaprzeczył.

Planowane na 30 kwietnia spotkanie szefów WNP w stolicy Armenii, Erewaniu ma odbyć się zgodnie z planem.

W Rosji

„Niedobrzy” Ruckoj i Chasbulatow

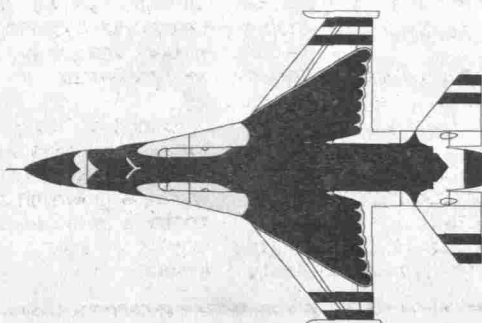
Wiceprezydent Rosji Aleksandr Ruckoj popełnił błąd całkowicie zrywając z szefem państwa Borysem Jelcynem, który doprowadził do jego nominacji – oświadczył w wydanym w poniedziałek oświadczeniu rzecznik Jelcyna Waczesław Kostikow.

Najnowsze ataki antyprezydenckie Ruckoja dowodzą – zdaniem Kostikowa – że jego „polityczna ewolucja” (od dystansu wobec Jelcyna do politycznego zerwania) dobiegła końca. Rzecznik prezydencki zwrócił uwagę, że Ruckoj stwarza „nonsens polityczny” – mimo że został wybrany wraz z prezydentem, by wspólnie z nim realizować reformy, odwrócił się od niego, zatrzymując jednocześnie stanowisko wiceprezydenta.

Kostikow oskarżył też przewodniczącego parlamentu Rustana Chasbulatowa o uciekanie się przed referendum 25 kwietnia do „otwartych kłamstw”. Chasbulatow stwierdził w sobotę, że parlament dysponuje informacjami, iż niektóre firmy, przedsiębiorcy, „a nawet kościoły” płacą milionowe łapówki, by wpłynąć na wynik referendum.

„Wypity” na... cerkwi!

Amatorem mocnych wrażeń okazał się niewątpliwie 22-letni Siergiej Sabirów z Moskwy. W stanie wskazującym na spożycie alkoholu wdrapał się w nocy z niedzieli na poniedziałek na... cerkiew Wasyła Błogostawionego na placu Czerwonym i utknął pomiędzy dwiema „cebulowymi” kopułami. Na ratunek pospieszyła mu, zawieszona przez przechodniów, straż pożarna. Wspinaczka zakończyła się skazaniem na pięć dni aresztu za chuligaństwo.



NATOWSKA OPIEKA

Amerykańskie myśliwce „F-15” wyruszyły wczoraj o godz. 13.15 z baz NATO w rejonie Morza Śródziemnego do obszaru powietrznego nad Bośnią, gdzie wraz z innymi samolotami NATO będą strzegły zakazu lotów wprowadzonego przez Radę Bezpieczeństwa. W operacji uczestniczą także myśliwce przechwytyjące z Francji, Holandii, a także jednostki Luftwaffe.

Operacja kontroli zakazu lotów nad Bośnią jest „całkowicie niepotrzebna” i niezwykle ryzykowna – oświadczył w poniedziałek przywódca Serbów bośniackich Radovan Karadzic, w oświadczeniu dla serbskiej agencji SRNA.

Karadzic podkreślił, że ryzyko operacji nie wiąże się z ewentualnymi akcjami Serbów bośniackich, lecz z artylerią przeciwlotniczą Chorwatów i muzułmanów. „Trudno przewidzieć, co może się wydarzyć, jeśli strona chorwacka i muzułmańska zestrzeli jakiś samolot i zrzuca odpowiedzialność na Serbów” – powiedział.

Zdaniem Karadzicia, wspólnota międzynarodowa powinna jak najszybciej zmienić stanowisko wobec kryzysu jugosłowiańskiego, gdyż jak na razie popełnia błąd za błędem.

5-dniowa prognoza

IMGW przewiduje, że w dniach 14–18 bm. w pierwszej części okresu będzie dość chłodno, w drugiej nastąpi wzrost temperatury.

Prognoza: 14–16.IV. – zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami niewielkie opady deszczu. Temp. maks. od 7 st. do 12 st., minimalna od –3 do +2 st. Wiatr umiarkowany z kierunków wschodnich.

17–18.IV.: zachmurzenie duże z rozpozogodzeniami. Okresami opady deszczu. Wzrost temp. maks. do 10–15 st., minimalna od 0 do 5 st. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny przeważnie południowo-zachodni.

RUMUŃCY ROBOTNICY
PROTESTUJĄ

Dziesiątki tysięcy robotników wyległo w poniedziałek na ulice rumuńskich miast w proteście przeciwko wprowadzeniu kosztownych społecznie reform gospodarczych.

W centrum Bukaresztu zebrało się około 20 tys. ludzi, którzy wznosili antyrządowe okrzyki i nawoływali do strajku w celu wymuszenia wyższych zarobków i gwarancji bezpieczeństwa socjalnego oraz żądali ratowania upadających zakładów przemysłu państwowego.



PREZYDENT JELCYN ROZWAŻA EWENTUALNOŚĆ WIZYTY W TOKIO

Prezydent Rosji Borys Jelcyn oświadczył w poniedziałek, że jest gotów do złożenia wizyty oficjalnej w Japonii. Poprzedziłaby ona szczyt państw G-7 (najbardziej uprzedmiotowionych krajów świata), który ma odbyć się w Tokio w lipcu br.

Rosyjski przywódca odwołał swą wizytę w Japonii, która miała mieć miejsce we wrześniu ubiegłego roku z uwagi na ostre nalegania Tokio na zwrot Wysp Kuryleńskich.

KARD. KOENIG O RELIGII, NACJONALIZMIE I UCHODZCACH

Na temat wiary, nacjonalizmu, uchodźców i „rodzicielskiej odpowiedzialności” wypowiedział się w świątecznym wydaniu wiedeńskiego „Der Standard” wielki autorytet kościelny i moralny, b. przewodniczący episkopatu austriackiego, kardynał Franz Koenig.

Kard. Koenig jest przeciwny militarnej interwencji w Bośni-Hercegowinie, gdyż przez to „wojna i cierpienia mogłyby stać się tam jeszcze gorsze”. Mogłoby to spowodować „skrzyknienie się ortodoksyjnych chrześcijan całego świata dla ochrony Serbów przed tą interwencją”, a to nie przyniosłoby pokoju. „I tak jesteśmy już na krawędzi wojny religijnej”. A „kiedy nacjonalizm miesza się z religią, powstaje straszliwy materiał wybuchowy”.

GIERASZCZENKO KRYTYKUJE

Prezes Centralnego Banku Rosji Wiktor Gieraszczenko skrytykował w poniedziałek plany prezydenta Rosji Borysa Jelcyna, który zamierza zrekompenzować posiadaczom kont bankowych strat spowodowane wysokim wzrostem cen w ubiegłym roku. Zdaniem szefa banku, spowoduje to wzrost i tak już wysokiej inflacji.



POWIEDZIELI:

Wzory „Izwiestii”

Szef URM Jan M. Rokita komentując zamieszczoną niedawno w moskiewskich „Izwiestiach” publikację „Kościół sieje nieporozumienia w społeczeństwie polskim” stwierdził w sobotę, że moskiewski dziennik „nie po raz pierwszy czerpie w swoim dziennikarstwie z najgorszych wzorów przeszłości”.

Rokita, który jest współprzewodniczącym Komisji Wspólnej Episkopatu i Rządu oświadczył, że są gazeta, których szanująca się gazeta nie powinna przekraczać.

„Jeśli jeden z bardziej wpływowych dzienników moskiewskich pisze, iż Kościół w Polsce był w czasach komunistycznych w komfortowej sytuacji, a dziś

przemocą próbuje zapelnąć próżnię po odejściu komunistów, to nie jest to tylko kompromitacja autora tych słów, czy gazety. To właśnie ta publikacja sieje nieporozumienia wśród czytelników, sieje nieporozumienia między naszymi społeczeństwami” – napisał Jan M. Rokita w przekazanym PAP oświadczeniu.

SPECJALNE DODATKI REKLAMOWE WYDAWNICTWA „24 GODZINY”:

AUTO-MOTO

15.IV.93 R.

AGROKOMPLEKS, EKOLOGIA

22.IV.93 R.

Zapraszamy firmy do składania ogłoszeń, a klientów - do lektury!

„Dziennik Częstochowski” tel. 446-86

„Dziennik Radomski” tel. 279-95, 281-67

„Gazeta Kielecka” tel. 423-51

Prof. Balcerowicz

KOSZTY ZANIECHANIA DECYZJI SĄ NAJWIĘKSZE

Zdaniem prof. Leszka Balcerowicza koszty zaniechania ważnych decyzji są zawsze największe. – Podejmowanie ważnych dla gospodarki decyzji nie może być dla ludzi za nią odpowiedzialnych bardziej ryzykowne niż ich odkładanie, gdyż wszyscy ponosimy tego cenę. Cenę zaniechania i opóźnienia – powiedział w rozmowie z dziennikarzem PAP.

Niezwykle istotne jest – w opinii profesora – dostarczanie społeczeństwu przez środki masowego przekazu rzetelnej wiedzy ekonomicznej. Zadbanie m.in. o to, by atmosfera wokół prywatyzacji nie paraliżowała ludzi.

– W demokracji ludzie muszą podejmować decyzje w sprawach wyborczych. Czyli odpowiadać na pytania jakie programy wyborcze akceptują. Dlatego też ważne jest, by podejmując je wiedzieli kto obiecuje „gruszki na wierzbie”, a kto przyrzeka rzeczy, które – gdyby zostały wprowadzone – zakończyłyby się katastrofą ekonomiczną, a nie polepszeniem. Upowszechnianie takiej wiedzy leży zarówno w interesie dobrego i trwałego sprawowania demokracji, jak też w interesie społeczeństwa; bowiem powodzenia narodu nie da się oderwać od sytuacji gospodarczej, w której się znajduje – powiedział Balcerowicz.

Widzi on aktualne egzystowanie w naszym systemie politycznym dwóch rodzajów partii politycznych. – Partie reform to partie, których programy deklarują budowę lepszego ładu instytucjonalnego. W sferze gospodarczej promują one stabilny pieniądź, prywatyzację, otwarcie na świat zewnętrzny, wykorzystywanie więzi zagranicznych itd. oraz niechęć do używania niezadowolonego społecznego jako

broni w walce o władzę. Z drugiej strony mamy ugrupowania „frustracji i niezadowolonych” nie mające sensownego programu gospodarczego. Polityka otwartego budżetu oraz zwiększanie masy „pustego” pieniądza musi prowadzić do hiperinflacji i spadku produkcji. Aktualnie na wschód od naszej granicy prowadzona jest polityka typu KPN, czego efekty są tragiczne w skutkach.

Odpowiadając na pytanie, co z jego koncepcji politycznych i gospodarczych zostało przez kolejne polskie rządy zachowane, a co odrzucone, prof. Balcerowicz, powiedział: – Jeśli program rządu Tadeusza Mazowieckiego określić przez trzy filary jak stabilny pieniądź, liberalizację – czyli usuwanie niepotrzebnych ograniczeń prawnych oraz głębokie prorynkowe i prokapitałistyczne przemiany to, moim zdaniem, mimo niestabilności politycznej, która zapanowała w Polsce począwszy od końca 1991 r., na szczęście nie nastąpiło żadne zasadnicze odejście od mojej linii reform. Natomiast można dostrzec pewne niebezpieczeństwa, szczególnie w kwestii liberalnego ustroju gospodarczego. Wiemy, że istnieją poważne naciski w kierunku zwiększenia etatyzmu i interwencjonizmu państwowego. Po drugie ważne jest utrzymanie stabilnego pieniądza. Państwo nie może ustępować pod naciskiem silniejszego i rozdawać pieniędzy, którego nie posiada. Na szczęście udało się przyjąć budżet w wersji zaproponowanej przez rząd, dzięki czemu inflacja ma szansę zacząć spadać. W najbliższych latach kolejne rządy będą musiały walczyć przede wszystkim o stabilność budżetu.

Kopenhaska konferencja na temat współpracy w Europie

Przedstawiciele resortów spraw zagranicznych państw Europy środkowo-wschodniej i wspólnot europejskich spotykają się w Kopenhadze na konferencji poświęconej współpracy gospodarczej w Europie – poinformował dyr. Jan Janiszewski z Departamentu Międzynarodowych Stosunków Ekonomicznych MSZ.

Konferencję organizuje Dania, obecnie przewodnicząca wspólnotom. Do udziału zaproszono 29 państw oraz Komisję Wspólnot Europejskich, Europejski Bank Inwestycyjny i Bank Odbudowy i Rozwoju. Omawiany będzie proces reform w Europie środkowo-wschodniej i wsparcia Zachodu w ich przeprowadzaniu oraz możliwości ożywienia handlu między Wschodem i Zachodem, jak też wewnątrz byłego bloku wschodniego. Dyskusji nt. organizacji współpracy instytucjonalnej w europejskim obszarze gospodarczym przewodniczyć będzie delegacja polska, której przewodniczy Robert Mroziewicz, podsekretarz stanu w MSZ.

Zdaniem Janiszewskiego w deklaracji końcowej konferencji można spodziewać się stwierdzenia o „zagrożeniu spo-

wolnieniem” przemian w Europie środkowo-wschodniej przez tendencje protekcyjnistyczne ze strony krajów wspólnot i EFTA. Dodał, że można oczekiwać, iż potwierdzi ona też niezbędność obniżania kosztów społecznych dla sprawnego przebiegu tych przemian oraz „konieczność respektowania zasady wzajemnej korzyści i równego partnerstwa przy podpisywaniu umów gospodarczych między państwami b. bloku wschodniego a zachodnioeuropejskimi”.

Stwierdził, że „konferencja może rozszerzyć zakres współpracy, wspierając dążenie Polski do pełnego członkostwa EWG”. Jego zdaniem pilnie potrzebne jest sprecyzowanie kryteriów tego członkostwa, jak i ustalenia kalendarza akcesji, co „może się stać podczas czerwcowego szczytu wspólnot w Kopenhadze”. Janiszewski dodał, że Polska chciałaby zmiany kryteriów wejścia do WE. Dotychczasowym kryterium była wysokość dochodu narodowego, jednak nie może to być główny i jedyny miernik stanu gospodarki – należy zastosować zespół wskaźników. Stałym postulatem Polski jest też kwestia dostępu towarów do rynków zachodnioeuropejskich.

Stefan Niesiołowski, poseł ZChN, złożył w Sądzie Rejonowym w Łodzi pozew przeciwko „Głosowi Porannemu”, w związku z opublikowaniem przez tę łódzką gazetę w listopadzie ub.r. fragmentów „Pamiętników” Anastazji P.

„Cykl artykułów pt. »Zwierzchnia Anastazja P.« zawiera treści nieprawdziwe, oszczercze i szkalujące mnie. Zgodnie z prawdą jest jedynie to, że kie-

Pozew Niesiołowskiego

dys z nią rozmawiałem” – powiedział w sobotę Niesiołowski dziennikarce PAP.

Poseł domaga się, by redakcja „Głosu Porannego” zamieściła w „Gazecie Wyborczej”, „Rzeczpospolitej”, „Życiu Warszawy”, dzienniku katolickim „Słowo” oraz wszystkich łódzkich gazetach ogłoszenie, że „wynurzenia pani P. publikowane w »GP« są nieprawdziwe”. Żąda również publicznych przeprosin. W pozwie nie ma roszczeń finansowych.

Zapytany, dlaczego pozwał „Głos” cztery miesiące po publikacji, Niesiołowski odpowiedział, że już w ub.r. wystąpił do Prokuratury Wojewódzkiej w Łodzi, by z urzędu zajęła się tą sprawą. „Stamtąd mój wniosek skierowano do Prokuratury Rejonowej Łódź-Śródmieście, która sprawy nie podjęła. Dlatego teraz wystąpiłem do sądu z powództwa cywilnego” – objaśnił.

Jelcyn i referendum

Kwietniowe referendum w sprawie zaufania dla Borysa Jelcyna było głównym tematem jego spotkania z redaktorami naczelnymi centralnych gazet i szefami telewizji – podał moskiewski program telewizyjny „Więści”.

Jelcyn powiedział m.in., że los Rosji zależy od wyników tego plebiscytu i jeśli zabraknie prezydenta, to władzę przejmą najbardziej skrajne siły, a to będzie oznaczać również katastrofę ekonomiczną.

Największe znaczenie przypisał on pozytywnej odpowiedzi

społeczeństwa Rosji na pierwsze z czterech pytań referendum, tj. o zaufanie dla prezydenta. Jeśli odpowiedź brzmiałaby „tak” wówczas parlament utraciłby swe pełnomocnictwa i można by było rozpisać nowe wybory, których datę określiłby sam prezydent.

Prezydent przygotował też własny projekt konstytucji Rosji, który po ostatecznym doszlifowaniu, w głównych założeniach zostanie przedstawiony społeczeństwu jeszcze przed 25 kwietnia.

Irak oskarża Stany Zjednoczone

Irak zaprzeczył w sobotę doniesieniom o tym, że wojska irackie ostrzelały dzień wcześniej samoloty amerykańskie i oświadczył, że zbombardowanie przez Stany Zjednoczone północnego Iraku było „aktem tchórzyliwej agresji”.

Rządowy dziennik „Al-Dżumhurija” stwierdził w sobotnim wydaniu, że Stany Zjednoczone dokonały ataku na kurort wypoczynkowy, by „przerazić niewinne osoby cywilne”.

Stany Zjednoczone podjęły w piątek decyzję o zrzuconiu 4 bomb w powietrznej strefie zakazanej w północnym Iraku w odpowiedzi na ostrzelanie przez iracką artylerię przeciwlotniczą dwóch samolotów amerykańskich. Był to pierwszy przypadek ostrzelania samolotów amerykańskich w Iraku od objęcia urzędu przez prezydenta USA Billa Clintona.

Strzelał w górę GAWRONIK BEZ PISTOLETU

Aleksander Gawronik potwierdził 10 bm., że w miniony czwartek, ok. 23., użył – strzelając w górę – broni podczas spotkania ze zmotoryzowanym mężczyzną w lesie pod Kamińskim, miejscowością rekreacyjną opodal Poznania.

Relację o przebiegu zdarzenia przekazał w sobotę dziennikarzowi poznańskiego radia „Merkury”, Rafałowi Węgieńkiewiczowi. Jak z niej wynika Gawronik udawał się w czwartek późnym wieczorem swym samochodem na spotkanie ze znajomymi w Kamińsku. W lesie zauważył za sobą samochód na białych numerach, jakie mają auta obywateli WNP i był ciekaw kto to jest. Zawrócił i wówczas ten samochód zjechał mu drogę. Wyśiadł z niego mężczyzna. Okazało się, że numery auta są hiszpańskie. „W związku z tym zatrzymałem się spokojnie, myśląc że ów człowiek się zgubił” – mówił poznański biznesmen.

„Jest ciemny las i podchodzi człowiek, więc pytam o co chodzi. A on mówi, że jest z Komendy Głównej Policji – nadinspektor Walczak – i pyta co ja tu robię. Proszę o legitymację, to będziemy rozmawiali. Odpowiedział, że jej nie pokaże. Trzymał w ręku coś ciemnego, później okazało się, że to szaszetka. Powiedziałem, żeby odsunął się od samochodu, jeśli tego nie uczyni i nie okaże legitymacji – użyję broni. Na to ów mężczyzna, że nie musi okazywać legitymacji”.

„Strzeliłem ostrzegawczo w górę, on się odsunął, wsiadł do samochodu i odjechał. Jechałem za nim ze 300 metrów i po oddaniu jeszcze dwóch

strzałów ostrzegawczych w górę – odjechał” – powiedział Gawronik, dodając, że wkrótce po jego spotkaniu z umówionymi znajomymi nadjechała policja. Funkcjonariusze stwierdzili, że „pracownik MSW poinformował, że ktoś do niego strzelał”. „Był to ten człowiek, ale okazało się, że nie jest to policjant” – stwierdził Gawronik.

Na pytanie dziennikarza czy rozpoznał tego człowieka, Gawronik odparł: „Myślę, że tak. To nie był żaden policjant, tylko człowiek, który parę lat temu pracował w SB. Na policji z uporem twierdził, że jest w tak tajnej służbie, że nie może nic powiedzieć. Później mówił, że jest jakimś pracownikiem spółki »Export-Import«, potem, że dealerem i opowiadał różne androny”.

Gawronik potwierdził, że policja zatrzymała jego pistolet i że trwa obecnie postępowanie wyjaśniające.

Zima w Tatrach

O 230-centymetrowej pokrywie śnieżnej w szczytowych partiach Tatr poinformowało w sobotę wysokogórskie obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym Wierchu. Wysoko w górach utrzymywał się 13-stopniowy mróz.

W przedświąteczną sobotę w Zakopanem leżało 22 cm śniegu. Wielkanoc w całym regionie podtatrzańskim upływała w zimowej scenerii, synoptycy nie wykluczają dalszych opadów śniegu. Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe informuje o dobrych warunkach narciarskich.



DOLNOŚLĄSKI BANK GOSPODARCZY S.A. WE WROCŁAWIU ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE

42-200 Częstochowa, ul. Dekabrystów 33
tel. centr.: 22-65-68, 22-63-61, 65-10-62, fax: 22-59-75, tlx: 037199

OFERUJE:

☐ KREDYTY OBROTOWE NA CELE GOSPODARCZE, których oprocentowanie (w skali roku) wynosi:

do 3 miesięcy	– 39,00 proc.
od 3 do 6 miesięcy	– 41,04 proc.
od 6 do 12 miesięcy	– 43,08 proc.

☐ KASOWE ODNAWIALNE, których oprocentowanie (w skali roku) wynosi – 44,00 proc.
☐ * INWESTYCYJNE, których oprocentowanie (w skali roku) wynosi – 44,00 proc.

W przypadku kredytów inwestycyjnych okres kredytowania wynosi do 3 lat.

UWAGA! Podane stawki oprocentowania są stawkami minimalnymi – podstawowymi i mogą być zwiększone proporcjonalnie do stopnia ryzyka.

☐ LOKATY TERMINOWE, których oprocentowanie (w skali roku) wynosi:

1-miesięczne	– 19,0 proc.	9-miesięczne	– 42,0 proc.
3-miesięczne	– 34,0 proc.	12-miesięczne	– 44,0 proc.
6-miesięczne	– 39,0 proc.	24-miesięczne	– 46,0 proc.
Kapitalizacja odsetek po zakończonym terminie.		36-miesięczne	– 48,0 proc.

☐ KREDYTY NA SPRZEDAŻ RATALNĄ SAMOCHODÓW w następujących firmach:

- SALON SAMOCHODÓW – Adam Wywiat Częstochowa, ul. Warszawska 257 (FIAT UNO, TIPO, TEMPRA, CROMA, FIAT 126p, CINQUECENTO, POLONEZ)
- PPH „SIMEX” Częstochowa, ul. Rocha 180 (POLONEZ)
- AUTO-ITAL Częstochowa, ul. Przestrzenna 62 (FIAT UNO, TIPO, TEMPRA, CROMA, DUCATO)
- OPEL DEALER – Stanisław Rurarz, Częstochowa, ul. 16 Stycznia 9 (OPEL ASTRA, CORSA, CALIBRA, VECTRA)
- PH „EXIM” Auto-Service Częstochowa, ul. Główna 14 (RENAULT)
- NISSAN Autoryzowany Dealer – Zbigniew Sobczyk, Częstochowa, ul. Hutników 92/94 (NISSAN)
- „AUTO-FICA” Poczesna, ul. Strażacka 60 (POLONEZ)
- „KOMBI” Kiedrzyń, ul. Narcyzowa 5, Częstochowa, ul. Wilsona 10/12 (PEUGEOT, POLONEZ)

☐ KREDYTY NA SPRZEDAŻ RATALNĄ SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

w Korporacji Produkcyjno-Handlowo-Usługowej „BIS” Częstochowa, ul. Kilińskiego 140
w Przedsiębiorstwie Techniki Biurowej „LANTECH” Częstochowa, ul. Dekabrystów 33

Oprocentowanie kredytów na sprzedaż ratalną wynosi 48,0 proc. w stosunku rocznym.

UWAGA! Uwzględniając sukcesywną spłatę rat faktyczne oprocentowanie kredytu w ciągu roku wynosi 26,0 proc.

☐ PROWADZENIE RACHUNKÓW BIEŻĄCYCH oprocentowanych 9 proc. w skali roku.

Bank nie pobiera prowizji od przelewów i wpłat na własny rachunek.

☐ PRZYJMOWANIE WPŁAT ZA ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ – bez prowizji

☐ WYMIANĘ WALUT W KANTORZE

☐ ATRAKCYJNE POMIESZCZENIA BIUROWE DO WYNAJĘCIA w budynku siedziby banku.

Kasy banku czynne w godz. 8.00–17.00

WIELKANOC PO KIELECKU

dokończenie
ze str. 1

Na stanowisku oficera dyżurnego policji mieszkańcy Kielc domagali się interwencji przy kościołach i w osiedlach. Zalane zostały klatki schodowe. Przy ulicy Zagórskiej dwaj młodzieńcy wylali dwa wiadra wody do autobusu MZK.

W POGOTOWIU WZGLĘDNY SPOKÓJ

— Jak na dni świąteczne, to jest i tak nieźle — powiedziały nam panie z pogotowia. Do ambulatorium przy ulicy Moniuszki pacjenci zgłaszali się przeważnie z niezbyt poważnymi doległościami żołądka i jelit, dużo było przebiegów oraz doległości infekcyjnych i wirusowych. Pie-



Emila, Magda, Gosia z SP 22 i Marek niedzielne popołudnie spędzili w parku.



A w lany poniedziałek dziewczynom trudno było przejść „bez namoczenia” uliczkami Ślichowic...



... czajono się na nie na Szydłównu...



Pogodne święta były okazją do odwiedzenia cmentarzy

lęgniarki pierwszego dnia świąt wykonały ponad 200 zastrzyków. Prawdziwego „nalołu” pacjentów w pogotowiu spodziewano się dopiero wczoraj w godzinach wieczornych.

Strażacy święta spędzili spokojnie. Interweniowali tylko raz, pierwszego dnia świąt, przy pożarze szopy przy ulicy Konopnickiej. W kieleckiej izbie wytrzeźwień zatrzymano w czasie świąt ponad 70 „pacjentów”.

NIE WSZĘDZIE RADOŚNIE...

Nie wszystkim układa się w życiu. Niektórzy nie wytrzymują psychicznie — z różnych powodów. W piątek w Komorowie (gmina Miechów) samobójstwo popełnił 54-letni Anzelm G. Następnego dnia w Skarżysku odebrał sobie życie 21-letni Marek Sz. Smutny cień na radosnych świątach...

Do tragedii doszło również w Klepju Górnym (gm. Stopnica). 37-letni Andrzej K. reperując „fiata 126p” został przygnieciony przez pojazd i poniósł śmierć na miejscu.

GRZEGORZ RAMAŃSKI

Zdjęcia:

Grzegorz Romański i Marek Łopieński

Ej, drogo, dróżko...

Wicewojewoda kielecki Zygmunt Szopa i wicedyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich Rajmund Pastuszko spotkali się z grupą drogowców z Ukrainy: Władimirem Gierasimczukiem — dyrektorem Departamentu Dróg Ministerstwa Transportu Ukrainy, Iwanem Prizukiem — dyrektorem Okręgu Dróg z Winnicy i Grigoriem Soroką — dyrektorem Obwodowego Zarządu Budowy i Eksploatacji Dróg z Winnicy.

Goście zapoznali się ze strukturą drogownictwa w województwie kieleckim.

„Nie jestem złodziejem, jestem bandytą”

dokończenie ze str. 1

Lokatorka z nieznanym rozmawiała na klatce schodowej. Był doskonale zorientowany w sytuacji pani Haliny, rencistki. Wiedział o jej chorobie i przebytej niedawno operacji. W trakcie rozmowy nagle wyjął z kieszeni pistolet i wycelował w jej twarz.

— Wpadł do mieszkania i powiedział, że jeśli krzyknę lub podejść do okna, to mnie zabije. Pamiętam jak powiedział: „nie jestem złodziejem, jestem bandytą”.

Napastnik kazał siedzieć pani Halinie w pokoju. Powiedział, że czeka na doreczycielkę. Był pewny jej przysięgi, gdyż wcześniej wysłał ekspres polecony pod adresem sterroryzowanej rencistki. Jak się dowiedzieliśmy, ekspres został wysłany z Urzędu Pocztowego Kielce 12 przy ul. Sienkiewicza.

— W mieszkaniu siedzieliśmy pół godziny — opowiada pani Halina. —

Powiedział mi, że na pewno przyjdzie dzisiaj ten ekspres, gdyż upewnił się na pocztce. W kopercie miała być nie wypełniona kartka wielkanocna.

Od rencistki zabrał klucz od drzwi. Gdy usłyszał dzwonek, otworzył je, potwierdził, że tu mieszka adresatka.

— Wyszłam i musiałam potwierdzić otrzymanie listu — zdenerwowanym głosem opowiada pani Halina. — Wtedy on wyciągnął pistolet i wycelował w doreczycielkę. Kazał wejść i groził śmiercią w razie jakiegokolwiek krzyku.

— Nie mogłam zrobić żadnego ruchu — opowiada pani Krystyna, doreczycielka. — Przy twarzy miałam pistolet. To na pewno była prawdziwa broń. W torbie miałam swój gaz, ale nie mogłam go użyć.

Bandyta przez cały czas groził, że zabije obie kobiety, jeżeli nie będą wykonywały jego poleceń.

Doreczycielka nie chciała oddać torby. W końcu wszystkie listy wylądowały na stole. Pani Halina twierdzi, że mężczyzna przez cały czas mówił o jakimś liście, który ma komuś uratować życie. Obie kobiety nie pamiętają, by zabrał z sobą jakiegokolwiek inny list oprócz tego skierowanego do pani Haliny.

— Po przeszukaniu przesyłek powiedział, że nie byłby bandytą, gdyby nie zabrał pieniędzy — opowiada rencistka. — „Poleje się krew, jak mi nie oddasz pieniędzy” — powiedział do listonoszki. „Weź sobie sam”, ta odpowiedziała rzucając torbę na podłogę. Bandyta wyjął z szaszki pieniądze.

Po jego ucieczce z mieszkania, pani Krystyna zaczęła krzyczeć przez okno. Wkrótce na miejsce pojawili się policjanci z psem tropiącym, ale zwierzę w tłumie zgubiło ślad. Później w radiowozie pani Krystyna krążyła po cent-

rum w poszukiwaniu bandyty. Wskazała mężczyznę bardzo podobnego, ale bez brody, inaczej ubranego. To nie był ten.

Jak się dowiedzieliśmy w jednym z urzędów pocztowych, w grudniu 1992 roku napadnięto na listonoszkę przy ul. Zagórskiej, w styczniu obrabowano doreczycielkę w Mastowie, dwa tygodnie temu listonosza w Chęcinach.

Jak powiedział „GK” Stanisław Raus, naczelnik Urzędu Pocztowego Kielce 2 (przy dworcu PKP w Kielcach), wszyscy listonosze przechodzą specjalne szkolenie. Muszą wiedzieć, jak się zachować w każdej sytuacji, gdzie mogą wejść, jak się poruszać po ulicach. Naczelnik zapewnił nas, że doreczycielki mają także specjalne wyposażenie, które jest tajemnicą służbową i na pewno złodzieja czeka nieprzyjemna niespodzianka. Oczywiście, nie w każdej sytuacji można skorzystać z tego



Prosto z pieca!

90 tys. bochenków chleba, 140 tys. bułeczek

Alert u piekarzy „Społem”

W piątkowe popołudnie, kiedy wszyscy znajdowali się w wirze przedświątecznych porządków i zakupów, Zakład Piekarsko-Ciastkarski nr 2 przy ul. Witosa w Kielcach pracował pełną parą. W dwóch ogromnych halach piekarni uwiłaja się 20 osób. Od momentu formowania do uzyskania chrupiącego chleba mijają dwie godziny.

— Przesiana mąka idzie do zbiorników magazynowych, które mogą pomieścić 400 ton — mówi Kazimierz Wawrzycki, kierownik zakładu. — Następnie, po odważeniu, wędruje na stanowiska sporządzania ciasta, które po wyrobieniu podjeżdża w zamkniętych dzieżach do leju spustowego i wlewane jest do dzielarkoformierki. Bezkształtna masa zostaje zaokrąglona, potem wydłużona, a następnie przy pomocy fotokomórki uformowane już ciasto układa się na kołyski. Stąd podawane jest do komory fermentacyjnej, z której trafia do pieca. Wypieczone bochenki układane są w magazynie, potem podjeżdżają po nie samochody, które zawożą je prosto do sklepu.

— Zamówienie świąteczne wynosi w czterech naszych piekarniach 90 tys. bochenków chleba i 140 tys. bułeczek — dodaje K. Wawrzycki. — Dla porównania w normalny dzień zamówienie na chleb wynosi około 25 tys. bochenków. Przygotowaliśmy chleb kielecki, francusko-wiejski, małopolski i świętokrzyski.

W piekarni praca trwała do późnych godzin wieczornych, także w sobotę. W pierwszy dzień świąt wielkanocnych wszyscy odpoczywali, ale w „lany” poniedziałek o godzinie 21.00 znów rozpoczęła się produkcja, bo o godz. 2.30 we wtorek zjawił się pierwszy odbiorca.

Idziemy do sąsiadującej z piekarnią ciastkarni. Na długim stole stoją w czterech rzędach foremki z ciastem, które za chwilę powędrują do pieca. Po

czterdziestu minutach babki piaskowe są już gotowe.

— Przygotowaliśmy na święta 20 ton wyrobów ciastkarskich — mówi kierownik ciastkarni Halina Kosecka.



W zakładach piekarniczych nr 2 „Społem” w Kielcach pani Katarzyna Gluch — twierdziła że chleba na święta nie zabraknie. Nie wszędzie.

— W naszej ofercie były: makownik, sernik, babka piaskowa, mazowiecka, drożdżowa, strucla i szarlotka. Przed świętami zawsze jest dużo roboty, bo niektórzy odbiorcy assekuracyjnie zamawiają mniej, a potem przyjeżdżają po raz drugi, a nawet trzeci, gdyż ciasta tak szybko się sprzedają. (nieb.)

PS. Mimo tak wielkich dostaw, czytelnicy z niektórych dzielnic Kielc sygnalizowali nam w piątek i sobotę o braku świeżego pieczywa w sklepach.

Sesja w Skarżysku

Dwudniowa sesja Rady Miasta Skarżyska-Kamiennej odbędzie się w sali konferencyjnej DOMU TECHNIKA I EKONOMISTY przy ul. Legionów 105.

I posiedzenie sesji odbędzie się 14 kwietnia (środa). Początek o godz. 9.

II posiedzenie sesji odbędzie się 22 kwietnia (czwartek). Początek o godz. 10.

Na porządku dziennym obrad m.in.:

Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miasta oraz działalności Zarządu Miasta w okresie między sesjami.

Informacja prezesa miasta dot. utworzenia powiatu.

Rozpatrzenie i zaopiniowanie propozycji dot.: zmiany opłat za przejazdy środkami komunikacji miejskiej, zmiany stawek czynszu za lokale użytkowe, zmiany wysokości stawek opłat targowych, ufundowania sztandaru miasta Skarżyska-Kamiennej.

Na lodowiec — start!

Za jedyne 2650 tys. zł możesz spędzić tydzień w Alpach Salzburskich hasając na nartach po lodowcu. Klub „Start” dysponuje jeszcze pięcioma wolnymi miejscami do miejscowości Kaprun. Za podaną sumę organizatorzy zapewniają transport, wyżywienie, noclegi, opiekę instruktora i ubezpieczenie. Wystarczy więc wziąć z sobą jedynie kieszonkowe na pokrycie kosztów wyciągów narciarskich.

Wyjazd w piątek, 16 bm. Bliższych informacji udzieli państwu sekretarz klubu, telefon 423-60 lub 488-59. (ton)

KRZYSZTOF KOWALIK
PS. Imiona obu pań zostały zmienione.

„BIAŁE KRUKI”, czyli dialog między panem a bibliotekarzem

Pan Deskur z Krakowa, jeden ze spadkobierców dóbr sancygniowskich, gdy zobaczył jakim staraniem otaczają jego książki pracownicy **Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach**, był mile zaskoczony. I odwiedza od tam, co kilka miesięcy, panie z biblioteki. Raczej nie roszczeniowo, a towarzysko. Powiedział im zresztą, że gdyby był majątnym człowiekiem, wszystkie książkowe skarby przekazałby bibliotece. Na razie jeszcze nie podjął decyzji (nie jest zresztą jedynym spadkobiercą dóbr w **Sancygniowie**), czy będzie dochodził praw do rodzinnych pamiątek. Nie ma poza tym jeszcze stosownych do tego uchwał sejmowych.

Kielecka WBP ma w swoich zbiorach aż 6 tysięcy starodruków i około 30 tysięcy książek XIX-wiecznych i z I połowy XX wieku – pochodzących z dworów. Nie jest to cały (zagrabiony czy uratowany?) majątek – wiele cennych książek trafiło do zbiorów Biblioteki Narodowej i Uniwersytetu Jagiellońskiego, a około 200 do Muzeum Narodowego w Kielcach. Trudno też określić, ile książek uległo zniszczeniu. Świadkowie twierdzą, że podczas parcelacji dworów ludność tułiła pałace i dworki z cennych przedmiotów, a książki nierazdo... ścieliły złotem drogą przez błoto. Na niektórych egzemplarzach można zresztą znaleźć ślady na potwierdzenie tych opowieści.

Z blisko 36-tysięcznego podworskiego księgozbioru, pochodzenie ok. 20 proc. książek jest niemożliwe do ustalenia. Na pozostałych widnieją sygnatury, czasem napisy naniesione ołówkiem, w przypadku książek z Sancygniowa, **Morska, Chrobrza czy Gnojna** – pieczęcie. Niekiedy na egzemplarzu znajdują się ślady dwóch lub trzech miejscowości (a więc sporne pochodzenie), co można łączyć z koligacjami się rodów.

Wiadomo natomiast, że najwięcej i to najstarszych egzemplarzy pochodzi z Chrobrza Wielopolskich. Określenie ich liczby jest trudne – po wojnie zwożono je do Kielc bez spisów i protokołów przekazania.

Zostały umieszczone nie według miejsca ich pochodzenia, a nie wszystkie posiadają pieczęcie. Gdy chodzi o zbiór z Sancygniowa, to na prośbę rodziny Deskurów kustosz **Ewa Piotrowska** sporządziła wykaz, więc wiadomo, że w WBP znajduje się ponad 200 starodruków i około 3 tys. książek późniejszych, pochodzących z tego dworu. Jedyny inwentarz dworski, który się zachował, pochodzi z Morska Ciszewskich, ale okazało się, że w bibliotece jest... więcej książek, niżby to wynikało ze spisu. W sumie biblioteczne starodruki pochodzą z 25 dworów, a książki nowsze z ok. 50.

Na razie „swoimi” książkami zainteresowali się, obok Deskurów, Łuniewscy z Gnojna. Z tym, że w WBP znajduje się zaledwie 150–180 książek. Spadkobiercy dysponują dokumentem, że część biblioteki trafiła do milicji. Ale ślad po nich zaginął. Adwokat Radziwiłłów z **Sichowa i Popielów** z **Kurozwęk** (po kilkadziesiąt książek w zbiorach WBP) poczynił rekonesans, ale chyba zrezygnował z roszczeń. W bibliotecznym archiwum znajduje się zresztą dokument – powojenna darowizna Radziwiłła dla WBP. Nie wiadomo jednak jak potoczą się losy podworskich książek, gdy powstaną regulacje prawne. Ilu spadkobierców zgłosi się wówczas? Opiekująca się starodrukami Ewa Piotrowska uważa, że zdecydowana większość zbiorów ma charakter za-

bytków narodowych, spuścizny kulturowej, która powinna służyć społeczeństwu. Dodaje też, że zbiór kielecki, w rozproszeniu, posiadał będzie znacznie mniejszą wartość. Z drugiej strony roszczenia dawnych właścicieli są uzasadnione. Gdyby udało się zrekomensować im stratę np. bonami reparyacyjnymi, byłoby to jakieś wyjście z sytuacji. Zwiększa że przetrzymywanie i zabezpieczenie książkowej schedy dla wielu potencjalnych spadkobierców okazałoby się kłopotliwe lub wręcz niemożliwe. W rezultacie poszłaby ona do antykwarium. A bibliotek nie byłoby stać na zakup nawet najcenniejszych i najrzadszych dzieł.

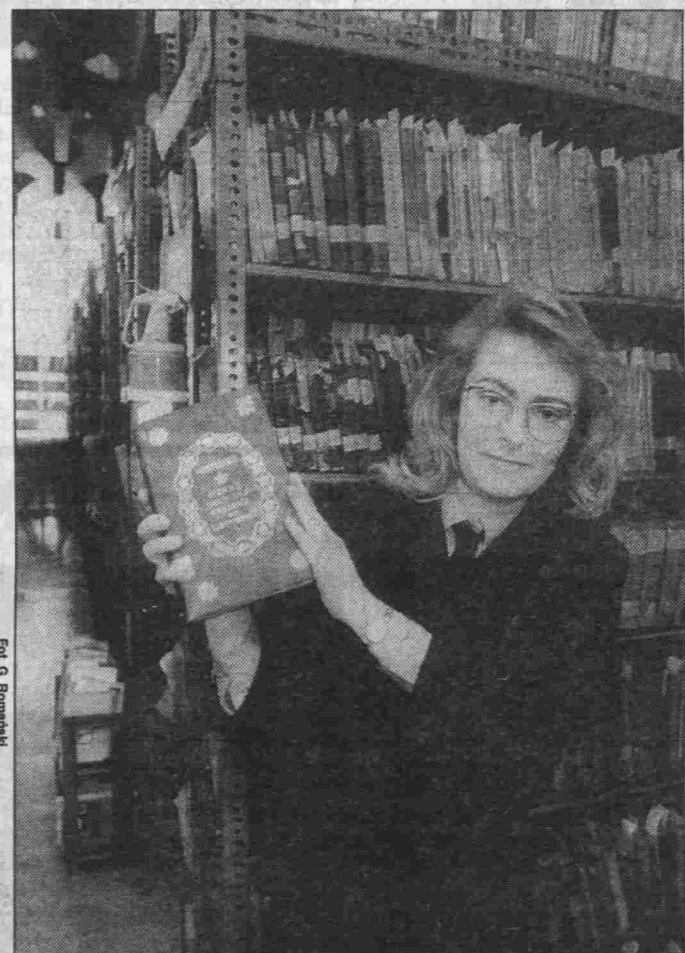
W kieleckich zbiorach są np. dekanaty – pojedyncze w skali kraju opisy zabytków w poszczególnych regionach. Najstarszą książką jest „Catholicon” z około 1470 r. – śred-

niowieczny słownik łaciński, ze zbiorów w Chrobrzu. „De l'infinto, universo et mundi” Giordano Bruno jest jedynym zachowanym w Polsce I wydaniem weneckim z 1584 roku. Również do unikatowych zabytków należą XVI-wieczne druki bazylijskie.

Ze zbiorów nowszych najcenniejsze są przedwojenne regionalia, albumy, słowniki, encyklopedie – informuje kustosz **Jadwiga Zielińska**. – Czytelnicy najczęściej korzystają z praktycznych przewodników, np. dotyczących produkcji mydła, alkoholi, rzemiosła artystycznego, z wydawnictw prawniczych i samorządowych sprzed 1945 roku i książek dotyczących historii Polski. Rza-dziej z literatury pięknej w języku ob-cym.

Gdy chodzi o starodruki, to korzystają z nich głównie pracownicy naukowci – obecnie 3 studentki piszą na ich podstawie prace magisterskie. Nie bez znaczenia jest też fakt, iż 20 woluminów pochodzących z mienia dworskiego, w latach 1977–89, poddanych zostało kosztownej konserwacji w krakowskiej spółdzielni „Starodruk”. Egzekwowanie sprawiedliwości będzie więc zadaniem niezwykle trudnym.

MAŁGORZATA ISKRA



Magdalena Giza – bibliotekarka w bibliotece naukowej WBP prezentuje książkę WHITAKERSA z 1935 roku. Za nią regał z książkami z XIX wieku



A telefony milczą...

Czytelnicy piszą

Otrzymaliśmy takie pismo, które publikujemy z niewielkimi skrótami:

Ponieważ mija rok mojej działalności jako posła Ziemi Kieleckiej, pragnę poinformować Państwa o mojej działalności w Sejmie RP i w okręgu wyborczym, z którego ubiegałem się o mandat poselski.

W czasie kampanii wyborczej zapewniałem, że będę utrzymywał ścisłe więzi z wyborcami. Słowa dotrzymałem. W ciągu 1992 roku spotykałem się z mieszkańcami województwa, z władzami miast i gmin, z różnymi organizacjami, załogami pracowniczymi i środowiskami, między innymi z nauczycielami, lekarzami, służbą zdrowia, z działaczami sportowymi, z młodzieżą w szkołach średnich i WSP, emerytami i rencistami, rzemieślnikami i biznesmenami, z twórcami kultury. W sumie od grudnia 1991 r. do grudnia 1992 r. odbyłem 82 spotkania.

Na dyżurach poselskich przyjąłem 242 osoby. Otrzymałem ponadto wiele listów, w których wyborcy zwracali się z różnymi problemami i skargami prosząc o interwencję poselską.

Staram się być aktywnym posłem. Wchodzę w skład sejmowej Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Młodzieży, Kultury Fizycznej i Sportu.

Zgłosiłem wiele zapytań i interpelacji poselskich oraz interweniowałem w organach administracji rządowej i samorządowej na rzecz konkretnych problemów dotyczących mieszkańców województwa kieleckiego.

Interweniowałem między innymi w sprawach: budowy szpitala w Pińszowie i Starachowicach, sytuacji powstałej w Oddziale PKS w Kielcach, w sprawie realizacji przez ministerstwo programu naprawczego Skarżyskich Zakładów Obuwia „Fosko”, utworzenia Rady Prasowej, w sprawie decyzji Ministerstwa Kultury i Sztuki

dotyczącej zwrotu dzieł sztuki byłym właścicielom.

Interpelowałem także w sprawach: opracowania koncepcji rozwoju cywilizacyjnego Polski, występowania niezgodnych z prawem praktyk żądania przez placówki służby zdrowia opłat, przeciwko likwidacji Komitetu Ochrony Praw Dziecka. Dwukrotnie występowałem do premiera w sprawie nowelizacji ustawy „Prawo Prasowe”, przeciwko opóźnieniom w wydawaniu aktów wykonawczych.

Wymieniłem tylko niektóre moje interwencje poselskie w obronie moich wyborców.

Uczestniczyłem w sesjach Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego Województwa Kieleckiego.

Wystąpiłem z propozycją do wojewody kieleckiego o utworzenie przy wojewodzie konwentu przedstawicieli różnych partii politycznych na rzecz rozwiązywania podstawowych problemów społeczno-politycznych i gospodarczych regionu. Niestety moja propozycja nie spotkała się z odzewem.

Chciałbym Państwu serdecznie podziękować za udział w dotychczasowych spotkaniach, za listy i telefony, za wszelkie sprawy, z którymi się do mnie zwracacie. Chcę Państwa zapewnić, że na mnie zawsze możecie liczyć.

**Z poważaniem
WOJCIECH SALETRA**

Biuro Poselskie posła Sojuszu Lewicy Demokratycznej Wojciecha Saletry, mieszczące się przy ul. Kościuszki 13 w Kielcach czynne jest codziennie w godzinach od 8.00 do 15.30 (tel. 452-47, 436-18).

Dyżury poselskie posła Wojciecha Saletry pełnione są w każdy poniedziałek, w godz. 14.00–16.00.

KĄCIK RENCISTY I EMERYTA

Staż i przeliczenia

„Czuję się pokrzywdzony. ZUS zaliczył mi okres pracy w mniejszym wymiarze niż wynikało to ze świadectwa pracy załączonego do wniosku emerytalnego. Złożyłem świadectwo pracy z nadleśnictwa z okresu sprzed 15 listopada 1991 r., z którego niedwuznacznie wynika, że byłem zatrudniony na podstawie umowy o pracę i od uzyskiwanych z tego tytułu dochodów były odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne. Do świadectwa pracy załączony był wykaz przepracowanych w poszczególnych miesiącach dniów roboczych. Z wykazu wynika, że w niektórych miesiącach miałem przepracowane mniej niż pół dniówki, bądź nie pracowałem w ogóle, ale w zakładzie uznano mi lata pracy. ZUS tego nie honoruje” – pisze Stanisław B. z gminy Suchedniów.

– W takich, jak opisany przez pana, przypadkach ZUS dokonuje zsumowania wszystkich przepracowanych dni pracy zamieniając je na miesiące i lata. Jest to zgodne z treścią paragrafu 31 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe.

ZUS postąpił więc prawidłowo, a z dokonanej wycenienia mógł rzeczywiście wynikać mniejszy staż pracy niż podano to w świadectwie pracy.

„Mój mąż pobierał przed śmiercią emeryturę o symbolu NZAS. Czy ja mogę teraz wyliczyć sobie rentę rodzinną na normalnych zasadach, rezygnując z jakiegos „enzasu”? – pyta Zofia L. z Kielc.

– Faktycznie, NZAS były to świadczenia przyznawane osobom uprawnionym i podlegały waloryzacji na innych zasadach. Jeśli obecnie ma pani ukończone 50 lat życia (z listu nie wynika) i posiada świadectwa pracy męża (dokumenty te wystawiła Rada Ministrów), to ZUS może wyliczyć normalną rentę rodzinną. W związku z tym powinna pani złożyć stosowny wniosek w Oddziale ZUS w Kielcach.

Przy okazji informujemy, że każdy świadczeniobiorca posiadający na decyzji symbol NZAS, jeśli uzyskał wiek emerytalny (65 lat mężczyzna, 60 – kobieta) i posiada 25-letni staż pracy, może dokonać przeliczenia pobieranego świadczenia na normalnych warunkach.

(fat)

PRAWNIK RADZI

Uzyskanie rozwodu nie jest u nas rzeczą łatwą, przede wszystkim dlatego, że sąd w każdej tego rodzaju sprawie wkracza w jej meritum.

Przy zawieraniu małżeństwa nie trzeba udowadniać, że się chce być ze sobą, natomiast przy rozwodzie trzeba udowodnić, że się naprawdę ze sobą już być nie chce i na dodatek jeszcze dlaczego. Nasz kodeks rodzinny wymaga istnienia zupełnego i trwałego rozkładu pożycia. Wymaga też dowodów, że tak rzeczywiście jest, aby można było udzielić rozwodu nawet osobom bezdzietnym. Trwałość i zupełność rozkładu pożycia oznacza ustanie między małżonkami trzech podstawowych do funkcjonowania związku małżeńskiego więzi: – duchowej, – fizycznej, – gospodarczej. Jedynie łączne występowanie tych przesłanek rozwodowych może skutkować orzeczeniem rozwodu.

Jednakże, mimo iż więzi te ustają, rozwód nie może być orzeczony w sytuacji gdy: –

wskutek rozwodu miałoby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci, – orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, – rozwodu żąda małżonek wy-

ROZWÓD

łącznie winny rozkładu pożycia, chyba że drugi z małżonków wyrazi zgodę na rozwód. Orzekając rozwód, sąd ustala, który z małżonków ponosi winę za rozkład małżeństwa. Na zgodny wniosek obojga małżonków sąd może jednak zaniechać ustalania winy i nie orzekać o niej.

Orzekając rozwód sąd z urzędu rozstrzyga w następujących kwestiach:

* władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi, * alimentów na rzecz tych dzieci.

Na wniosek jednej ze stron sąd orzeka także: – o sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania stron na czas ich zamieszkiwania po rozwodzie, – ustala kontakty małoletniego dziecka z tym z rodziców, z którym dziecko na stałe nie przebywa, – o podziale majątku wspólnego, jeżeli strony są zgodne co do sposobu jego podziału, – o eksmisji ze wspólnego lokalu rozwiedzionych małżonków,

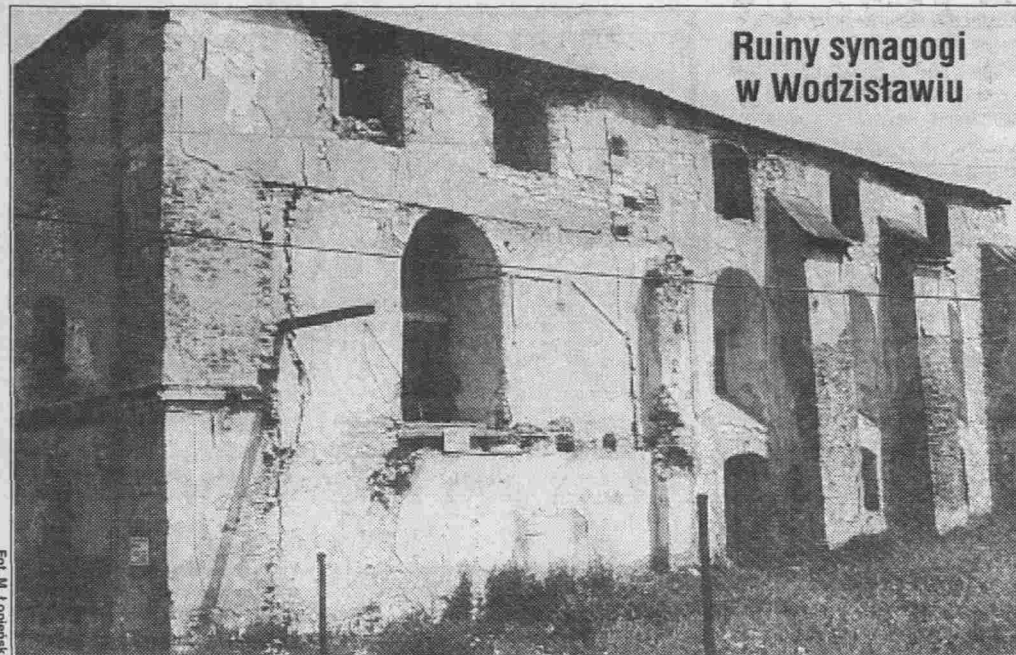
koszty procesu sąd dzieli między strony.

Ostateczne koszty procesu rozwodowego zależne są od wysokości zarobków każdej ze stron. W każdej sprawie mogą być więc inne – na ogół stanowią równowartość wynagrodzenia za pracę każdej strony. W sprawach o rozwód, tak jak w każdej innej sprawie cywilnej strona, która nie jest w stanie ponieść kosztów procesu, może złożyć do sądu wniosek o zwolnienie z kosztów sądowych.

Sprawy o rozwód rozpoznaje sąd wojewódzki właściwy według miejsca ostatniego wspólnego zamieszkania małżonków, jeżeli jedno z nich nadal tam przebywa. Jeżeli żadne z nich już tam nie przebywa, sprawę rozpoznaje sąd wojewódzki miejsca zamieszkania strony pozwanej.

Pozew o rozwód powinien zawierać personalia obu stron wraz z aktualnymi adresami, zwięzłe sprecyzowanie żądań i ich uzasadnienie. Ponadto, oprócz kopii pozwu, należy do niego załączyć następujące dokumenty: – odpis skrócony aktu małżeństwa, – odpis skrócony aktu urodzenia małoletniego dziecka, – zaświadczenie o wysokości zarobków.

JERZY MAREK GAJEWSKI

Ruiny synagogi
w Wodzisławiu

ZAPOMNIANA SYNAGOGA

Przerdzewiała kłódka na zbutwiałych deskach zastępujących drzwi nie jest w stanie bronić dostępu do wnętrza. Za nimi są już tylko ruiny. Resztki ścian i dachów czegoś, co wymurowano w roku 1551 przez Jerzego Lanckorońskiego – ówczesnego właściciela miasteczka Wodzisław – przez lata uważane było za zbór kalwiński, a dopiero niedawno udowodniono jego żydowskie korzenie. O tej synagodze miejscowi zamiast „bożnica” mówią „burznica” i prawdę mówiąc z biegiem lat budynek coraz bardziej zasługuje na to miano. Nie wygląda, żeby coś miało się zmienić.

Nowe domy na gruzach

Wodzisław nadal zachował wygląd żydowskiego miasteczka, mimo że autentycznych domów z okresu przedwojennego zostało się niewiele. Część została spalona w czasie wojny, część rozebrali i przebudowali sami mieszkańcy Wodzisławia. Na tych, którzy przejęli pożydowskie posesje zwracali się przez lata oczy sąsiadów. Jak im się powodzi, z czego żyją? Czy widać po nich, że znaleźli jakiś garnek z zakopanymi pieniędzmi poprzednich właścicieli? Podobno tych złotych, pożydowskich skarbów było w miasteczku kilka. Ludzie o tym mówią, ale oficjalnie nikt się nie przyznał. Jeszcze rok temu mieszkańcy zastanawiali się – przyjadą jacyś Żydzi czy nie? Upomną się o swoje, zabiorą? Każą płacić? Teraz już nikt o tym nie myśli. Przyjechało może dwóch czy trzech, pochodzili trochę po okolicach rynku, poszperali w archiwach, porozmawiali z wójtem. Skończyło się na zabraniu odpowiednich dokumentów i wystąpieniu o odszkodowanie do skarbu państwa. Było też i kilku innych, którzy o nic się nie upominali, a wręcz przeciwnie – chcieli dawać. Ale jest ich niewielu, a do ofiarowania często nie mają zbyt wiele, a już na pewno nie wystarczy tych nielicznych darowizn na kapitalny remont, a właściwie odbudowanie synagogi. A potrzebne byłoby już nie kilka, a pewnie kilkanaście miliardów złotych.

Magazyn zboża czy dom kultury?

W czasie wojny synagoga została przez Niemców przerobiona na magazyn zboża. Potem, kiedy stała się własnością Gminnej Spółdzielni w Wodzisławiu także służyła jako magazyn pól. W roku 1975 została przekazana w ręce gminy Wodzisław. Oprócz przeciekających dachów i zrujnowanego wnętrza niewiele już było do oglądania w niej. No, może jeszcze meble, które w połowie budynku składowane były nadal przez GS. Wkrótce po przekazaniu obiektu gminie wichura zerwała dach. Gole ściany i gołe gonty zostały wydane na pastwę deszczu i wiatru. Nie na długo, bo udało się jeszcze zdobyć środki na postawienie drewnianych daszków i zabezpieczenie murów papą, ale już wkrótce zawałiła się część wieży dachowej. Wtedy stało się jasne, że coś

wiele zostało. Teraz wszystko zostało ogrodzone, a nad spokojem umarłych czuwa statua nowego pomnika. Synagoga jednak nadal umiera śmiercią naturalną.

– Dostawaliśmy pisma od pani Piaseckiej – wojewódzkiego konserwatora zabytków w Kielcach, z pytaniem, ile pieniędzy przeznaczymy w ubiegłym roku na remont tego obiektu i ile przeznaczymy w tym roku – odpowiedź jest bardzo krótka – nic. Nie stać nas na odnowienie nawet jednej ściany synagogi. Dawniej było trochę łatwiej o pieniądze – opracowano nawet dokumentację. Pod koniec lat osiemdziesiątych podbiliśmy fundamentey blokami betonowymi, otabliczkowaliśmy teren i ogrodziliśmy, ale to jest już wszystko, na co nas było i jest stać – mówi wójt Syska. – A teraz czekamy. Może ktoś się tym zainteresuje? Może nam pomoże...

Do Wodzisławia przyjeżdżają niekiedy autokary z wycieczkami rodzin żydowskich emigrantów ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Wsiadają, obchodzą dookoła synagogę – robią trochę zdjęć. Wyjeżdżają...

Warto to uratować

– Jest to na pewno jedna z ciekawszych synagog w Polsce – z dużym, łamanym polskim dachem. Obiekt wart uratowania – mówi Andrzej Książkiewicz, mgr historii sztuki, pracownik Państwowej Służby Ochrony Zabytków. – Jednakże po zmianie ustawy w 1990 roku i przekazaniu pieczy nad obiektami zabytkowymi samorządom, na których terenie się znajdują, zapominano o jednym elemencie – finansach. W ustawach zachodnich, na których się wzorowano, w ślad za takim przekazaniem idą subwencje państwa, u nas – nic...

Jedyna nadzieja w pomocy fundacji żydowskich, ale jak na razie główny nurt ich działań to rekonstrukcja zniszczonych cmentarzy. Dla Żydów to właśnie cmentarz jest uszczególnionym miejscem, świątynią istniejącą tylko jedna – jerozolimską, natomiast synagogi są dla nich jedynie domami modłów. Dlatego właśnie cmentarze rekonstruowane są jako pierwsze.

Wydaje się więc, że niedługo po tej budowli, która przetrwała dobre trzy wieki zostanie już tylko sterta szarych wapieni, z których ją postawiono i okrucy zaprawy. Nikt nie wie, co zrobić, żeby synagoga nie zniknęła z wodzisławskiego krajobrazu. Tym, którym na tym zależy brakuje pieniędzy, tym, którzy pieniądze mają raczej na tym nie zależy...

AGNIESZKA KRAKOWIAK

WYCHOWANIE SEKSUALNE – czy będzie nowy przedmiot?

We wprowadzonej w życie 16 marca ustawie o planowaniu rodziny znajduje się zapis o obowiązku edukacji seksualnej w szkołach. Do końca maja Ministerstwo Edukacji Narodowej ma zaproponować zmiany w programach dydaktycznych, które mają na celu poszerzenie i skorelowanie z innymi przedmiotami tematyki dotyczącej przygotowania do życia w rodzinie.

Trudno dziś wyrokować, w jakiej formie wychowanie seksualne zostanie wprowadzone do szkół. Czy będzie to osobna lekcja, czy też zagadnienia te będzie się poruszać przy okazji innych zajęć, np. godziny wychowawczej bądź biologii. Jedno jest pewne: większość szkół nie jest przygotowana do wprowadzenia zmian w programach dydaktycznych.

– Właśnie otrzymałem od lekarza wojewódzkiego pismo w tej sprawie – mówi kurator Andrzej Sygut. – Do 14 kwietnia powinniśmy opracować koncepcję. Trudno dziś odpowiedzieć na pytanie, jak rozumieć zapis w ustawie antyaborcyjnej, ale mam nadzieję, że jeśli parlament zleca nam zadania, to musi zapewnić także możliwości finansowe i organizacyjne ich realizacji.

Pierwsza podstawowa kwestia to problem opracowania materiałów. Musi się tym zająć zespół ludzi kompetentnych, choć i tak można się spodziewać, że całemu procesowi towarzyszyć będą ostre dyskusje i spory. Przedstawiciele różnych instytucji, począwszy od pracowników MEN, a skończywszy na członkach partii politycznych, reprezentują często diametralnie różne poglądy na temat form i zakresu wprowadzenia wychowania seksualnego do szkół. Niebagatelne

znaczenie powinien mieć tu także głos rodziców i najbardziej zainteresowanych czyli uczniów.

– Pewnie sprawy od strony merytorycznej mamy już opracowane – dodaje kurator Sygut. – Od dwóch lat realizowany jest program pod nazwą „Promocja Zdrowia”, w którym m.in. poruszane są zagadnienia wychowania seksualnego.

Program „Promocja Zdrowia” oparty jest na holenderskiej koncepcji, ale w szczegółach został opracowany przez pracowników Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej przy współudziale Kuratorium Oświaty i Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej. Realizuje go grupa psychologów, pedagogów i lekarzy w kilku kieleckich szkołach średnich. Jedną z nich jest I LO im. Stefana Żeromskiego w Kielcach.

– Znajdujemy się w tej szczęśliwej sytuacji, że nasza młodzież ma kontakt z problemami, dotyczącymi wychowania seksualnego – mówi dyrektor Marian Szczepanek. – Na dodatek mamy do swojej dyspozycji wspaniałych fachowców – psychologów i lekarzy. Program obejmuje wszystkie klasy, a częstotliwość i tematyka zajęć uzależniona jest od potrzeb uczniów.

– Jeżeli przyjmiemy, że „Promocja Zdrowia” będzie programem, który mieści się w formule zaproponowanej przez MEN, to jesteśmy w stanie wraz ze Świętokrzyską Izbą Lekarską wprowadzić do szkół wychowanie seksualne już od września tego roku – dodaje kurator Sygut.

W IV LO im. Hanki Sawickiej w Kielcach na temat rozwoju psychoseksualnego jeszcze się nie mówi. Młodzież i rodzice nie zgłaszają na razie żadnego zapotrzebowania w tej kwestii, a dyrekcja czeka na sygnał z kuratorium.

– Myślę, że wprowadzenie tej problematyki do szkół jest koniecznością i trzeba to zrobić jak najprędzej – mówi dyrektor III LO im. C.K. Norwida Małgorzata Jarońska. – Młodzież ma mnóstwo problemów, wykazuje jednocześnie zupełną nieznajomość tematu. Szkoda, że zlikwidowano PDZ, bo np. w naszej szkole mieliśmy fantastycznego wykładowca. Jeżeli już nauczyciele poruszają problemy wychowania seksualnego, to najczęściej podczas godzin wychowawczych. Zapraszamy są wówczas lekarze, ludzie przygotowani do prowadzenia takich zajęć.

Nauczyciele ubolewają, że godzina wychowawcza jest w szkołach średnich tylko raz na dwa tygodnie. Na dodatek często nie ma wówczas czasu na poruszanie innych tematów niż sprawy porządkowe. Wprowadzenie nowego przedmiotu wiąże się natomiast z ogromnymi nakładami finansowymi i przygotowaniem odpowiedniej kadry.

AGATA NIEBUDEK

Górka rozrządowa pracuje

Nie zabraknie kolejarzy

Ubywa pociągów, ubywa pasażerów, ubywa towarów do przewożenia, ministerstwo grozi zwolnieniami na kolei, strajkujący regularnie kolejarze bronią się przed masowymi redukcjami. Jaki w tej sytuacji jest sens utrzymywania zawodowych i technikalnych szkół kolejarskich? Jadąc do Skarżyska, spodziewałem się paniki, tamtejszy zespół szkół kolejarskich widziałem w rozpłyce. No bo po co i komu kształcić kadry?

Trwa rozbudowa

– Mówi do mnie z pogodnym uśmiechem dyrektor mgr Włodzimierz Foch. – Mamy środki nie tylko na przyzwoitą egzystencję do końca wakacji, ale także na rozbudowę szkoły: nad budynkiem dydaktycznym dobudujemy piętro, przez co uzyskamy także własny internet. Najważniejsze jednak, że powstanie dziesięć nowych i nowoczesnie wyposażonych pracowni: drogowa, automatyki, techniki ruchu, stół plastyczny i druga pracownia komputerowa.

W technikum pobiera obecnie naukę 470 uczniów, w szkole zawodowej – 128, zaś skala specjalności obejmuje cały transport kolejowy, jego mechanizację oraz telekomunikację. Technik elektronik pracuje w systemach komputerowych, które są na kolei stale modernizowane. Nie ma obaw, że komputery pozabawia ludzi pracy – powiada dyrektor.

Jedzie rekrut z daleka

W rekrutacji nic się specjalnie nie zmieniło: kadra profesorska i uczniowie starszych klas praktycznie cały rok jeżdżą do szkół podstawowych województwa kieleckiego i województw ościennych, wypatrując na szlaku te rejon, gdzie już dziś brakuje kolejarzy nowocześnie wykształconych do służby drogowej. Brakuje stale dyżurnych ruchu, mimo iż jest to zawód atrakcyjny i nawet widowiskowy. Magia mundurów i czerwonej czapki przyciąga szcze-

gólnie dziewczęta. Chodzi to o trasy: częstochowską, sandomierską i buską. Przede wszystkim chodzi jednak o takich kandydatów, którzy pracę na kolei lubią, zetknęli się z nią przez tradycję rodzinną. Wprawdzie to już nie ten prestiż, nie ten splendor i nie te pieniądze co przed wojną, ale wszyscy w tej szkole wierzą, że zawód kolejarza doczeka się lepszych czasów.

Co robią absolwenci?

Na to pytanie dyrektor sięga do danych statystycznych. Absolwenci o specjalności automatyka sterowania ruchem kolejowym, jeśli tylko chcieli, znaleźli zatrudnienie, to samo dotyczy specjalistów od dróg i mostów kolejowych, czyli techników budownictwa. Specjaliści od przewozów i trakcji elektrycznej znaleźli częściowo zatrudnienie w Skarżysku, ale głównie na trasie sandomierskiej. Natomiast elektrowozownia Skarżysko nie potrzebuje nikogo; trzeba pracy szukać na Śląsku.

Spora grupa absolwentów idzie na studia politechniczne i do szkół oficerskich, a radzą sobie tam znakomicie, są chętnie przyjmowani.

Przy tablicy i przy komputerze

Szkola ma w swym otoczeniu i w budynkach wszystko to, co jest potrzebne do funkcjonowania kolei,

większość zaś urzędzeń i pomocy zrobiono we własnych pracowniach. Przedmiotów zawodowych uczą znakomici praktycy. Gdy obejmę zatem zajęcia prowadzone przez mgr. inż. Jerzego Jędrzejczyka w pracowni automatyki sterowania ruchem kolejowym, byłem zadziwiony. Pryską mi tradycyjnego kolejarza zdanego na telegraf i zegarek. Ale mimo automatyki, człowiek jest najważniejszy. Oglądałem zestaw blokad samoczynnej – pracę dyplomową o wartości 30 milionów. Do tego potrzebne są tylko materiały. Profesor Jędrzejczyk nie takie rzeczy robił jako dyplomant WSI w Radomiu, do dziś funkcjonuje tam jego stół plastyczny – nieoceniona pomoc naukowa.

Praktyki zawodowe odbywają uczniowie w wydzielonych warsztatach na węźle skarżyskim – i w ruchu. Nie wążają się tam beczynnie – robią dokładnie to, co będą robić po opuszczeniu szkoły. Bezpłatnie, bo na praktyki nie ma pieniędzy. Nie ma ich także na dojazdy, więc wysoko ceni się praktykantów ze zniżkami kolejowymi rodzinnymi.

W stosunkowo lepszej sytuacji są na rynku pracy absolwenci szkoły zawodowej o specjalnościach uniwersalnych. Wszyscy natomiast – i uczniowie, i nauczyciele – korzystają z dobrodziejstwa kolejowej służby medycznej. Tu jest chyba najtańszy internet – płaci się 20 tys. zł za dobę, czyli tylko za tzw. wkład do kotła, miejsc więcej niż chętnych.

Teren szkolny jest obszerny, zespół położony w lesie, wkrótce powstanie tu miniosiedle kolejowe z nowoczesnymi urządzeniami rekreacyjnymi. Zatem: przybędzie kolejarzy. Kiedy przybędzie szybkich pociągów?

STANISŁAW MIJAS

Komputer i ty Amiga

Popularność komputerów ciągle wzrasta. Przykładem komputera domowego, o korzystnym stosunku możliwości do ceny jest „amiga” firmy Commodore.

To chyba najpopularniejszy komputer. Jest on wykorzystywany najczęściej do gier – wyprodukowano ich wielkie ilości i ciągle są wydawane nowe, coraz atrakcyjniejsze. „Amiga” wyróżnia się łatwością obsługi, dzięki zastosowaniu systemu operacyjnego (programu zarządzającego pracą komputera) opartego na systemie okien obsługiwanych „myszą”.

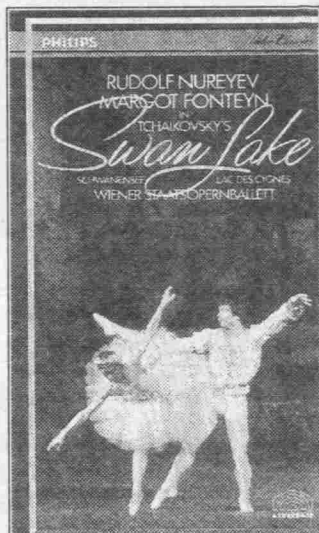
„Amigę” można podłączyć do zwykłego telewizora kolorowego, posiada też gniazdo umożliwiający zastosowanie specjalnego monitora, kolorowego lub monochromatycznego (czarno-białego). Stosowanie monitora zapewnia bardzo ostry obraz o wysokiej jakości. Aby uzyskać stereofoniczny dźwięk, towarzyszący większości gier, łączymy „amigę” ze wzmacniaczem i już możemy słuchać muzyki towarzyszącej grze.

Do podstawowego wyposażenia należy „mysz”, która jest dostarczana razem z komputerem – urządzenie to pozwala na wydawanie programowi poleceń bez użycia klawiatury. Przesuwając ją po blacie biurka powodujemy ruch strzałki (tzw. kursora) po ekranie. Niezbędny do prawie wszystkich gier jest także joystick. Zasada jego działania jest bardzo prosta – przechylając drążek wskazujemy kierunek, w którym ma się poruszać bohater gry.

Oczywiście zastosowanie „amigi” nie ogranicza się tylko do gier – istnieje wiele programów użytkowych – można stworzyć muzykę, napisać tekst, zrobić rysunek lub założyć bazę danych.

Pojawia się coraz więcej polskich programów edukacyjnych, działających w myśl zasady: uczyć – bawiąc (do nauki języków obcych, matematyki czy ortografii). Możliwości „amigi” można łatwo zwiększyć przez rozszerzenie pamięci, dołączenie drugiej stacji dysków czy podłączenie innych urządzeń peryferyjnych, np. drukarki. (AP)

Wielka miłość księcia do zaklętej w łabędzia pięknej dziewczyny, z której zle zaklęcie może zdjąć jedynie wielka miłość. Taką baśniową treść ma – „Jezioro łabędzie” najbardziej znany na świecie balet klasyczny Piotra Czajkowskiego. Wystawiany na wszystkich niemal scenach, doczekał się kilkudziesięciu



MUZYKA KLASYCZNA Hity z płyty i kasety

wersji choreograficznych, z których kilka przeszło do historii baletu. Jedną z nich jest wystawiona w 1965 roku na scenie Wiedeńskiej

Staatsoper z choreografią Rudolfa Nurejewa, z nim samym w roli księcia Zygryda. Odettę i Odylię – te dwie role tańczy przeważnie ta sama tancerka – tańczyła wtedy wielka Margot Fonteyn – zwana primabaleriną assoluta.

Ten właśnie historyczny spektakl wydał w ubiegłym roku na kasetach wideo – „Philips”. Nakręcony w 1966 roku spektakl był dziełem 28-letniego Nurejewa, który po ucieczce z ZSRR rozpoczął wielką światową karierę. Dwoje głównych bohaterów tego spektaklu już nie żyje – oboje zmarli w 1992 roku.

Rzadko ogląda się pokaz tak doskonałej techniki. Rudolf Nurejew zachwyca pięknem i płynnością tanecznych pas, oraz

wspaniałymi skokami. Jest także idealnym partnerem dla Margot Fonteyn, której subtelność i liryzm podparty brawurą techniką pozwala na idealne wręcz zagranie lirycznej Odettę i nieco demonicznej Odylii. Z autentycznym zachwytem ogląda się wielkie – pas de deux w II i IV akcie.

Równie piękne są wielkie sceny zbiorowe: walc narzeczonych, taniec łabędzi oraz tańce narodowe – węgierski, neapolitański i hiszpański. Tutaj pokaz tanecznej dyscypliny daje cały zespół Opery Wiedeńskiej. Spektakl utrzymany w spokojnej subtelnej kolorystyce, ujmując dodatkowo pięknym sposobem filmowania. Wiele scen zbiorowych filmowanych jest z góry, co pozwala na podziwianie urody całych układów choreograficznych.

ADAM CZOPEK

Rozmnażaj pelargonie

Najczęściej stosowanym sposobem rozmnażania wegetatywnego pelargonii jest sadzonkowanie. Sadzonki tną się z wierzchołkowej części pędu głównego lub pędów bocznych. Cięcia wykonujemy ostrym nożem lub żyłką 0,5–1 cm pod trzecim liściem, licząc od góry. Długość takiej sadzonki,



zależnie od odmiany, wynosi 5–10 cm. Po odcięciu sadzonki usuwamy jej dolny (trzeci liść), a jeśli międzywęźla są krótkie, to drugi również. Ponadto usuwamy z dwóch dolnych węzłów przyliski znajdujące się u nasady ogonków liściowych. Sadzonki otrzymywane z pędów bocznych zaleca się odrywać z tzw. piętka, czyli kawałkiem tkanki pędu. Sadzonki takie łatwiej się ukorzeniają i szybciej.

Cięcie sadzonek i ich ukorzenianie można przeprowadzać

w ciągu całego sezonu wegetacyjnego przy czym wcześniej ukorzenione sadzonki np. w styczniu-lutym, będą kwitły po dłuższym okresie (3,5 – 4 miesiącach) niż ukorzeniane później (marzec – maj, po 1–3 miesiącach).

W warunkach domowych można posadzić sadzonki w skrzynce, np. balkonowej lub w doniczkach o średnicy 6–10 cm, najlepiej pojedynczo.

Najczęściej wysadza się je bezpośrednio po ścięciu do podłoża, dla sadzonek o tkankach bardzo uwodnionych (młodych), zaleca się pozostawienie po ścięciu na 24 godziny w miejscu zacienionym dla przeschnięcia miejsca cięcia. W celu zapobieżenia infekcji ukorzenionych sadzonek można je przed posadzeniem zanurzyć (końce) w roztworze fungicydu, np. „kaptanu”. Często też dla umożliwienia kontrolowania procesu tworzenia się korzeni, moczy się sadzonki w wodzie.

Optymalną temperaturą powietrza dla ukorzeniania się sadzonek pelargonii jest 20–22°C, oraz podłoża 22–25°C. Dlatego można pojemnik z sadzonkami

ustawiać nad kaloryferem. Podłoże powinno być przed posadzeniem sadzonek obficie nasączone wodą. W trakcie ukorzeniania zraszamy tylko w dni upalne i słoneczne. Dobrze jest sadzonki ukorzeniane przykryć cienką folią lub szklanym naczyniem. Po 2–3 tygodniach powinny się ukorzenić.

WITOLD LENKIEWICZ

BOCZNIK To jest to!

WARTOŚCI ODŻYWCZE I SPOSOBY PRZYZRZĄDZANIA

Bocznik jest smacznym i wartościowym grzybem jadalnym. Zawiera białko, cukry, witaminy z grupy B, enzymy m.in. rozpuszczające cholesterol.

Bocznika można przyrządzać tak jak wszystkie gatunki grzybów: smażyć, panierować, dusić, gotować, marynować.

Kapelusze bocznika są doskonale po usmażeniu z obu stron na gorącym tłuszczu. Można także panierować grzyby w jajku i tartej bułce, a następnie smażyć. Świetne są także flaki z bocznika. Do wywaru (jak na flaki) dodajemy zamiast flaków – boczniki uduszone w małej ilości wody.

W sklepach pojawiają się także boczniki marynowane. Do zalewy dajemy na jedną trzecią część octu – półtorę części wody.

Trzony bocznika można surowe zmieścić, przesmażyć, dodać przyprawy i tartą bułkę lub połączyć z gorszymi gatunkami mięsa gotowanego i przeznaczyć na farsz do pierogów, krokietów, zapiekanki.

Trzony suszone są świetną przyprawą do zup, sosów i mięs nadając im charakterystyczny smak i zapach.

Wszelkie pytania na temat bocznika prosimy kierować do naszej redakcji z dopiskiem na kopercie „BOCZNIK” lub bezpośrednio do Wytworni Grzybni pod adresem: Augustów 47, 26-624 Kowala Stęp.



FILATELISTYKA

Już za miesiąc, w dniach 7–16 maja odbędzie się w Poznaniu (na terenach targowych) Światowa Wystawa Filatelistyczna „POLSKA '93” pod patronatem FIP (Światowa Federacja Filatelistyki), a więc o najwyższej z możliwych rang i klas.

Jeśli ktokolwiek będzie mógł i miał czas oraz trochę pieniędzy, zachęcam i polecam obejrzeć wszystkie, co w światowej filatelistyce się liczy. Będą eksponowane najświeższe zbiory światowe (m.in. królowej Elżbiety angielskiej), najświeższe polskie. Będzie zjazd działaczy i dziennikarzy

oraz ich filatelistycznych organizacji. Przewidziano także kongres kupców filatelistycznych oraz możliwość skorzystania ze stoisk ich firm.



Poczta Polska wydaje od kilku lat różne gadgety i walory filatelistyczne upamiętniające tę wystawę, a w dniach ekspozycji przewiduje jak zwykle moc różnych wydań, w tym także, jak zwykle, „spekulacyjnych”, z reguły niedostępnych dla zwykłych filatelistów. Mimo to wybieram się na tę imprezę wierząc w dobrą organizację poznaniaków, a także w szansę zobaczenia tego, co każdy zbieracz choć raz w życiu zobaczyć powinien.

Podobna impreza o takiej samej randze odbyła się też w Poznaniu 20 lat temu w 1973 roku i również była zamknięta. Patronem imprezy, bardzo honorowanym przez Polski Związek Filatelistów był wówczas premier Piotr JAROSZEWICZ, którego słowa cytowano we wszelkich możliwych wydawnictwach okolicznościowych.

Wystawie „Polska '93” patronuje prezydent Lech WAŁĘSA.

Repr. obok: Walory wydane z okazji Poznania '73 i Poznania '93.

MAURITIUS

RADY BABUNI

Jak pozbyć się bezsenności

Aby nie zatruwać organizmu tabletkami – zróbmy sobie poduszkę ziołową: przygotować poszewkę o wymiarach „jaska”, wypełnić mieszanką ziół: kozłek lekarski, tymianek, kwiat lawendy, koper włoski. Taka poduszka jest bardzo dobrym środkiem nasennym, ponieważ wydzielające się pod wpływem ciepła olejki eteryczne działają uspokajająco i odprężająco.

Jak wygonić katar i pozbyć się nieżyty nosa?

Stosujemy herbatki ziołowe, inhalacje i dietę.

Herbatka ziołowa (mieszanka): 100 g owoców róży, po 50 kory wierzby i kwiatu lipy oraz po 20 g kwiatów czarnego bzu, słonecznika oraz ziela wiatrówki. Wymieszać na sucho.

Łyżeczkę mieszanki zalać szklanką wrzątku, parzyć pod przykryciem 30 min. Po ostudzeniu łyżką soku malinowego pić napar 2–3 razy dziennie.

Do inhalacji stosujemy mieszankę z następujących ziół: macierzanka, koszycki rumianku, liść szalwi oraz pędy sosny. Zalewamy wrzątkiem, łagodnie podgrzewamy (aby się nie gotowało) wdychamy przez nos wydzielającą się parę. Można też stosować mieszankę „septosan”.

Ci, którzy nie mają niektórych składników mogą stosować gotowe olejki: sosnowy lub eukaliptusowy. (3–5 kropli dla dzieci, 8–10 kropli dla dorosłych na szklankę wrzątku, wdychać przez wąski otwór lejka, który szeroką częścią przykrywa szklanekę.

Jeżeli wdychamy parę nosem, to wydychamy ustami, a potem odwrotnie: wdychamy ustami – wydychamy nosem. I tak na zmianę.

Dieta – dużo soków owocowych, owoców i warzyw. Jeść cytryny, natkę pietruszki, rzęchuchę, dzemy z malin i czarnej porzeczki oraz surowki. (AR)

ZWIERZĘTA DUŻE I MAŁE Pielęgnacja

Szczeniaki wymagają regularnego odrobaczania, gdyż robaczycą przewodu pokarmowego mogą zarazić się już w życiu płodowym lub od matki. Po porodzie czy też w czasie ssania mleka. Jeżeli hodowca nie przeprowadził tego zabiegu, należy zaraz po nabytciu szczeniaka odrobaczyć go. W odstępach 2–, 3-tygodniowych, jeśli lekarz nie zaleci inaczej, zabieg powtarzamy.

Pierwsze szczepienia ochronne przeprowadzamy w wieku 7–8 tygodni (przeciwparwotwiroz), następnie wg wskazań lekarza, najczęściej około 10 tygodnia życia przeciw nosowce, a powtarzamy je zwykle w 4 miesiącu życia. Szczepienia przeciw chorobom zakaźnym jak też przeciw wściekliznie muszą być odnawiane corocznie.

Pies rodzi się bez zębów. W 5 tygodniu ma już pełny zestaw zębów mlecznych, natomiast ich wymiana na zęby stałe trwa zwykle od 3,5–4 do 7–8 miesięcy. Przyjmuje się, że pies 9-miesięczny ma już wszystkie zęby stałe. Należy kontrolować u psa wymianę zębów, gdyż bywa, że

zęby mleczne nie chcą wypaść same, mimo że stałe już wychodzą. Trzeba wtedy usunąć pozostałe mleczniaki. Jeżeli kupiliśmy właśnie psa, trzeba pamiętać, że przy poznawaniu otoczenia piesek jest silnie zestresowany i ilość nowych doznań powinna być ograniczona. W adopcji pomoże mu np. szmatka z dawnego domu przesyconego jego zapachem. Musimy dowiedzieć się koniecznie, co pies jadł i ile razy dziennie, by



nie zmieniać mu zbyt gwałtownie przyzwyczajęń, a do nowych posiłków stopniowo przyzwyczajać.

Pierwsze karmienia nie powinny być zbyt obfite, gdyż podniecony, zdenerwowany pies może nie trawić ich dobrze (wymioty), szczególnie po dłuższej podróży. Do nadawanego imienia przyzwyczajają się szczególnie szybko, gdy będzie wołany nim do miseczki z jedzeniem. Jeżeli właściciel nie chce, by pies sypiał z nim w łóżku czy w tym samym pokoju, to już od pierwszego dnia szczeniaka musi o tym wiedzieć i nie powinien tam być wpuszczany.

Przy nauce czystości trzeba uzbudzić w niej wrażliwość, gdyż zabroń nie jest w stanie, gdyż dłuższy jeszcze czas nauczyć

się ogłaszania potrzeby wyjścia na dwór – wynosimy go zawsze po jedzeniu, po spaniu, mniej więcej co 2 godziny. Jeżeli nie możemy go jeszcze wyprowadzić, to powinien być regularnie stawiany w wybranym miejscu, łatwym do sprzątnięcia i odkazania (robaczycy), np. w łazience. Kapiele psa w neutralnych zbiornikach wodnych w ciepłej porze roku i oczywiście jeżeli woda nie jest zbyt zanieczyszczona mają doskonałe działanie hartujące, natomiast kąpiele kosmetyczne z całkowitym zamoczeniem sierści i stosowaniem środków chemicznych są zalecane o wiele rzadziej. Oczywiście szczotkowanie sierści powinno odbywać się jak najczęściej, nie tylko podczas jej najdłuższej, nie tylko w ten sposób z kurzu i brudu, ale też masuje skórę.

Ilek. wet. BARBARA ŚWIERCZYŃSKA

Prywatna
Lecznica dla Zwierząt,
Kielce,
ul. Świętokrzyska 7,
tel. 461-09.

PS. Jeżeli macie państwo problemy związane ze zdrowiem, pielęgnacją czy wychowaniem zwierząt – prosimy o listy pod adresem redakcji. Będziemy na nie odpowiadać w tej rubryce.



RPZ zarabia

Nie tylko kwiaty

— Firma musi zarobić sama na siebie — mówi Józef Pokora, dyrektor naczelny Rejonowego Przedsiębiorstwa Zieleni w Kielcach. — Dlatego szukamy dodatkowych źródeł dochodu. Od lat Rejonowe Przedsiębiorstwo Zieleni wykonuje prace zlecone przez Urząd Miasta. Zamówienia maleją jednak z roku na rok i dziś tylko 35 proc. ogólnej produkcji firmy idzie na potrzeby miasta. Pozostałe 65 — to zlecenia innych inwestorów.

— Od dziesięciu lat prowadzimy sklep ogrodniczy na Czarnowie, w którym można kupić nie tylko kwiaty, wiązanki, środki ochronne roślin, ale i artykuły drogerijne — dodaje dyr. Pokora. — Od września ubiegłego roku mamy także sklep spożywczy.

3 lata temu Rejonowe Przedsiębiorstwo Zieleni powołało Zakład Robót Drogowych, który zajmuje się budową ulic, nawierzchni, chodników, wykonywaniem prac melioracyjnych.

Oczywiście, najważniejsze w przedsiębiorstwie są kwiaty. W tym roku firma oferuje klientom wiele odmian kwiatów ciętych, począwszy od gerberów, przez goździki, lewkonie, tulipany, lilie po mietczyki. Można tu także kupić rozsady warzyw i kwiatów.

— Wyprodukujemy ich na kwotę 200 mln zł — mówi zastępca dyrektora, Edward Galus. — Proponujemy pelargonie bluszczolistne, petunie, begonie bulwiaste, cynie, astry, dziesięć gatunków rozsady ziół, m.in. lawendę, bazylię, majeranek, tymianek, melisę. Jeśli zaś chodzi o warzywa, to w naszej ofercie znajdują się m.in. pomidory — odmiana holenderska do tuneli foliowych, 10 tys. pomidorów gruntowych, seleny, pory, 30 gatunków bylin.

Rejonowe Przedsiębiorstwo Zieleni zajmuje się również produkcją szkółkarską. Kiedyś zapotrzebowanie na drzewa i krzewy było o wiele większe. Zamawiały je administracje osiedli, urzędy, także tereny zielone w miejscach niedawnych budów. (nieb.)

„Złom” na złom

Na samochodowym złomowisku na Herbach zapelniony jest cały plac. Można przebiegać w markach i kolorach pojazdów. Oczywiście, rzadko który nadawałby się jeszcze do jazdy. W zeszłym roku było spore zainteresowanie częściami pochodzącymi ze złomowanych samochodów, w tym prawie żadnego — powiedział „Gazecie Kieleckiej” Stefan Cendrowski, kierownik złomowiska na Herbach. Ludzie pozbywają się chętnie starych gratów, wielolet-

nich, wysłużonych i przede wszystkim drogich w eksploatacji.

Właściciele sprzedają więc swoje ledwo jeżdżące „trabanty”, terkoczące „wartburgi”, duże „fiaty”. Na złomowisku za taki „złom” można otrzymać od 2 do 3 mln zł, w zależności od stopnia zużycia i zniszczenia.

Jak zaznacza kierownik, każdy samochód ma sprawdzane dokumenty, aby jacyś dowcipnicy nie złomowali pojazdu nieubianego sąsiada. (kik)

Z Wydziału Karnego

Sąd potrzebuje komputerów

Wydział Karny Sądu Rejonowego w Kielcach tworzy 8 sędziów, 13 sekretarzy sądowych i woźna. W ciągu pierwszych dwóch miesięcy tego roku wpłynęło do niego 465 spraw, z czego załatwiono 456.

Najwięcej na wokandę trafia spraw o kradzieże, kradzieże z włamaniem i wszelkiego rodzaju zagarnięcie mienia. Wzrasta liczba przestępstw komunikacyjnych, nie maleje — czynów zabronionych, popełnianych przeciwko rodzinie: niepięcenie alimentów i znęcanie. W ostatnim czasie zanotowano znaczny wzrost przestępstw celno-dewizyjnych i karno-skarbowych. Sędziowie zajmują się także odwołaniami od orzeczeń kole-

gium, dla którego wydział jest instancją wyższą.

W ubiegłym roku „karniści” otrzymali do rozpatrzenia 3018 nowych spraw, z czego załatwili 2789. Orzekli 845 kar pozbawienia wolności, z tej liczby 655 w zawieszeniu wykonania. Nakazali również zapłacenie 1163 grzywien w wysokości od 200 tys. do 20 mln zł.

Największą bolączką wydziału są trudne warunki lokalowe.

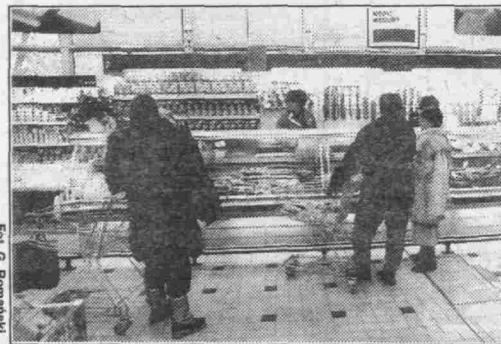
Z „Sanepidem” w sklepach mięsnych

Sami nie wiemy, co jemy

Wchodzimy do sklepu mięsnego. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że jest czysto. Wędliny wyglądają na świeże, podobnie mięso. Ekspedientka ma biały, czysty fartuszek. Ale to nie wystarczy, by można było mieć pewność, że żywność jest dla nas „bezpieczna”. „GK” przekonała się o tym uczestnicząc w kontroli stanu sanitarnego kilku kieleckich sklepów położonych w centrum miasta. Kontroli dokonywał pan Andrzej Michnicki, kierownik sekcji kontroli sanitarnej Wojewódzkiej Stacji „Sanepid”.

Sklep I: Książeczki zdrowia personelu w porządku, badania wykonywane systematycznie, jest również książka kontroli sanitarnej, w którą inspektorzy wpisują swoje uwagi i zalecenia. Pada polecenie przedstawienia dowodów dostawy towaru leżącego w tym dniu na półkach. Niestety, jest tylko jedna faktura na część towaru, chociaż sprzedawczyni twierdzi, że pozostały też jest świeży, „dzisiejszy”. Właściciela nie ma, kierownika też. To szef ma wszystkie rachunki i dokumenty. Sprzedawczyni bezzadanie rozkłada ręce. Niewiele może powiedzieć.

A przecież informacje takie są niezbędne. „Sanepid” musi wiedzieć, skąd pochodzą wędliny, czy są wytwarzane legalnie, w odpowiednich warunkach sa-



nitarnych. Jeśli zakład masarski, przetwórczy jest zarejestrowany, to znajduje się pod stałym nadzorem inspekcji weterynaryjnej i klient może spokojnie kupować jego wyroby. Aby wyjaśnić sprawę właściciel sklepu musi nazajutrz stawić się

w „Sanepidzie”, bo istnieje groźba zamknięcia sklepu.

Sklep II: Na ladzie stoją dwie wagi (elektroniczne), ale i mięso, i kurczaki, i wędliny są dla wygody ważne tylko na jednej. Sprzedawczyni przeciera ją tylko mokrą ściereczką. Towar wygląda zachęcająco, wędliny apetycznie, ale i tutaj na 100 proc. nie wiadomo, skąd pochodzą, bo faktur na dostawę towaru — brak.

Gdyby (odpuścić) zdarzyło się zatrucie, nie wiadomo kto jest za nie odpowiedzialny. Nie ma szefa — nie ma żadnych dokumentów. Do czystości w sklepie i na zapleczu nasz inspektor nie zgłasza większych zastrzeżeń.

Sklep III: Na szczęście właścicielka stała za ladą i była wszystkie rachunki. Między nią a kontrolującym doszło jednak do dyskusji na temat terminu przydatności do spożycia paczkowanego mięsa mielonego i wędlin podrobowych.

— Tego typu wyroby są nie-trwałe — wyjaśnia pan Michnicki — dlatego właściciel sklepu ma obowiązek, przy zaopatrywaniu się w nie w hurtowniach i u producentów, dokłaдного zapoznania się z datą produkcji i przydatności do spożycia. Bardzo ważne są też warunki przechowywania. Jeśli zdarzy się zatrucie, część odpowiedzialności spadnie również na tego, kto mięso sprzedaje.

Mięso mielone, paczkowane, datę produkcji musi mieć wybitą na folii. Nie wolno naklejać dodatkowych metek — bo jaka jest pewność, że ktoś nie nakleja sobie ich dowolnie?

Nasz krótki zwiastował, że z dużą niefrasobliwością podchodzi się dzisiaj, a zwłaszcza w handlu prywatnym, do przepisów sanitarnych. A przecież zatrucia się zdarzają — nieraz bardzo poważne. „Sanepid” przeprowadza kontrole, ale przecież nie jest w stanie wszędzie zajrzeć i sprawdzić wszystkiego. Dlatego i my, klienci powinniśmy być ostrożni. Żywność jest droga, wymagamy też, by była bezpieczna. I w tej dziedzinie handlu powinien konkurować.

BARBARA KOZIEL



Same wyboje

W kieleckim osiedlu Ślichowice na drodze, która łączy to osiedle z Dalią są same wyboje. Nikt się nie kwapi, aby zreperować nawierzchnię.

— W Spółdzielni Mieszkaniowej „Domator” mówią, że to dro-

ga Urzędu Miejskiego i że naprawa tej ulicy do nich nie należy — przekazali nam czytelnicy. Płacimy podatki, Urząd Miejski niczego nie podaruje, niech się wywiąże wobec nas także.

Tu też nie lepiej

Koło budynku poczty na ul. Piekoszkowskiej w Kielcach naprawiono gazociąg. Przy okazji zrujnowano nawierzchnię. Wykop zasypany, ale niedbale — mówią mieszkańcy osiedla Czarnów. Kto naprawi drogę?

(IGA)

Minerały bliżej nas

Wiosna jakby się bała przyjść, ale miejmy nadzieję, że teraz po świętach zostanie już z nami na dłużej, a wraz z nią przyjdzie pora na eskapady po Górach Świętokrzyskich i nie tylko... Dla tych którzy jednak ociągają się i ciężko im wyruszyć na dłuższe wycieczki, a nie chcą odseparować się od piękna natury — mamy atrakcyjną propozycję. — Już 17

i 18 kwietnia odbywać się będzie w Kielcach XII już Ogólnopolska Giełda Minerałów, Skamieniałości i Wyrobów Jubilerskich. Kielczan nie trzeba zachęcać do przysięcia na tę imprezę, od lat cieszy się ona ogromnym powodzeniem. Żeby jednak nie przegapić przypomniemy. Na pewno warto znaleźć na nią trochę czasu. (wiak)



Czytelnicy piszą

Chodzi o bezpieczeństwo

„Pragnę przekazać kilka uwag, które dotyczą parku miejskiego. Jestem rodowitą kielczanką i pamiętam czasy kiedy nasz park wyglądał zupełnie inaczej. Był miejscem bezpiecznym i ciekawym. Ludzie chodzili tam odetchnąć świeżym powietrzem, na spacer z małymi dziećmi i niedzielne towarzyskie pogawędki.

Teraz strach tamtędy przejść. Park stał się miejscem, gdzie spotykają się podejrzan typy, awanturnicy i alkoholicy. Przesiadują w muszli, gdzie niegdyś odbywały się koncerty i nad stawem. Trawniki naszpikowane są rozbitymi fiolkami, po nocy bałagan w całym parku. Mieszkam w pobliżu, przy ul. Staszica i codziennie rano przechodzę główną aleją. Nigdy nie spotkałam policyjnego patrolu.

Piszę do was o tej sprawie, bo jest ona ważna dla wszystkich mieszkańców Kielc. W parku zdarzają się napady, ludzie boją się przejść, wydrukujcie mój list może kielecka policja wyśle tam stałe patrole.”

Wanda P., Kielce, ul. Staszica



Coraz cieplej, więc czas do parku!

Żebrak i pan

Po kilku miesiącach przerwy na kieleckich ulicach znów pojawili się żebrzący obywatele Rumunii. Większość mija ich obojętnie. Rzadko kto wyciągnie z kieszeni pomietę, drobne banknoty. Ale są osoby, którym ta żebranina nie podoba się. I okazują to w sposób agresywny.

W ubiegłym tygodniu na schodach do tunelu przy dworcu kolejowym siedział mały chłopiec. W wyciągniętych przed siebie rękach trzymał czapkę, do połowy wypełnioną banknotami. Przechodzący mężczyzna

wyszarpnął mu ją z dłoni i rzucił na ziemię. Po czym uderzył go kilkukrotnie w głowę gazetą i nawzywał od żebraków. Wystraszone dziecko uciekło do matki siedzącej przed hotelem „Centralnym”.

To, że obecność „obcych” żebrzących denerwuje niektórych można przyjąć do wiadomości. Ale okazywanie niechęci w sposób agresywny jest sprzeczne z ogólnie przyjętymi normami. Nie bądźmy rasistami! Zostawmy sprawę żebrzących Rumunów do rozwiązania organom administracyjnym. (det)

1. CZĘŚCI I MATERIAŁY

- ♦ Pustaki „siporeks” SPRZEDAM tanio. Radom, tel. 274-23. D-1609
- ♦ Fornir, obłogi, hurtowo kupimy. Warszawa, telefon 36-02-41, wewn. 360 lub 32-47-87 - 11.00 - 15.00. A-1595

6. LOKALE

- ♦ Wynajmę lokal o pow. 60 m na działalność gospodarczą. Częstochowa, tel. 22-34-01 (wieczorem). C-541

12. NAUKA, KOREPETYCJE

- ♦ Polski, matematyka - przygotowanie do egzaminów do szkół średnich. Kielce, 61-38-29. A-399

13. NIERUCHOMOŚCI

- ♦ Pracowniczą działkę sprzedam. Tel. 510-84. KIELCE. A-400
- ♦ Sprzedam połowę bliźniaka piętrowego w surowym stanie (prąd) w Grzymałkowie. Wiadomość: Kielce, tel. 61-74-43. AMW-7
- ♦ Dwie działki budowlane (uzbrojone) o pow. 700 m i 1400 m w Kłobucku - do sprzedania. Wiadomość: Kłobuck, ul. Witosa 41. C-557
- ♦ Działkę budowlaną 0,5 ha (sila, woda) 25 m szeroką w Szarleje - sprzedam. Częstochowa, tel. 794-76. C-569

17. PRACA

- ♦ Zatrudnię szwaczki od zaraz. Radom, ul. Czarna 13, tel. 517-80 lub 544-60 w godz. 8 - 15. D-1611
- ♦ Zatrudnię ładne dziewczyny. Agencja Towarzyska „ALEXIS”, Częstochowa, tel. 320-86. C-222
- ♦ Chałupnictwo, możliwość współpracy, akwizycja. Wiadomość: „PATRYK”, Radom 10 skr. 343. D-1610
- ♦ Firma poszukuje akwizytorów. W-wa, 625-06-09. Globclub, ul. Górnośląska 29, lokal 31. A-365
- ♦ SZUKASZ PRACY? Znajdziesz ją w: EUROPIE, USA, KANADZIE. Praca sezonowa i stała. Możliwość sponsorowania przejazdu. Informacje po przesłaniu znaczka za 4500 zł. Agencja „Infonational” A.I. 10-900 OLSZTYN 2, box 256. C-538

18. RÓŻNE

- Lombard pierwszy w Częstochowie. Al. NMP 18, tel. 65-11-79. Zaprasza. CH-75
- ♦ Poszukuję producentów odzieży skórzanej. Szczecin, tel. 629-385. D-1614
- ♦ Mleko kozie SPRZEDAM. Radom, 315-313. D-1602
- ♦ Agencja „CARO” pośrednictwo handlowo-usługowe. Pożyczki pod zastaw. Częstochowa, ul. Limbowa 5 (Błeszno), tel. 336-55. Czynne w godz. 10 - 15. C-559

BIURO „KINGS-LOMBARD”.
Pożyczki pod i bez zastawu.
Częstochowa, ul. Jasnogórska
13, tel. 419-65 w godz. 10 - 18.
CH-73

LOMBARD, TEL. 452-39
UDZIELA POŻYCZEK POD
ZASTAW - OBLIGACJE - SKUP
ZŁOTA - KANTOR TAKŻE
W NIEDZIELĘ. KIELCE, TEL.
66-24-22.
A-401

19. SAMOCHODY

- ♦ VW „golf 1,8” 1988 r. Kielce, tel. 114-507. A-402
- ♦ „Jelcza” skrzyniowego 315 sprzedam. Zajączków 46. A-394
- ♦ „Polonez-truck” 1990 r. przebieg 43 tys. km, cena 40 mln. Radom, tel. 31-67-31, w godz. 7.30 - 15.30. D-1605

26. TOWARZYSKIE

- ♦ Pragniesz towarzystwa miłych Pań? Agencja Towarzyska „ALEXIS” Częstochowa, tel. 320-86. C-221
- ♦ „AACHEN” luksusowa renomowana agencja poszukuje atrakcyjnych pań do towarzystwa. Gwarantuje mieszkanie, idealne warunki finansowe. Warszawa (022) 35-93-93. B-262

27. UBIORY

- ♦ Sprzedam garniturek do komunii na większego chłopca. Kielce, 550-49. A-391

28. USŁUGI

- ♦ Regeneracja wałów korbowych (na podmiemie), kapitalne remonty silników: „wartburg”, „trabant”, „syrena”, motocykle oraz szlifowanie cylindrów. Z. Dziubała. Częstochowa, ul. Pusta 21 (boczna W. Marek), tel. 303-65, 22-24-60. C-561
- ♦ Kraty, bramy, ogrodzenia, balustrady, montaż zamków i inne roboty ślusarskie wykonuję solidnie. Kupię stal. Częstochowa, tel. 320-86. C-223
- ♦ Wyciszanie drzwi skajem. Częstochowa, tel. 252-993, Lubliniec 613-11 po 15.00. C-565

SZYCIE, SPRZEDAŻ KOŁDER,
PODUSZEK, WSYPÓW.
CZYSZCZENIE PIERZA. KIELCE,
425-13, 527-93. A-360

- ♦ Kominki. Kielce, tel. 458-21. B-254

- ♦ Usługi ogrodnicze, urządzenia, pielęgnacja ogrodów, zieleni, budowa, remonty altanek, ogrodzeń. Wykonuje „Agro-Serwis”, Kielce, ul. Wróblewskiego 4. Tel. 61-63-45. B-319

- ♦ Transport „mercedes 307” 1,5 t. Kielce, tel. 536-07. B-265

29. ZGUBY

- ♦ Ucz. Anna Świt zgubiła legitymację szkolną wydaną przez ZSZ w Busku Zdroju. P-24

Uwaga LODZIARNIE!

Włoskie pasty wielosmakowe

i stabilizatory do produkcji lodów w cenie importera
poleca hurtownia
w Kielcach,
przy ul. Spacerowej 1A.
Tel. 471-57.

Sklep "SĘK"

Częstochowa, ul. Katedralna 7

poleca:

BOAZERIE ★ LISTWY
KARNISZE ★ KASETONY
TRALKI ★ SKLEJKĘ
PAPIER ŚCIERNY ★ LAKIERY

Zapraszamy codziennie
w godz. 9-17, soboty 9-13

URZĄDZENIA
WYKRYWAJĄCE
FAŁSZYWE
BANKNOTY

GLOB CLUB Sp. z o.o.
WARSZAWA
UL. GÓRNOŚLĄSKA 29
TEL. 625-06-09

UWAGA OSOBY Z WYŻSZYM
I ŚREDNIM WYKSZTAŁCENIEM
PRACUJĄCY I BEZROBOTNI

Szwajcarsko-austriacka firma ZEPTER
poszukuje WSPÓŁPRACOWNIKÓW,
ZEPTER proponuje wysokie zarobki, idealne warunki pracy,
możliwość szybkiego awansu.

Preferujemy osoby 20-45 lat, energiczne, ambitne, z samochodem, telefonem. Spotkanie informacyjne: RADOM, 14 kwietnia 1993, godz. 18.00, Urząd Wojewódzki ul. żeromskiego 53 (sala koncertowa).

OKAZJA

- Zegary ściennie od 65 000 zł
ponad 60 wzorów
- Klej Super Glue
- Baterie Vinnic, National, Varta,
Panasonic i inne
- Kasety audio-video
oraz szereg innych artykułów
elektronicznych i zegarków
poleca firma
ATRIUM
Warszawa, ul. Ogrodowa 39/41
tel. 20-64-33

OPEL DEALER PL-02

RURARZ

- ★ CORSA
★ ASTRA
(3-, 4-, 5- drzwiowy, combi)
★ VECTRA
do natychmiastowego odbioru
★ FRONTERA
★ CALIBRA
★ SENATOR
★ OMEGA

na zamówienie
Klienta

CZĘSTOCHOWA
UL. KIEDRZYŃSKA 9
tel. 25-15-04, 22-63-53

OFERUJE DO SPRZEDAŻY
BEZ CŁA NOWE SAMOCHODY
MARKI OPEL

OPEL ASTRA SEDAN

PROWADZIMY SPRZEDAŻ W LEASINGU ORAZ RATALNĄ
PRZEZ PTS - KREDYT Z INWEST BANKU I W DOLNOŚLĄSKIM BANKU
GOSPODARCZYM ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE. NASZE SAMOCHODY
POSIADAJĄ GWARANCJĘ I ZAPEWNIAMY PEŁNY SERWIS. ZAPRASZAMY

Zakład czynny również w soboty w godz. 8-14 i niedziele w godz. 10-13

"LUDYNIA"
Zakład Silikatowy

Producent cegły
białej w Ludyni

poleca cegłę białą potrójną 3NFD
w cenie 2530 zł
+7% podatku obrotowego,
i pojedynczą 1NF w cenie 830 zł
+7% podatku obrotowego

Sprzedaż odbywa się
od poniedziałku do soboty w godz. 7-15.
Szczegółowe informacje: dział zbytu, tel. Krasocin 21 wewn. 34.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES LOT

BIURO SPRZEDAŻY
I REZERWACJI PLL "LOT"

zaprasza od dnia 1.IV.93 r.
do nowej siedziby mieszczącej
się w Częstochowie, Al. NMP 43
(1 p.), tel. 24-34-29, 24-37-49

Jednocześnie przypominamy,
że prowadzimy pełną obsługę
w zakresie sprzedaży biletów
lotniczych na cały świat.

BIURO CZYNNE CODZIENNIE
W GODZ. 9.00-18.00
SOBOTY ROBOCZE 9.00-14.00

"ROLBUD" S.C.

Skaryszew, ul. Bogusławska 3A
tel. 156 i 155

NAWOZY SZTUCZNE:

- saletrzak mag. - 1950,-
- saletra am. - 2050,-
- superfosforat potrój. - 2900,-
- agrofoska oraz inne nawozy
w cenach zaopatrzeniowych

Ponadto oferujemy pręty
zabrowane, dwuteowniki
oraz rury i blachy ocynkowane.
Zapraszamy

Chcesz kupić małe mieszkanie,
zadzwoń pod nr 318-471

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Południe”
im. Jana Kochanowskiego
ul. Czarnoleska 17 w Radomiu

dokonuje naboru chętnych
do kupna małych mieszkań M-2
o pow. od 30 do 40 m kw. pow. użytk.

- Lokalizacja budynków w rozgałęzieniu ulic Wierzbickiej i Warsztatowej.
- Koszt m kw. pow. użytkowej mieszkania wraz z uzbrojeniem 3.600.000 zł.
- Istnieje możliwość wpłat ratalnych.

Już za 110 mln zł możesz stać się właścicielem mieszkania M-2.

Zarząd SM „Południe”

Zarząd Gminy Wodzisław
ogłasza przetarg ofert

na wykonanie robót budowlano-montażowych i instalacyjnych
na zadaniu inwestycyjnym pn. „Budowa oczyszczalni ścieków
i sieci kanalizacyjnej dla Wodzisławia”.

Zakres robót wg dokumentacji technicznej obejmuje wykonanie:

- kompletnego obiektu oczyszczalni ścieków;
- robót elektrycznych (zasilanie i instalacje);
- kompletnego wodociągu wraz z hydrofornią i przepompownią ścieków.

1. Szczegółowe warunki przetargu oraz dokumentację techniczną można uzyskać w Urzędzie Gminy Wodzisław, ul. Krakowska 6, pokój nr 6, tel. 118, wewn. 44.
2. Oferty sporządzone zgodnie ze szczegółowymi warunkami przetargu należy składać w załakowanych kopertach do 21 kwietnia 1993 r. w sekretariacie Urzędu Gminy.
3. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi 22 kwietnia 1993 r. o godz. 10.00.
4. Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE "FUREX-DENT"

Garbarnia w Mochali, 42-714 Lisów k. Lublińca, woj. częstochowski

ZATRUDNI NA KORZYSTNYCH WARUNKACH
OFERUJĄC CIEKAWĄ I SAMODZIELNĄ PRACĘ:

TECHNOLOGA - SZEFA PRODUKCJI
MISTRZÓW, BRYGADZISTÓW GARBARNI SKÓR BYDŁĘCYCH

Zgłoszenia osobiste w godz. 7.00-15.00 w garbarni

ZARZĄD MIASTA RADOMIA I LIKWIDATOR Miejskiego Przedsiębiorstwa Konserwacji Dróg i Mostów w likwidacji w Radomiu, ul. Kalińska 4/8 ogłaszają pisemny przetarg nieograniczony ofertowy na sprzedaż:

I. W całości lub w zorganizowanych częściach nieruchomości zabudowanej położonej w Radomiu przy ul. Kalińskiej 4/8.
II. Środków trwałych pozostałych po likwidacji przedsiębiorstwa.

I. Wyszczególnienie przedmiotu sprzedaży:

1. Własność lub prawo użytkowania wieczystego gruntu o pow. 10.751 m, w skład którego wchodzi działki nr 173/2 o pow. 3890 m, nr 172/2 o pow. 6300 m wpisane do Księgi Wieczystej nr 11542 oraz działka nr ewid. 191 o pow. 561 m wpisana od KW nr 6733 – w całości lub częściach.
2. Wiata – magazyn paliw – nr inwent. 109 – kub. 339 m³
3. Budynek magazynowy – wiata nr 2 – nr inwent. 111 – kub. 989,8 m³
4. Budynek magazynowy – nr inwent. 112 – kub. 1652 m³
5. Szopogaraż – nr inwent. 113 – kub. 494,7 m³
6. Budynek warsztatowo-produkcyjny „B” – nr inwent. 114 – kub. 2877 m³
7. Zadaszenie – plomba pomiędzy magazynem a warsztatem – nr inwent. 114 – kub. 117,4 m³
8. Budynek administracyjno-socjalny – nr inwent. 113 – kub. 3047,7 m³
9. Wiata stalowa obudowana nr 1 – nr inwent. 116 – kub. 3788 m³
10. Portiernia – nr inwent. 117 – kub. 57,5 m³
11. Szatnia malarzy – nr inwent. 118 – kub. 139,5 m³
12. Zasięki na złom, śmieci i odpady – nr inwent. 227 – kub. 88,62 m³
13. Zadaszenie nad piaskarkami – nr inwent. 619 – kub. 47,3 m³
14. Fundamenty pod budynek socjalno-administracyjny.

Cena wywoławcza całej nieruchomości wynosi 5.560.224.000 zł (słownie: pięć miliardów pięćset sześćdziesiąt milionów dwieście dwadzieścia cztery tysiące).

Oferta winna zawierać:

• nazwę, siedzibę, udokumentowany status prawny oferenta, datę sporządzenia oferty, oferowaną cenę nabycia.

Warunki przetargu:

1. Oferta winna być czytelna i nie zawierać skreśleń.
 2. Oferenci winni wpłacić wadium w kwocie 55 mln zł w kasie Urzędu Miejskiego w Radomiu, ul. Żeromskiego 53 do dn. 29.IV.1993 r. do godz. 9.30.
 3. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 kwietnia 1993 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim ul. Moniuszki 9 pok. 7.
 4. Wadium zapłacone przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta zostaje zaliczone na poczet ceny kupna nieruchomości.
 5. Pierwszeństwo przy wyborze ofert będących ofertami związanymi z całością majątku.
 6. Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, prawo prowadzenia dodatkowych negocjacji z oferentem oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
 7. Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy kupna-sprzedaży nieruchomości w wyznaczonym terminie.
 8. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostały przyjęte zostanie zwrócone w ciągu 3 dni po terminie przetargu.
- Zainteresowanych zapraszamy do składania pisemnych ofert w siedzibie Urzędu Miasta w Radomiu przy ul. Moniuszki 9, pok. 7 w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Obiekty można oglądać w godzinach od 9.00 do 13.00 od dnia 14.04. do dnia 29.IV.1993 r.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie przedsiębiorstwa lub pod nr telefonu 506-43.

II. Pierwszy przetarg ofertowy oraz II przetarg nieograniczony na zbycie pozostałych po likwidacji Miejskiego Przedsiębiorstwa Konserwacji Dróg i Mostów środków trwałych według n. wymienionego wykazu:

Lp.	Nazwa środka trwałego	Nr ewid.	Rok prod.	Cena wywoławcza
1.	Mikrokomputerowa stacja telexowa	407	1988	3.660.000
2.	Kocioł do asfaltu	551	1986	8.820.000
3.	Forma bateryjna do płyt chodn.	622	1992	14.130.000
4.	Samochód ciężarowy „star 29” RAA 358 F	754	1982	3.300.000
5.	Piaskarko-solarka PS 28 PS 28 RAA 986 H	768	1985	7.780.000
6.	Piaskarko-solarka FS 28 RAA 987 H	769	1985	7.780.000
7.	Sumator	833	1988	1.300.000
8.	Centrala telefoniczna	834	1988	8.400.000
9.	Plugi odśnieżne 17 szt.	561, 566, 570, 577, 581, 583, 585		1.780.000 1.120.000 2.450.000
10.	Zagęszczarka ZGS-12		1991	

Warunki przetargu

1. Biorący udział w przetargu winni w kasie przedsiębiorstwa wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej środka trwałego.
 2. Szczegółowe informacje o oferowanych środkach trwałych można uzyskać w siedzibie przedsiębiorstwa lub pod nr tel. 506-43.
 3. Oględzin można dokonać w dni robocze w godzinach od 9.00 do 13.00.
 4. Przedsiębiorstwo nie odpowiada za wady fizyczne i braki w ich wyposażeniu.
 5. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.
- Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 29.IV.1993 r. o godz. 12.00 w siedzibie przedsiębiorstwa. Drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.00 w siedzibie przedsiębiorstwa.

D1623

0524

ENIGMA S.C.

Kielce, ul. Buczka 14
tel. 542-32 wewn. 4, w godz. 9-17

**Zaprasza na
KURS PRAWA JAZDY
KAT. A, B i T**

Rozpoczęcie 22.IV.93 r.
UWAGA! możliwość wpłaty
w dogodnych ratach.
Każda osoba, która zgłosi się
z tym ogłoszeniem otrzyma
3% RABATU!

FK167

FIRMA



Ostrowiec, ul. Żabia 21
tel. 65-37-26

**POLECA
PO NAJNIŻSZYCH
CENACH:**

PAPE • LEPIK

Wszystkie rodzaje olejów
produkcji krajowej, w tym
SUPEROLU w cenie już
od 12 tys. zł za 1 litr

Zagranicznych:
ELF, CASTROL i inne.

**PROWADZIMY
SKUP ZŁOMU**

metali kolorowych:
niklu, miedzi, brązu,
mosiądzu

**NAJWYŻSZE CENY:
PLATNE GOTÓWKA**

Czynne w godz. 7.00-15.00

**MŁODYCH I ENERGICZNYCH
O MILEJ PREZENCJI
DO DZIAŁU SPRZEDAŻY**

oraz ELEKTRONIKÓW do serwisu

poszukuje duże przedsiębiorstwo
handlowo-usługowe branży elektronicznej

Zarobki uzależniamy od kwalifikacji i osiągnięć

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się
od 13.04 do 16.04.1993 od 8.00 do 15.00 pod adresem:

Kielce, ul. Piotrkowska 12 Ip. pokój 11 4

STOŁY BILARDOWE

JUGOSŁOWIAŃSKIE Z PŁYTĄ MARMUROWĄ

tel. 22-74-76, Cz-wa, po 15

MONTAŻ – SERWIS – AKCESORIA

PHPU „BELL JACK”

PORAJ, ul. ARMII KRAJOWEJ 45

23-16 LUBAŃ ŚL., ul. IZERSKA 10, tel. 23-16

C-566

**RADOMSKI
ZAKŁAD
OBUWIA**



26-600 Radom, ul. Limanowskiego 95
tel. centr. 31-10-27, dział zbytu 31-16-94,
tlx 672482 foarg pl, fax 31-38-61

**WIOSNA I LATO '93
W BUTACH "LIDERA"**

NASZE ATUTY TO:

- ☐ wzornictwo uwzględniające
najnowsze trendy mody włoskiej
- ☐ wykonanie gwarantujące trwałość
- ☐ komfort użytkowania
- ☐ niskie ceny



WARUNKI SPRZEDAŻY:

- ☐ udzielamy upustów cenowych
przy zapłacie gotówką
lub czekiem potwierdzonym
- ☐ udzielamy także upustów
dla dużych i solidnych
odbiorców
- ☐ większe partie obuwia
dostarczamy własnym
transportem



D1567

DT06

Uprzejmie przepraszamy

Pana Edwarda Ciepichała,
dyrektora Oddziału Banku PKO S.A. w Kielcach
za omyłkowe zamieszczenie znaku jego firmy
w ogłoszeniu PKO B.P. w Kielcach
oraz
dyrekcję i Klientów PKO B.P.

Agencja Reklamowa



26-600 Radom, ul. Toruńska 7
tel. 310-944, fax 314-875
tlx 0672267, 0672539

SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY!!! 20% BONIFIKATY NA USŁUGI!!!

- ☐ samochody ciężarowe skrzyniowe
- ☐ podnośniki hydrauliczne - montażowe
powyżej 25 mb. ☐ autobusy

**DZIENNIK
RADOMSKI**

WYTNIJ KUPON I ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!!!

Bonifikata ważna z kuponem. Termin realizacji do 30.IV.93 r.



Okolice Piekoszowa.
Przy pracy pracownicy
Rejonu Dróg Publicznych
w Końskich.

- * Nieterminowe przekazywanie środków na pomoc społeczną
- * Pieniądze tylko w połowie pokrywają potrzeby
- * 300 osób w „kolejce” do domów pomocy społecznej

STAWIAJĄ NA DOŻYWIANIE

W województwie kieleckim funkcjonuje 20 domów pomocy społecznej. W tym są dwa domy dziennego pobytu, w Jędrzejowie i Miechowie, mające razem 60 miejsc. Zabezpieczają one całonocny pobyt wraz z wyżywieniem, pomocą lekarską i realizacją potrzeb kulturalno-oświatowych. O pomocy społecznej mówiono podczas obrad Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej sejmiku. W spotkaniu uczestniczyli dyrektorzy WZPS oraz kierowniczka MOPS w Kielcach.

Obecnie zasiedlany jest Dom Pomocy Społecznej w Końskich. W Wojewódzkim Zespole Pomocy Społecznej leży około 300 podań od osób ubiegających się o miejsce w domu pomocy (w tym jest grupa ludzi przewlekle chorych). Najwięcej osób starających się o miejsce w DPS pochodzi z Kielc i chciałoby one pozostać w miejscu swojego zamieszkania. Ale w ubiegłym roku w Kielcach przybyło tylko 13 nowych miejsc w domu przy ul. Tarnowskiej (pozwoliło to na rozluźnienie łóżek, ponieważ przebywają tam

ludzie przewlekle chorzy). Lepiej było w Ostrowcu Św. – 80 nowych miejsc i 50 w Końskich (docelowo 140). Zdaniem pani A. Szeźnik z Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej istnieje możliwość, ale oczywiście w dalszej perspektywie, pozyskania na potrzeby DPS Ośrodka Wypoczynkowego w Skarżysku-Kamiennym oraz Zakładu Energetycznego i budynku hotelowego OHP w Pińczowie.

Problemem są nie uregulowane sprawy własnościowe (dotyczy to DPS w Gnojnie oraz w Skarżysku), a także trudne warunki lokalowe niektórych placówek, np. DPS w Bejskach i Janowicach mieszczą się w dawnych pałacach. Dyrektor A. Szeźnik uważa, że najkorzystniejszym rozwiązaniem byłaby organizacja lokalnych domów pomocy. Przykładem może tu być gmina Gnojno, która przeznaczyła na ten cel wolno stojący budynek.

Obecna odpłatność za pobyt pensjonariusza wynosi 200 proc. najniższej emerytury, ale nie może być wyższa od 70 proc. dochodów emeryta. Jest propozycja, by odpłatność ta została zróżnicowana w zależności od standardu domu. Wpływy z odpłatności tylko w minimalnym stopniu pokrywają koszty (wpływy ubiegłoroczne wyniosły ok. 18 mld zł, przy wydatkach – 126 mld zł). Pieniądzy brakuje na inwestycje i konieczne tegoż remonty. Dokończenie prac w Końskich wymaga ok. 8 mld zł, remont DPS w Rudzie Piłczyckiej po pożarze ok. 0,5 mld zł.

Coraz więcej zadań z pomocy społecznej jest przekazywanych gminom, najpierw przejęły one opiekę nad osobami samotnymi, a w styczniu tego roku wszelkie usługi opiekuńcze. Zdaniem Mariana Kuleckiego ze Skarżyska za przekazywaniem zadań nie idą pieniądze na ich realizację. Dochodzi do tego, że np. zasiłki okresowe pochłaniają jedną czwartą pieniędzy z wydatków gmin przeznaczonych na pomoc społeczną. Duże sumy pochłaniają usługi opiekuńcze, a także rekompensowanie kosztów utrzymania w DPS. Odpowiadając dyrektor WZPS

powiedziała, że środki otrzymywane z budżetu państwa tylko w 50 proc. pokrywają faktyczne potrzeby. Dlatego konieczne jest ustalenie pewnych priorytetów. Za sprawy najważniejsze WZPS uznał dożywianie dzieci w szkołach i dofinansowywanie stołówek dla dorosłych – niezaradnych życiowo; przykładami są tu Starachowice, Rudki i Wiśniówka. W Kielcach „wychodzi się” z pomocą w naturze oraz negocjuje z Zakładem Energetycznym o rozłożenie opłat za światło.

Uczestnicząca w spotkaniu kierowniczka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kielcach, p. Zofia Wilczyńska, przedstawiła sytuację finansową kierowanej jednostki. Stwierdziła, że do sierpnia ub. roku, budżet ośrodka nie funkcjonował w sposób zorganizowany. Pieniądze przesyłano z dużym opóźnieniem, co dezorganizowało pracę. Dochodziło do tego, że trzeba było zaciągać pożyczki w gminie. Z kolei pod koniec roku spływały duże sumy, które w krótkim czasie należało sensownie zagospodarować. Jej zdaniem, należy przekazywać środki na zadania, a nie po ich wykonaniu. Problemy rodzą się także w związku ze wzrastającym bezrobociem. Ośrodki gminne nie są w stanie „przyjąć” wszystkich potrzebujących pomocy. Jej zdaniem, ośrodki pomocy powinny być odpowiednio wcześniej informowane o planowanych zwolnieniach grupowych, by zdążyć przygotować pomoc socjalną. (sin)



Nagłowice. Podczas II śniadania.

Przepraszam

W ubiegłorocznym, październikowym wydaniu „Gazety Sejmikowej” ukazała się informacja zatytułowana „Kot nie lubi wójta”. Znalazło się w niej niefortunne sformułowanie zdanie, mogące narazić na szwank dobre imię byłego burmistrza Pińczowa, pana Józefa Kupisa. Zaznaczam, że nie było to moim zamiarem. Zainteresowanego przepraszam.

IWONA SINKIEWICZ

mawiano o problemach związanych z przejęciem szkół przez samorządy, analizując opracowany przez zespół oświatowy KSST harmoniogram prac i czynności koniecznych do wykonania przed przejęciem szkolnictwa podstawowego. Mówiono również o przygotowywanej na połowę czerwca konferencji przewodniczących rad gmin w III rocznicę powstania samorządów. Przedmiotem obrad będzie raport o stanie prac nad reformą administracji publicznej, finansach samorządowych oraz kierunkach zmian w samorządowym prawodawstwie (zapowiedziano udział posłów i przedstawicieli Rady Ministrów). (sin)

POZYTYWNY DLA WOJEWODY

Zbyt powolny proces prywatyzacji przedsiębiorstw oraz budzący zastrzeżenia podział środków w dziale ochrona zdrowia to podstawowe zastrzeżenia Sejmiku Samorządowego Woj. Kieleckiego, który ocenił działalność wojewody w ubiegłym roku. Poświęcona była temu ostatnia sesja sejmiku.

Po wnikliwej ocenie poszczególnych komisji oraz momentami ostrej dyskusji podczas obrad, sejmik pozytywnie ocenił pracę administracji rządowej w roku ubiegłym. Przedstawił jednak pewne zastrzeżenia oraz wnioski, które powinny być uwzględnione w bieżącej pracy.

Zastrzeżenia budził proces prywatyzacji przedsiębiorstw, dla których wojewoda jest organem założycielskim. Zdaniem sejmiku przebiegał on zbyt powolnie, np. w odniesieniu do kieleckich Zakładów Drobiarskich. Do przekształceń własnościowych dochodziło w momencie, kiedy sytuacja finansowa przedsiębiorstw była zła i w konsekwencji pozostawała masa majątku nie chianego. Uwagi dotyczyły także podziału środków budżetowych w dziale ochrona zdrowia – nie uwzględniono wszystkich czynników związanych z funkcjonowaniem zakładów opieki zdrowotnej (stan bazy i jej wyposażenie, zakres realizowanych zadań zasadniczo rzutowały na koszty funkcjonowania tych zakładów). Sejmik zarzuca także wojewodzie podejmowanie decyzji organizacyjnych dotyczących potrzeb zdrowotnych bez analizy ekonomicznej. Chodzi tu m.in. o uruchomienie wszczepiania rozruszników czy reorganizację Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, wobec braku pieniędzy na leki i sprzęt jednorazowego użytku.

Sejmik przedstawił wojewodzie także wnioski, których realizacja stanowić będzie m. in. podstawę do oceny działalności administracji rządowej za bieżący rok. Znalazły się wśród nich: wniosek w sprawie przedstawiania sejmikowi informacji o wszelkich otrzymanych z budżetu państwa środkach i zastosowanych kryteriach ich podziału, sprawa wyjaśnienia prawidłowości wydatkowania środków na inwestycje „Nida 2000” (po zakończeniu kontroli prowadzonej przez Urząd Kontroli Skarbowej). Sejmik oczekuje od wojewody przyspieszenia tempa komunalizacji na wniosek gmin gruntów Narodowego Funduszu Ziemi, zwraca także uwagę na konieczność

wydawania w porozumieniu z gminami wysokonakładowych i dobrych technicznie materiałów promujących turystyczny i gospodarczy wizerunek województwa.

Uznając ogromny wysiłek ze strony wojewody w przekazywaniu podstawowej opieki zdrowotnej gminom i opracowaniu zasad podziału środków przekazywanych na te zadania, sejmik postuluje ustalenie jednolitych zasad odpłatności za świadczenie specjalistyczne i laboratoryjne ponoszone przez samorządy lokalne, w związku z wprowadzonym systemem kupowania usług medycznych przez jednostki służby zdrowia. Udoskonalenia wymaga także system podziału środków finansowych dla zakładów opieki zdrowotnej, który uwzględniałby liczbę mieszkańców i prognozy demograficzne.

W związku ze zbliżającym się terminem obowiązkowego przejścia szkolnictwa podstawowego przez gminy, sejmik oczekuje od kuratora oświaty opracowania kryteriów podziału środków finansowych na funkcjonowanie, budowę oraz remonty szkół podstawowych, a także przedstawienia do 15 kwietnia tego roku propozycji kalendarium przekazywania szkół podstawowych samorządem terytorialnym. (sin)

MINISTER POMOŻE?

W gminie Waśniów jest 9 szkół podstawowych. Cztery z nich zostały wybudowane w XIX w., reszta przed 1939 r. Stan techniczny budynków nie pozwala na prowadzenie zajęć dydaktycznych, ponieważ w każdej chwili grozi one zawaleniem.

Wójt gminy Waśniów na ostatniej sesji sejmiku po raz kolejny zgłosił interwencję w sprawie krytycznego stanu bazy lokalowej, z prośbą o zainteresowanie się tym problemem. Uczestniczący w sesji sejmiku w maju ub. roku były minister edukacji narodowej, prof. Andrzej Stelmachowski, zadeklarował udzielenie wsparcia finansowego. Później minister się zmienił i o po-

mocy zapomniano. Wójt z Waśniowa prosił sejmik o bardziej konkretne wsparcie jego zabiegów. Efektem tego jest uchwała sejmiku, która została przesłana do obecnego ministra edukacji narodowej, prof. Zbigniewa Flisowskiego. Sejmik uznał sprawę stanu szkół w gminie Waśniów za ważną dla województwa i zwrócił się do MEN o pomoc w jej poprawie.

Waśniów jest gminą typowo rolniczą i mimo niewielkich dochodów własnych, Rada Gminy przeznaczyła z ubiegłorocznego budżetu 850 mln zł, a z tego 1,2 mld zł na budowę nowych szkół podstawowych. Działania gminy zostały wsparte bardzo skromnymi środkami przez kuratora oświaty w Kielcach. Ale skala potrzeb przekracza zarówno możliwości gminy, jak i Kuratorium Oświaty w Kielcach, stąd prośba o pomoc skierowana wprost do ministerstwa. (sin)

Komu, dlaczego i ile?

Prawie 79 tys. osób skorzystało w ubiegłym roku z różnego rodzaju form pomocy społecznej. Jej rozdysponowaniem zajmowało się 505 pracowników ośrodków pomocy, w tym 282 pracowników socjalnych w rejonach opiekuńczych. Średnio pod opieką jednego pracownika socjalnego znajdowało się 279 tzw. srodowisk. 3,8 tys. osób otrzymywało zasiłki stałe, na które wydano 26,4 mld zł (w tej grupie znaleźli się inwalidzi od urodzenia, osoby korzystające z zasiłków stałych z tytułu opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi itd.). Tą formą pomocy objęto także mieszkańców domów pomocy społecznej na obszarze woj. kieleckiego. W porównaniu z ubiegłym rokiem wzrosła zarówno liczba osób korzystających z zasiłków stałych, jak i wysokość tego świadczenia.

Inną formą pomocy stanowią zasiłki okresowe. Przyznano je prawie 8 tysiącom osób. Wydano na ten cel ponad 16,4 mld zł. W większości zasiłki okresowymi objęto osoby młode, najczęściej pozostające bez pracy, niepełnosprawne lub dotknięte chorobą.

Wzrost wydatków na świadczenia mieszkaniowe (czynsz, opał, energia) dla najuboższych rekompensowany był zasiłkami w ramach „pomocy mieszkaniowej”. Na ten rodzaj pomocy wydatkowano 34 mld zł, a otrzymało ją prawie 36 tys. rodzin.

Pracownicy pomocy społecznej szczególną uwagę przywiązują do organizacji usług opiekuńczych,

ponieważ pomoc ta kierowana jest do osób znajdujących się w bardzo trudnych warunkach bytowych, a często również zdrowotnych.

Z pieniędzy samorządowych przeznaczono na zasiłki celowe ponad 25 mld zł. Skorzystało z nich 25,3 tys. osób, z tego prawie 5,5 tys. otrzymało pomoc w formie obiadu. Z bezpłatnych obiadów korzystały także dzieci z rodzin najuboższych, często patologicznych. Samorządy pomagały również w finansowaniu kolonii i obozów dla dzieci i młodzieży organizowanych wspólnie ze stowarzyszeniami religijnymi. Tradycyjną już formą pomocy były świadczenia przeznaczone na zakup opału (objęto nimi 3,5 tys. rodzin).

Z zestawienia wydatków przygotowanego przez Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej wynika, że udział samorządów w realizacji zadań pomocy społecznej stanowi trzecią część wydatków i jest to wciąż za mało w stosunku do potrzeb. (sin)

W skrócie

Wotum nieufności

Gmina Chmielnik zgłosiła wotum nieufności wobec Sejmiku Samorządowego Woj. Kieleckiego. Związane jest to ze sprawą podziału województwa na powiaty. Podczas podejmowania uchwały w tej kwestii, sejmik nie uwzględnił dążeń Chmielnika do utworzenia powiatu chmielnickiego i przyłączył tę gminę do powiatu pińczowskiego. Władze Chmielnika zgłosiły zastrzeżenia wobec takiej decyzji, a także uwagę formalną, podważającą prawidłowość podejmowanej uchwały. I w konsekwencji ogłosiła wotum nieufności wobec sejmiku.

Będą zmiany

Sejmik Samorządowy pozytywnie zaopiniował uchwałę Rady Gminy w Mniowie i Rady Gminy w Smykowie w sprawie wyłączenia obszarów wsi Muszczarz i Salata z granic administracyjnych gminy Mniów i włączenia ich w granice gminy Smyków. W referendum lokalnym, przeprowadzonym w tych wsiach w styczniu tego roku, mieszkańcy opowiedzieli się za przyłączeniem ich do gminy Smyków.

Gotowi do przejścia?

Do 1 stycznia 1994 r. wszystkie gminy w Polsce zobowiązane są przejąć szkolnictwo podstawowe i poprowadzić je jako zadanie własne. Najbliższa sesja sejmiku zaplanowana na maj poświęcona będzie problemom związanym z przejmowaniem szkół. Także na najbliższych posiedzeniach zajmą się tymi sprawami komisje sejmiku ds. samorządu oraz oświaty, kultury i sportu.

KALENDARZYK SAMORZĄDOWY

Za nami...

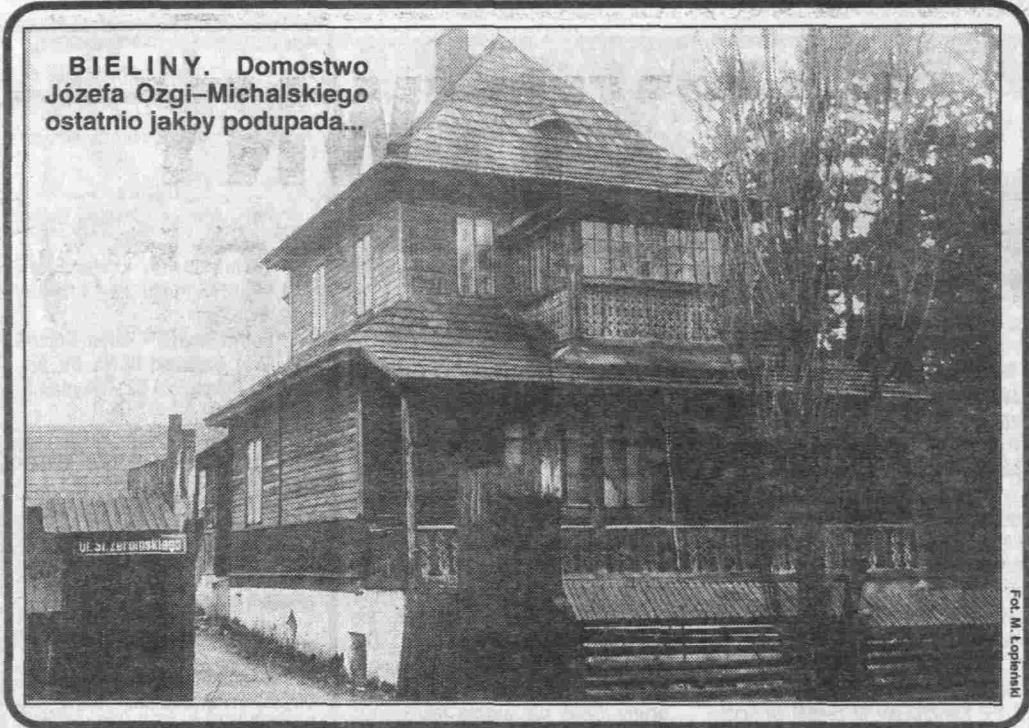
31 marca, 1 i 2 kwietnia – obradowały komisje sejmiku: Zasobów Środowiska i Ich Ochrony, Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Finansowa. Wyraziły swoje stanowiska do propozycji Wydziału Ochrony Środowiska UW dotyczącej podziału środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Zasobów Wodnych.

2-3 kwietnia – w Raławicach odbyła się uroczysta ogólnopolska inauguracja Roku Kościuszkowskiego Miechów – Raławice. W sobotnich uroczystościach uczestniczył wojewoda kielecki, dr J. Płoskonka.

3 kwietnia – w Warszawie odbyło się wyjazdowe posiedzenie Prezydium Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego. Roz-

„Gazetę Sejmikową” przygotowują Iwona Sinkiewicz i Magda Wróbel. Redakcja „Gazety Kieleckiej”, Kielce, ul. Złota 3, tel. 466-89 i 572-48. Współpraca: Biuro Sejmiku Samorządowego Województwa Kieleckiego, Kielce, aleja IX Wieków Kielc, p. 116, tel. 21-875.

BIELINY. Domostwo Józefa Ozgi-Michalskiego ostatnio jakby podupada...



MODLISZEWICE

Powstaje Centrum Przedsiębiorczości Rolników

We współpracy wojewody kieleckiego dr. Józefa Płoskonki i Fundacji Plunketta powstaje w Modliszewicach pierwsze w Polsce Centrum Przedsiębiorczości Rolników.

Projekt organizacyjny centrum stworzyli specjaliści z fundacji oraz Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Rolników w Modliszewicach.

Centrum powołano, aby skutecznie pobudzać rozwój przedsięwzięć gospodarczych podejmowanych przez rolników, poprawiać efektywność działających w województwie rolniczych podmiotów gospodarczych.

Centrum określi potrzeby i możliwości rozwoju nowych przedsięwzięć gospodarczych w zakresie rolnictwa. Zdefiniuje czynniki utrudniające rozwój prywatnego przemysłu rolnego,

wspierać będzie interesujące inicjatywy na rzecz rolnictwa.

Centrum zapewni:

- * rozpowszechnianie programów promocyjnych i motywacyjnych, mających na celu rozbudzenie zainteresowania rolników i społeczności wiejskiej przedsięwzięciami dochodowymi w rejonie ich zamieszkania;
- * konsultacje i doradztwo dla nowych i istniejących przedsiębiorstw z uwzględnieniem sporządzania biznesplanów, wdrażania nowych technik zarządzania i rozwiązań finansowych oraz fachowego prowadzenia ksiąg handlowych;
- * szkolenie rad nadzorczych, menedżerów, doradców i innych osób z personelu kierowniczego w dziedzinie zarządzania i marketingu w przedsiębiorstwach rolniczych i żywnościowych;
- * pomoc w nawiązywaniu kontaktów handlowych, zmierzających do tworzenia wspólnych przedsięwzięć w kraju i za granicą;
- * organizację wyjazdów szkoleniowych dla rolników, menedżerów, doradców i ludzi kształtujących politykę rolną, a także wizyt farmerów z państw europejskich;
- * organizowanie konferencji i seminariów na temat przedsiębiorstw rolniczych;
- * zajęcie się doradztwem oraz działalnością wydawniczą.

Dla koneserów sztuki

Wojciech Kotasiak, dyrektor Muzeum Historyczno-Archeologicznego w Ostrowcu Świętokrzyskim wystąpił z kolejną interesującą propozycją dla miłośników i koneserów sztuki. W podziemiach częstocickiego pałacyku rozpoczęła działalność „Galeria Aukcyjna”. Prezentowane w niej dzieła plastyczne artystów ostrowieckiej „Grupy-10” można nie tylko oglądać, ale i kupować. Galeria jest też miejscem wymiany poglądów i opinii na temat sztuki, coś w rodzaju małego salonu artystycznego.

Wypada mieć nadzieję, że inicjatywa W. Kotasiaka zostanie przychylnie przyjęta przez odwiedzających muzeum, tym bardziej iż poprzednie propozycje pana dyrektora (m. in. koncerty Kazimierza Kowalskiego, Stanisława Sojki, Przemysław Gintrowskiego, „Wieczór Straussów” w wykonaniu Orkiestry Kameralnej „Animato”, wystawa „Legenda i historia Polski Piastów” przysporzyły jego placówce zwolenników i stałych bywalców. Miastu brakuje placówki kulturotwórczej, miejsca spotkań ostrowieckiej inteligencji, może więc uda się coś takiego stworzyć właśnie w Muzeum Historyczno-Archeologicznym?

KRZYSZTOF KRZAK

Co z uzdrowiskiem w Busku Zdroju? Skomunalizować, pozostawić państwowe czy zastosować formę pośrednią, polegającą na współpracy gminy i uzdrowiska? Decyzja w tym zakresie jeszcze nie zapadła. Dotychczas ministerstwo nie skomunalizowało ani jednego uzdrowiska, zaś załoga Przedsiębiorstwa Państwowego Busko-Solec opowiada się za uzdrowiskiem państwowym, ponieważ daje jej to poczucie bezpieczeństwa.

Busko uzdrowiskiem stoi

Dla nikogo nie ulega wątpliwości, że baza sanatoryjna jest bogactwem gminy Busko Zdrój. Ale nie uregulowany stan prawny powoduje, że gmina musi zapewnić wszystkie warunki do funkcjonowania bazy sanatoryjnej, której nie jest właścicielem i nie ma wpływu na jej wykorzystanie. Niewielkie ma także dochody z tytułu „posiadania” uzdrowiska. Część zysków stanowią opłaty klimatyczne pobierane obecnie tylko od kuracjuszy mieszkających na kwaterach prywatnych. Od osób przebywających w szpitalach i sanatoriach tych pieniędzy już się nie pobiera, co zmniejszyło wpływy do kasy gminnej (kiedyś pozwalające na utrzymanie parku zdrojowego).

Samo Busko nie posiada własnych obiektów turystycznych, jest natomiast kilkadziesiąt, które ewentualnie można by zabudować. Opracowana jest już dokumentacja rozwoju parku zdrojowego. W planach rozwojowych gminy mówi się o dokończeniu budowy hali sportowej (obecnie użytkowanej przez kuratorium) oraz stworzeniu w jej pobliżu bazy rekreacyjnej (m.in. odkrytego basenu kąpielowego).

Ponieważ w ostatnim czasie spadło zainteresowanie kuracjuszy uzdrowiskiem o ok. 20 proc., władze gminy podjęły działania promocyjne m.in. poprzez Stowarzyszenie Gmin Uzdrowiskowych. Natomiast w ramach działalności Związku Gmin Turystycznych (którego członkiem jest Busko Zdrój) przekazywane są oferty miejscowości letniskowych, do których zaliczono m.in. Służów, posiadający prywatny hotelik.

Dane o gminie wysłano również do Banku Informacji Turystycznej w Warszawie. Busko czeka na kuracjuszy i turystów.

(sin)

Z przyrodą na ty

Zieleń wiejskich boisk

powo na obrzeżach) tymi właśnie gatunkami.

W zielonej zabudowie takich obiektów nie powinno zabraknąć przede wszystkim świerka i brzozy, odpowiednio posadzonej paproci (może być pióropusznik strusi), zaś na obrzeżach śnieguliczka białą. Paproć przez jonizację ujemną wpływa bardzo pozytywnie na samopoczucie człowieka, a śnieguliczka służyć będzie

SUCHEDNIÓW

KOŁO FORTUNY BEZ BANKRUTA

Do Mostków pojechaliśmy na końcu, a jeśli kogoś interesuje stan kultury w mieście i gminie Suchedniów, to powinien zacząć od dworku w Mostkach. Osobliwe to miejsce, pamiętające czasy Staszica, przyciąga teraz mieszkańców okolicznych wsi. Najdziwniejszy i chyba najaktywniejszy wiejski dom kultury.

Miejsce, dworek na wzgórzu, stylowe urządzenie – i ludzie. Krzysztof Szczygiel prawie nie opuszcza swej placówki, organizując wraz z instruktorami wieczory poezji, muzyki, tańca i przeróżnych gier. W holu dworku stoi wielkie koło fortuny, ale nie ma na nim „bankruta”. W kolejnym kręceniu niespodziankę ufundował burmistrz, a ponieważ nikt nie wykreślił szczęśliwie, wideo pozostało w domu kultury.

Bibliotekarka Leokadia Piwo powiada, że takiego zainteresowania książką dawno tu nie było. Wszyscy patrzą na radnego Eugeniusza Synowca. To on ma taką siłę przebicia, że przekonał suchedniowską radę o konieczności utrzymania tego domu. Była tu nawet sesja wyjazdowa, a po niej wielki bal sylwestrowy. Nie to jednak wyróżnia dworek w Mostkach. Każdego wieczoru coś się tu dzieje, młodzież przychodzi sponta-

nicznie. Nie tylko na dyskotekę – te się już przeżyły. A to Marysia Kowacz przeczyta swoje romantyczne wiersze, a to przyjdzie jakiś muzyk czy poeta. Dyskutuje się godzinami. W sezonie turystycznym biwakują tu wędrownie grupy. Do niedawna był zalew, czysciuteńka woda, ryby popłynęły, a kajaki i całą stanicę zlikwidowali kolejarze ze Skarżyska. Nie żeby komuś przekazali – po prostu zniszczyli, bo to była ich własność. Kto i kiedy to wszystko odbuduje?

Z kierownikiem suchedniowskiego domu kultury, Andrzejem Karpińskim jedziemy do jego włości. Sam siebie nazywa człowiekiem „spoza branży”, ale widać z tego co zrobił i co ma zamiar zrobić, że nie brakuje mu entuzjazmu. Przejął z dobrodziejstwem inwentarza rozbitą orkiestrę dęta FUT, zaangażował wybitnych instruktorów, a je-

go muzyczne zespoły grywają nawet w Skarżysku. Garną się dzieci: a to do tańca, a to do angielskiego, a to do pianina. Ryszard Pawlak – nauczyciel gry na tym instrumencie – ma tylu chętnych, że mógłby tu pracować od rana do nocy.

Orkiestra zarabia na siebie, a część zysków oddaje macierzystej placówce. Leszek Woźniak – kapelmistrz – dokoptował czterech instrumentalistów ze Skarżyska. Dom, niestety, nie jest zbyt funkcjonalny, sala kinowa wszystkiego nie załatwi. Myśli się o przybudówce. Jak to zrobić? W łącznej wiedzy najlepiej. Jeśli więc dobuduje się te kilka salek i wykorzysta hol, ruszy akcja komputerowa, ruszy teatr amatorski, ruszy kabaret. Na pięterku funkcjonuje biblioteka, a jest ona urządzona z takim gustem, że dzieci spędzają w niej wszystkie wolne chwile.

Wojewódzki Dom Kultury prowadzi systematyczną akcję promowania kultury w małych miastach i gminach. Pani dyrektor Elżbieta Zapala odbyła ważną rozmowę z władzami Suchedniowa, będzie zatem jakaś wspólna akcja na wzór tej, którą widzieliśmy niedawno w Małogoszczu.

STANISŁAW MIJAS

„SANEPID” ZAMYKA

W marcu inspektorzy Państwowej Inspekcji Sanitarnej woj. kieleckiego dokonali ogółem 4785 kontroli. Nałożono 343 mandaty na kwotę 73.400.000 zł. Wydano 341 decyzji, w tym 21 o czasowym unieruchomieniu. Skierowano 5 wniosków do kolegium ds. wykroczeń.

Decyzje o unieruchomieniu:

1. Restauracja „Działoszanka” w Działoszycach (GS) – brak bieżącej ciepłej wody, nieczyste ubikacje.
2. Bar „Smakosz” – Pińczów, ul. Nowowiejska – H.F. – żył stan sanitarny.
3. Bar „Meksikon” – Busko, ul. Stawowa 14 – A.P. – brak ubikacji dla konsumentów, brak pracowniczych książeczek zdrowia.
4. Kawiarenka w magistracie – Kielce, pl. Partyzantów – S.K. – brak zezwolenia PTIS na otwarcie, żył stan sanitarny.
5. Bufet studencki przy WSP – Kielce, ul. Krakowska – A.D. – żył stan sanitarny.
6. Ciastkarnia – Końskie, ul. Spacerowa 2 – W.S. – żył stan sanitarny.
7. Ciastkarnia – Busko, ul. Świerczewskiego 27 – S.S. – brak książeczek zdrowia, zakład nie przystosowany do działalności.
8. Pijalnia piwa „Kaprys” (GS Radoszyce) w Radoszycach, ul. Rynek 12 – żył stan sanitarny.
9. Pijalnia piwa – Końskie, ul. Partyzantów 18 – M.W. – żył stan sanitarny.
10. Pijalnia piwa – Ambroźów 14a – S.W. – żył stan sanitarny.
11. Pijalnia piwa – Morawica – S.R. – żył stan sanitarny.
12. Hurtownia konserw rybnych – Końskie, ul. Krzywa – T.K. – złe przechowywanie konserw.
13. Hurtownia spożywcza „Dynamit” – Pińczów, ul. 3 Maja – S.G. – przeterminowane towary, żył stan sanitarny.
14. Hurtownia mięsno-wędliniarska „Koba” – Skarżysko, ul. Paryska 76 – Z.D. – zakład uruchomiony bez zgody PTIS, brak wody bieżącej.
15. Hurtownia „Pex-Art” – Kielce, ul. Mielczarskiego 121 – Z.G. – żył stan sanitarno-techniczny.
16. Stołówka „Prima” – Starachowice, al. Wyżwolenia – M.P. – żył stan sanitarny, obecność gryzoni.
17. Sklep owocowo-warzywny (PGR Modliszewice) – Końskie, ul. Partyzantów 3 – żył stan sanitarny.
18. Sklep spożywczy – Suchedniów, ul. Langiewicza 3 – S.R. – sklep uruchomiony bez opinii PTIS, brak wody bieżącej, ciepłej i zimnej.
19. Sklep spożywczy w Mierzwinie – E.M. – żył stan sanitarno-techniczny.
20. Sklep mięsno-wędliniarski „Antpol” – Jędrzejów, ul. 11 Listopada – żył stan sanitarno-techniczny.
21. Wodociąg publiczny – Szczecno – żył stan sanitarny.

KOMUNIKAT POLICJI

10 lutego 1993 roku w Krzyżanowicach, gm. Pińczów, ujawniono zwłoki 68-letniej Felicji Wiśniewskiej.

W związku z powyższym Komenda Rejonowa Policji w Pińczowie zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich mieszkańców Krzyżanowic i okolicznych miejscowości, którzy w dniach od 7 do 10 lutego 1993 r. widzieli w posesji zmarłej Felicji Wiśniewskiej jakiegokolwiek obce osoby lub które posiadają istotne informacje w tej sprawie o kontakt telefoniczny – tel. 72-271 lub 72-272. Zapewniamy dyskrecję.

BOGUSŁAW JULIAN BAJOR

SPORT

I liga

* Zawisza Bydgoszcz – Szombierki Bytom 1:0 (1:0). Malejew 33. 4 tys.

* Pogoń Szczecin – Lech Poznań 2:0 (1:0). Bugaj 44, Benesz 54. 10 tys.

* ŁKS Łódź – Śląsk Wrocław 3:2 (0:1). Leszczyński 73, Podolski 84, Pawlak 90 – Twardygrasz 6, Tęsiowski 81. 2 tys.

* Siarka Tarnobrzeg – Widzew Łódź 1:0 (1:0). Stefanik 34. 5 tys.

* Legia Warszawa – Górnik Zabrze 1:0 (1:0). Pisz 41. Mecz bez publiczności (kara zapobiegawcza PZPN).

* Wisła Kraków – GKS Katowice 1:1 (1:0). Giszka 33 – Wolny 75. 5 tys.

* Olimpia Poznań – Stal Mielec 1:0 (1:0). Borówko 27. 1,5 tys.

* Jagiellonia Białystok – Hutnik Kraków 0:0. Widzów 500.

* Zagłębie Lubin – Ruch Chorzów 1:1 (1:0). Dylus 36 – Gęsiór 60. 4 tys.

1. Legia	23	33	36-20
2. Widzew	23	32	40-27
3. Lech	23	31	47-17
4. Ruch	23	31	42-18
5. ŁKS	22	30	35-34
6. Stal	23	28	30-16
7. Zagłębie	23	26	37-21
8. Katowice	22	24	33-22
9. Pogoń	23	24	23-25
10. Wisła	23	23	35-26
11. Górnik	22	22	26-27
12. Siarka	23	20	24-32
13. Zawisza	23	18	23-42
14. Hutnik	22	16	26-35
15. Szombierki	23	15	23-42
16. Olimpia	23	15	18-37
17. Śląsk	23	14	21-51
18. Jagiellonia	23	8	20-55

TOTO

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach na dzień 7.IV.1993 r. wg wstępnych danych stwierdzono:

* EXPRESS LOTEK – kwota na wygrane 3.382.876.750 zł: 11 roz. z 5 traf. – wygr. po ok. 153.000.000 zł; 2804 roz. z 4 traf. – wygr. po ok. 240.000 zł; 105.095 roz. z 3 traf. – wygr. po ok. 9600 zł.

* DUŻY LOTEK – kwota na wygrane 13.794.513.600 zł: 5 roz. z 6 traf. – wygr. po ok. 965.000.000 zł; 742 roz. z 5 traf. – wygr. po ok. 1.850.000 zł; 44.636 roz. z 4 traf. – wygr. po ok. 42.000 zł; 812.101 roz. z 3 traf. – wygr. gwarant. 7000 zł.

DUŻY LOTEK
18, 22, 24, 26, 28, 46.

LIGA ANGIELSKA

1. Aston Villa – Coventry	0:0
2. Ipswich – Arsenal	1:2
3. Leeds – Blackburn	5:2
4. Liverpool – Oldham	1:0
5. Manchester Utd. – Sheffield Wed.	2:1
6. Middlesbrough – Everton	1:2
7. Queens Park – Nottingham	4:3
8. Southampton – Chelsea	1:0
9. Millwall – Tranmere	0:0
10. Notts County – Charlton	2:0
11. Swindon – Luton	1:0
12. West Ham – Leicester	3:0
13. Wolverhampton – Newcastle	1:0

Środa — godz 20 00: Polska — Szwajcaria
Trudny egzamin

Już jutro w hali przy ul. Krakowskiej w Kielcach reprezentacja Polski w piłce ręcznej mężczyzn meczem ze Szwajcarią rozpocznie eliminacje do mistrzostw Europy. Od ubiegłego poniedziałku kadrowicze przebywają i trenują na obiektach Iskry „pod okiem” Bogdana Kowalczyka, którego poprosiłem o krótką rozmowę.

* Piłka ręczna w Polsce ma wspaniałą tradycję. Zdobywaliśmy medale na mistrzostwach świata, olimpiadach. Nazwiska Klempela, Kałużińskiego, Szymczaka budziły respekt i uznanie na całym świecie. Obecnie, po „tłustych latach” szczyptorniaki w ligowym i reprezentacyjnym wydaniu znacznie obniżyli loty. Gdzie szukać przyczyn tego stanu rzeczy?

— Na taki obraz rodzimego handballu składa się wiele rzeczy. Po pierwsze — znaczny ubytek kadrowy naszych zespołów. Ci najlepsi powędrowali na zachód Europy, gdzie za grę dostają o wiele większe pieniądze. Nawet jeśli byli do dyspozycji trenerów kadry, to przyjeżdżali na mecze w ostatniej chwili; tak więc szkoleniowcy wiedzieli nieco więcej o ich dyspozycji dopiero tuż przed spotkaniem. Drugą przyczyną jest ciągły brak funduszy. Kadra powinna grać o wiele więcej sparingów, gdyż tylko w ten sposób można doskonalic swoje umiejętności i jednocześnie podpatrywać rywali. Niestety nasz związek ma niewielkie możliwości finansowe i miał 40 spotkań kontrolnych gry 15–20.

* Ale przecież zawodnicy zdecydowaną większość czasu trenują w klubach. Czy aby nie powinni tam przede wszystkim podnosić swoich kwalifikacji?

— Jest to osobny temat do rozmowy. Często bowiem zdarza się, że praca w klubach kuleje; działacze i trenerzy myślą przede wszystkim o problemach własnych, zapominając o reprezentacji. Na szczęście są jeszcze ludzie, którzy mają na uwadze dobro reprezentacyjnej drużyny. Najlepszym tego przykładem jest kielecki Iskra. Widać, że w tym klubie większość działaczy jest zaplanowana. Nic więc dziwnego, że kielczanie są kandydatem numer 1 do tytułu mistrzowskiego, a Kielce stają się handballową stolicą. Zresztą fakt, że gramy tu mecz eliminacyjny do mistrzostw Europy też o czymś świadczy.

Pojedynek ze Szwajcarią będzie egzaminem nie tylko dla zespołu, który prowadzi. Będzie to również egzamin dla kieleckich działaczy... publiczności tak licznie odwiedzającej halę.

* A propos meczu z Helwetami. Jak wyglądają wasze przygotowania?

— Trenujemy dwa razy dziennie — po 1,5–2 godz., w zależności od intensywności ćwiczeń. Uprzedzając kolejne pytanie powiem, że trudno oczywiście w ciągu tak krótkiego okresu przygotować zespół do walki z czwartą drużyną ostatnich mistrzostw świata, ale na pewno nie „sprzedamy łatwo skóry”.

* Czy mógłby pan pokrótce scharakteryzować jutrzejszych rywali?

— Szwajcarzy to zespół ze ścisłej światowej czołówki. Grają niezwykle agresywnie w obronie, często kryjąc wysuniętą strefą. W ataku króluje „wieżowiec” (202 cm wzrostu — przyp. mc) Marco Baumgartner, który jeśli jest w normalnej dyspozycji rzuca gole z... 11 m. On potrafi sam pokonać rywali. Na szczęście goście mają również wady, ostro atakowani popełniają błędy i kto wie, czy nie jest to pewna wskazówka dla nas?!

* Grupa eliminacyjna, w której gramy, jest chyba jedną z najsłabszych. Oprócz Szwajcarii grać będziemy jeszcze z równie mocną ekipą Hiszpanii...

— Moim zdaniem, Hiszpanie to najlepszy zespół na świecie.

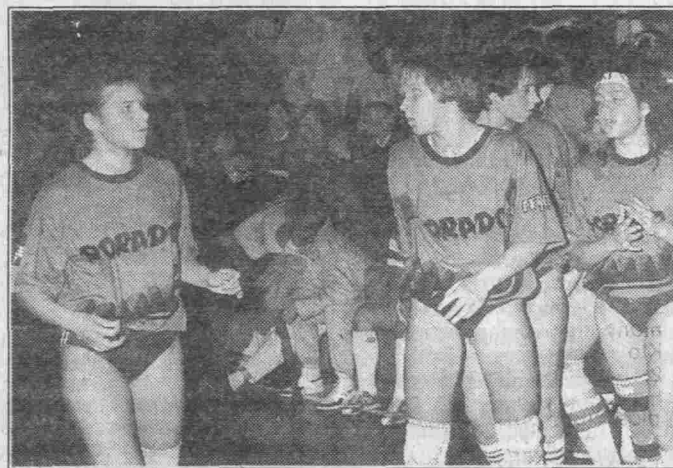
Mają naprawdę wspaniałą ekipę, są jednak słabi psychicznie. Zdarza się, że prowadzą różnicą kilku goli, by po jednej, nieudanej akcji załamać się i w konsekwencji przegrać mecz. Dla mnie jednak zespół z Półwyspu Iberyjskiego jest zdecydowanym faworytem grupy. Choć nie można lekceważyć teamu Łotwy, który gra „szczyptorniaka” opartego na dawnych wzorcach radzieckich. Poza tym piłkarze Łotwy występują w klubach na zachodzie Europy i kto wie, czy nie będą oni „czarnym koniem” eliminacji. Niewiele mogę powiedzieć o drużynie Cypru, która jest raczej egzotycznym rywalem.

* Dziękuję za rozmowę.

M. CENDER

Mecz kontrolny Kadry

W towarzyskim meczu rozegranym w ub. czwartek Iskra Kielce przegrała z kadrą Polski 25:28 (13:12). Najwięcej bramek: dla Iskry — Luberecki i Przybylski po 6, dla Polski — Lebedziński 9, Plechoń 5. Mecz był interesujący, oglądało go prawie 1000 osób, co świadczy najlepiej, iż środowisko polski i Szwajcarii toczy się będzie w wypełnionej do ostatniego miejsca hali.



finałowym startuje drużyna Świ-
tu Wolica. Jej rywalkami są zesp-
oły Startu Elbląg, Kusego
Szczecin i Beskidu Nowy
Sącz.

(Lech)

Juniorce Budowlanych
Kielce: od lewej — Renata
Pożarowska, Renata Wy-
chowaniec, Agnieszka Ja-
nuszek, Ewa Kosowska.

Fałszywe bilety

Po meczu Pogon Szczecin — Lech Poznań dyrektor szczecińskiego klubu Andrzej Rynkiewicz poinformował, iż w pobliżu jednej z biletowych kas zatrzymano młodego mieszkańca Szczecina z dwudziestoma, jak się okazało, fałszywymi biletami wstępu. Jak widać fałszerze wkroczyli nawet na sportowe imprezy.

Informację o sportowym fałszerstwie przekazano policji.

Szwedzi mistrzami Europy

Juniorzy Szwecji zostali mistrzami Europy grupy A w hokeju na lodzie. W ostatnim spotkaniu Szwedzi pokonali 18-latków Czech (obrońców tytułu mistrza Europy sprzed roku) 2:1 (2:0, 0:1, 0:0). Tytuł wicemistrzowski zdobyli juniorzy Rosji, a na trzecim miejscu uplasowali się Czesi. Polska po zwycięstwie z Włochami 10:7 zapewniła sobie byt w grupie A na przyszły rok.

Magic odmawia wyjaśnień

Przed sądem w Kalamazoo (Michigan) toczy się proces z powództwa Jane Doe przeciwko byłej gwiazdce NBA Magicowi Johnsonowi. Magic oskarżany jest o zainfekowanie tej kobiety wirusem HIV.



Z różnych aren

Adwokat powódki zwrócił się o ujawnienie nazwisk osób, z jakimi koszykarz utrzymywał seksualne kontakty pomiędzy 1982 a 1990 r. Magic stanowczo odmówił twierdząc, że żadna z tych osób nie była zainfekowana wirusem HIV. Przypuszcza się, że proces sądowy potrwa aż do marca 1994 r.

Puskas zastąpi Jeneiego

Nowym trenerem piłkarskiej reprezentacji Węgier po zwolnieniu z tej funkcji Imre Jeneiego został Ferenc Puskas.

II liga

Grupa I

* Polgar Police — Polonia Bytom 0:0. Widzów 400.

* Lechia Gdańsk — Warta Poznań 1:1 (0:0). Piętko 16 — Kłando-wicz 84. 3 tys.

* Bałtyk Gdynia — Stilon Gorzów 5:1 (2:1). Sapiński 15, 75, 89, Biskup 33, Ptaszyński 82 — Kryński 6. 2 tys.

* Śląsk Wrocław — Miedź Legnica 1:1 (0:0). Wrona 47 — Wójcik 61. 1,5 tys.

* Sokół Pniewy — Zagłębie Sosnowiec 3:0 (1:0). Rząsa 45, Tyszkiewicz 63, Burzawa 70. 2,5 tys.

* Naprzód Rydułtowy — KP Wałbrzych 1:0 (0:0). Rodinow 88. 1 tys.

* Górnik Pszów — Arka Gdynia 0:0. 1 tys.

* Lechia Dzierżoniów — GKS Tychy 1:0 (1:0). Bąk 36. 2,5 tys.

* Igloopol Dębica — Raków Częstochowa 1:1 (1:1). Krzywdą 44 — Pawlak 37. Widzów 300.

1. Warta	23	35	44-13
2. Sokół	23	32	35-16
3. Śląsk	23	31	40-24
4. Bałtyk	22	30	36-27
5. Lechia	22	26	37-32
6. RAKÓW	22	25	26-25
7. Miedź	23	23	23-15
8. Tychy	23	23	32-34
9. Stilon	23	22	31-32
10. Lechia Dz.	23	22	22-30
11. Polonia	23	21	15-20
12. Górnik	23	19	26-31
13. KP Wałbrzych	22	19	15-20
14. Arka	23	19	18-28
15. Naprzód	23	17	28-34
16. Igloopol	23	16	19-34
17. Zagłębie	23	16	17-32
18. Polgar	23	14	21-38

Grupa II

* Chemik Bydgoszcz — Korona Kielce 0:1 (0:1). Parzyszek 19 min. Widzów 500.

* Błękitni Kielce — Wistoka Dębica 3:1 (1:1). Wołoszyn 28, Graba 48, Zając 56 — Benedyk 11. Widzów 1 tys.

* Hutnik Warszawa — Stomil Olsztyn 1:0 (1:0). Tomczyk 25. Widzów 200.

* Karpaty Krosno — Polonia Warszawa 0:0. 4,5 tys.

* Motor Lublin — GKS Bełchatów 0:0. Widzów 300.

* Hetman Zamość — Stal Rzeszów 0:0. 1 tys.

* Petrochemia Płock — Stal Stalowa Wola 3:3 (1:2). Król 14, Dykowski 77 i 86 (obie z karnych!) — Boruch 21, Brytan 35, Jaskulski 55. Widzów 500.

* Resovia Rzeszów — Avia Świdnik 0:0. Widzów 500.

* Górnik Konin — Boruta Zgierz 0:0. Widzów 800.

1. Polonia	22	33	27-16
2. Karpaty	22	29	33-14
3. Stal SW	22	27	31-19
4. Motor	23	27	23-13
5. Stomil	23	26	32-26
6. BŁĘKITNI	22	25	22-21
7. Hutnik	23	24	31-22
8. Bełchatów	22	24	32-25
9. Stal Rz.	22	23	20-23
10. Hetman	22	22	22-22
11. Wistoka	23	22	21-27
12. Resovia	23	22	16-25
13. Petrochemia	23	19	25-25
14. Avia	23	19	17-21
15. Górnik	23	18	18-27
16. Chemik	23	17	21-37
17. Boruta	22	15	26-26
18. KORONA	23	13	13-38

Linda A. Cooney

WSZYSTKO
NA GORĄCO

t. 1 Utrata panowania



(24)

— Trochę to za trudne, bawić się dobrze, zważywszy, że mam w przyszłym tygodniu potworny test z chemii i zebranie dokładniej co dzień. I że na poniedziałek zrobię dokładny plan działania dla mojej samochodowej.

— TYLKO SIĘ NIE ŁAM! — powiedziały jednocześnie Kat i Jojo.
— Co możemy zrobić, żeby ci pomóc? — spytała Jojo, masując ramiona Mirandzie.

Kat pochylała głowę w stronę Mirandy. — Przyjdę w niedzielę i pomogę ci z tymi planami moimi, jak tylko skończę pracować z Gabem nad audycją.

— Naprawdę? — Miranda nie mogła uwierzyć, że Kat tak łatwo jej przebaczyła. Właściwie, Kat wyglądała na miło zrelaksowaną i pogodną, ubrana w szorty i bluzę z reniferem stojącym dęba. Zmieniła nawet przedmioty zwisające z naszyjnika. Miała na nim teraz aparyk do puszczania baniek mydlanych, małego, wypcha-

nego mrówkojada i czerwono-biały proporczyk kibica. — Kat, jesteś w takim dobrym humorze.

Kat rzuciła program w powietrze i zaczęła się śmiać. Miranda odetchnęła z ulgą.

— Martwiłam się, że po tym dzisiejszym wywiadzie będziesz na mnie wściekła. Przepraszam cię.

— Ona była na ciebie wściekła — przerwała Jojo. Kat uśmiechnęła się, ale Jojo ciągnęła dalej: — Kat i ja omówiliśmy całą sprawę pomiędzy piątą a szóstą lekcją. Kat była na ciebie wściekła. Ale już nie jest. Teraz uwielbia cię tak, jak tylko najlepsza przyjaciółka potrafi.

— Jeju, dziękuję, Jojo — powiedziała Kat. — Następnym razem, jak będę potrzebowała tłumacza, zwrócę się do ciebie.

— Co się stało? — Miranda zwróciła się do Kat. — Wiem dlaczego byłaś wściekła i przynajmniej, że na to zasłużyłaś. Jak to się stało, że już nie jesteś wściekła?

— Nie chciała mi tego powiedzieć — wyznała Jojo.

— To sekret — przekomarzała się Kat. Pociągnęła Mirandę za włosy. — Powiedziałabym ci coś na temat Białego Balu. Ale, z drugiej strony, nie mogę. A w przeciwieństwie do Jojo, ja potrafię utrzymać sekret.

— Zaprosiłaś kogoś na bal? — Miranda rozdziawiła usta. Czy Kat zdążyła się już w kimś zakochać po katastrofie z Brentem?

— Nie — Kat uśmiechnęła się nieśmiało do Mirandy. — Jeszcze nie.

— Kat! — zawołała Miranda. — Chcesz kogoś zaprosić? Czy pójdziesz ze mną i z Erykiem?

Kat tylko uśmiechnęła się skromnie. — Poczekajmy, zobaczymy. Jojo zapewniła Mirandę: — Ja się dowiem kto to jest. Przed moim okiem nic się nie ukryje.

— Spróbuj — Kat przesunęła ręką wzdłuż ust, jakby zaciągając zamek błyskawiczny. Wtedy Jojo rzuciła się na nią, a Miranda zaczęła ją łaskotać. Zaraz też wszystkie trzy wybuchnęły śmiechem i trąkotaniem.

Kiedy powrócił ojciec Mirandy, przystając po drodze na skraju boiska, by uciąć pogawędkę z Erykiem, Jojo zerwała się i wygładziła swą białą-czerwoną spódnice. — Lepiej polecę do mojej szafki po te ulotki o myjni, zanim mecz się rozpocznie. Pamiętaj, żeby ci je zrobić na komputerze, ale zapomnieliśmy przynieść.

— Jesteś pewna, że zdążysz? — spytała Kat. — Bo ja mogę skoczyć.

Jojo poklepała ławkę. — Zostań tu i pilnuj miejsc dla Chipa i Gabi. Mecz zacznie się nie przed, tylko za kwadrans. Mam czas.

Zanim Kat i Miranda zdolały ją powstrzymać, Jojo już się przeciskała przed kolanami sąsiadów i nadeptywała im na stopy. Wreszcie dotarła do końca ławki i zeskoczyła na dół. Tym razem zgęstniał, zapalono wszystkie lampy pod sklepieniem. Jojo była właściwie zadowolona, że może odejść na parę minut i ogarnąć się przed meczem. Czasem w towarzystwie Mirandy i Kat czuła się kimś zbędnym. Miranda była ośniewająca, Kat — zabawna. Kim była ona? Tylko modne szmatki, ładna buzia, gadatliwe usta i uśmiech jak z reklamy pasty do zębów.

Cdn.

Powieść wydana przez Kantor SAWW z Poznania. Wkrótce do nabycia we wszystkich księgarniach „Domu Książki”.



POLONIA

8.00 Panorama 8.15 Powitanie i program dnia 8.15 „Przygody pana Michała” (3 i 4) — powt. 9.15 Jajo — teleturniej dla dzieci 10.05 Telegazeta 10.10-12.00 Blok powtórzeń: Spotkanie z gwiazdą: recital Wojciecha Młynarskiego w Łańcucie; Wawel Jana III; Bo wszystko w nim grało: piosenki Henryka Warsa (1); Pocztówki z Polski — zwiedzisz w jednym dniu: Łanckorona, Kalwaria Zebrzydowska, Wadowice 12.00 Wiadomości 12.15-16.00 Blok powtórzeń: Teatr Telewizji: Gabriela Zapolska „Ich czworo”; Z batutą i humorem — program Macieja Niesiołowskiego; „George Sand” — widowisko Krzysztofa Bukowskiego; Nie żałuję — recital Ewy Błaszczyk; Ludwig van Beethoven — V koncert fortepianowy Es-dur 16.00 Powitanie i program dnia 16.05 Tik-Tak — program dla dzieci 17.00 Telexpress 17.15 Ojczyzna — polszczyzna 17.30 7 dni polskiego sportu 18.20 Film dokumentalny 18.45 Zdrój ojczyzny — reportaż o trzech wieżach stalinowskich tagrów 19.15 Dobranoc: Miś Uszatek 19.30 Wiadomości 20.05 „Ile jest życia” (2) — serial TP 21.00 Panorama 21.30 Akademia Filmu Polskiego: „Cerebralia pogrzebowa” — film fab. Jacka Bromskiego 23.05 Z cyklu „Polacy”: Jan Pietrzak 24.00 Panorama 0.15 Czy mnie jeszcze pamiętasz — Skaldowie 0.30 Z archiwum rozrywki: Przeboje teatryków i kabaretów przedwojennej Warszawy 1.00 Agnieszka Duczmal i „Amadeus” 2.00 „Ile jest życia” (2) — powt.

POL SAT

16.30 Program dnia Film animowany dla dzieci 16.40 Galimatias czyli kogel-mogel II. Film polski (1985), reżyseria Roman Załuski, występują Grażyna Błęcka-Kolska, Zdzisław Wardejn 18.15 Poszukiwany: żywy lub martwy, odc. 27 — Trzy grzechy, w roli głównej Steve Mc Quenn 18.45 Pożegnania 23.15 Program wieczoru 23.20 Racja stanu. Film francuski, reżyseria Andre Cayatte, w roli głównej Monica Vitti 1.00 Noc. Polski film dokumentalny, reżyseria T. Makarczyński 1.15 Pożegnania.

SAT 1

5.30 Raport regionalny SAT 1 (powt.) 6.00 Dzień dobry z SAT 1 (6.15 i 7.15 sport) 8.25 Pod słońcem Kalifornii (powt.) 9.15 Młody i niespokojny (powt.) 10.00 Wspinaczka (powt.) 11.35 Sąsiedzi (powt.) 12.00 Kolo fortuny (powt.) 12.40 Halli Galli (powt.) 13.30 Młody i niespokojny — serial USA 14.20 Sąsiedzi — serial australijski 14.50 Pod słońcem Kalifornii — serial USA 15.45 Rewolwer i melonik — serial angielski 16.45 5 razy 5 — gra słów 17.20 Geh aufs Ganze! — teleturniej 18.30 Dran Sport 18.45 Wiadomości 19.00 Klipp-klapp 19.30 Kolo fortuny — teleturniej 20.15 Parada przebojów muzyki ludowej 21.10 Ratownik — film dokumentalny 22.00 Sprzeciwi! — program publicys-

tyczny 23.00 Spiegel TV 23.40 Gorący zakład — u dr Spencer na kanapie serial erot. wł. 0.15 Mann — Mann kto jest najsympatyczniejszy? (powt.) 1.10 Rewolwer i melonik (powt.) 2.00 Program na jutro 2.05 SAT 1 — Text.

RTL

6.00 Aktualności 7.00 Dzień dobry Niemcy 9.00 Sześć — serial kryminalny 10.00 Bogaci i piękni — serial 10.30 Der Pries ist heiß — teleturniej 11.00 Riskant! — teleturniej 11.30 Familienduell — teleturniej rodzinny 12.00 Punkt 12 12.30 Springfield Story — serial 13.20 Santa Barbara — serial 14.10 Na hasło „Ratunek” — serial USA 15.00 Dżinne hobby — serial krym. 16.00 Hans Meiser — program rozrywkowy 17.00 Kto jest szefem? — serial kom. 17.30 Ożeniony z dziećmi — serial 18.00 Elf 99 — magazyn 18.45 Wiadomości 19.15 Explosiv magazyn 19.45 Dobre czasy, złe czasy — serial niem. 20.15 Nieśmiertelny — serial USA, odc. pt. Zemsta jest rozkoszą 21.15 SK-15 magazyn kryminalny, dziś: oszustwo ubezpieczeniowe 22.15 Explosiv — magazyn 23.15 Gottschalk — program rozrywkowy 0.00 Prawo i porządek — serial krym. 1.05 Ożeniony z dziećmi — serial 1.45 Kto jest szefem? — serial kom. 2.15 Sześć — serial krym. 3.15 Hans Meiser (powt.) 4.10 Explosiv (powt.) 4.35 Dżinne hobby — serial krym. 5.30 Bogaci i piękni — serial.

PRO 7

5.00 Zagubieni w przestrzeni (powt.) 5.50 Mój przyjaciel Ben — serial USA 6.14 Trick 7 (powt.) 8.05 Bill Cosby Show (powt.) 8.35 Hart — serial USA 9.35 Demetrius i gladiatorzy (powt.) 11.35 Bill Cosby Show (powt.) 12.05 Parker Lewis nie może przegrać (powt.) 12.35 Bill Cosby Show (powt.) 13.05 Przypadki Harry'ego Focha — serial USA 13.55 Gapowicz w kosmosie (powt.) 15.25 Hart — serial USA 16.19 Trick 7 — serial anim. 18.05 Parker Lewis nie może przegrać — serial USA 18.35 Bill Cosby Show — serial USA 19.05 Ulice San Francisco — serial USA 20.00 Wiadomości 20.15 Wolny dzień Ferrisa Buellera — kom. USA (1986), 95 min. 22.10 Wiadomości 22.20 Partnerzy — serial ang. 23.25 Najemnicy władzy — film sens. niem.-wł.-hiszp. (1968), 77 min. 0.50 Wiadomości 1.00 Przypadki Harry'ego Focha (powt.) 1.45 Długa droga do domu (powt.) 3.15 Wiadomości 3.25-4.10 Nero Wolfe (powt.).

SUPER CHANNEL

5.30 Victory — program relig. 6.00 Super Shop 6.30 Business Tonight 7.45 Agenda 8.00 ITN World News 9.00 Super Shop 12.00 Wild America — film dok. 12.30 Business Insider 13.00 Agenda 13.30 Videofashion 14.00 The Image — mag. młodzieżowy 14.30 The Jam — prog. rozryw. 16.30 On The Air 18.30 Bonanza — serial 19.30 Dante — serial 20.00 Eco Record — mag. ekologiczny 20.30 Scene on Super — program publicyst. 21.00 Agenda 21.30 Media Television 22.00 ITN World News 22.30 European Business Daily 22.48 US

Market Wrap 23.00 Cień na śniegu — film dram. (1991), 95 min. 0.45 Media Television 1.10-2.00 The Mix 2.00 China News Europe.

EUROSPORT

8.30 Gimnastyka 9.00 Jeździectwo 10.00 Eurofun. Nietypowe sporty 10.30 Tenis. Turniej ATP w Tokio — półfinały 13.00 Piłka nożna: Eurogol — najpiękniejsze bramki tygodnia 14.00 Eurofun 14.30 Tenis. Turniej ATP w Tokio — finał 17.00 Piłka nożna: Eurogol 18.00 NA ŻYWO Koszykówka. Mistrzostwa Europy drużyn klubowych 19.30 Eurosport News 1 20.00 Magazyn tenisowy 21.30 NA ŻYWO Koszykówka. Mistrzostwa Europy drużyn klubowych 23.00 Snooker 1.00-1.30 Eurosport News 2.

RAI UNO

6.00 Variétés 6.50-10.00 TV śniadaniowa 7.00 Wiadomości 7.35 Magazyn ekonomiczny 10.00 Wiadomości 10.05 Poranek z ekonomią 10.15 Rzymskie opowieści (1) — film włoski 11.00 Wiadomości z Mediolanu 11.05 Rzymskie opowieści (2) — film 11.55 Pogoda 12.00 Loteria 12.30 Wiadomości 12.35 Kobieta z kryminału — serial 13.30 Wiadomości 13.55 Trzy minuty o... 14.00 Niedyskrecje, dyskrekcje 14.30 Magazyn motoryzacyjny 14.45 Magazyn ekologiczny 15.15 Loteria 15.30 Błękitne drzewko — pr. dla dzieci 15.45 Big! — pr. dla młodzieży 17.55 Dzisiaj w Parlamencie 18.00 Spotkanie w kinie 18.10 Włochy — przewodnik 18.45 Świat Quark 19.40 Almanach 19.50 Wiadomości i pogoda 20.30 Wiadomości sportowe 20.40 Dom — film włoski 22.35 Wiadomości — nocna linia 22.45 Odkryta karta: lata 90. 0.00 Wiadomości 0.30 Dzisiaj w Parlamencie 0.40 Północ i okolice 1.10 Kobieta na niedzielę — film włoski 3.10 Pokerzystka Alicja — western USA 4.45 Wiadomości 4.55 Program rozrywkowy.

Zadanie Tygodnia

SPONSORUJĄ

Wypożyczalnia kaset wideo

Kielce, Zagórska 48 tel. 289-70
Romualda 3 tel. 495-05
osiedle Barwinek, Wapiennikowa 39F

Czynne codziennie w godz. 9-21
w niedzielę godz. 11-17

NR 15(1)

Zadanie nr 15 polega na odgadnięciu 9-literowego hasła utworzonego z oznaczonych liter, znajdujących się w czterech kolejnych krzyżówkach (wtorek — czwartek).

Wśród osób, które odgadną hasło końcowe rozlosujemy karne video oraz kasetę video (termin wysyłania rozwiązań upływa w piątek).

Znaczenie wyrazów:
Poziomo:
3) instrument dobosza;



PROGRAM I

6.00 „Mustang” — film fab. prod. ZSRR
7.10 Antena
7.30 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
8.00 Program muzyczny
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach — felieton dla rodziców
10.05 „Dynastia” (184) — serial prod. USA (powt.)
11.00 Giełda pracy — giełda szans
11.15 Przyjemne z pożytecznym
11.30 Kultura ludowa — konteksty (twórczość Chremego)
11.45 Klub Samotnych Serc
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja edukacyjna
12.15 Magazyn notowań: Robotnice i królowe
12.45 „Śięgnąć nieba” (3) — „Latające giganty” — serial dok. prod. amerykańsko-ang.
13.40 Kuchnia — kryształ wokół nas
13.55 Księga cudów techniki — pierwszy kinematograf
14.10 Rysuj z nami
14.20 Klub domowego komputera
14.35 Gra muzyka — akordeon
14.50 3-2-1 kontakt: Ziemia — serial popularnonauk. prod. USA
15.20 My w kosmosie — początki astronautyki, pierwsi ludzie w kosmosie
15.35 Joystick — magazyn informacyjny
16.00 Program dnia
16.05 Zabawa w brawa — koncert dziecięcych i młodzieżowych zespołów artystycznych

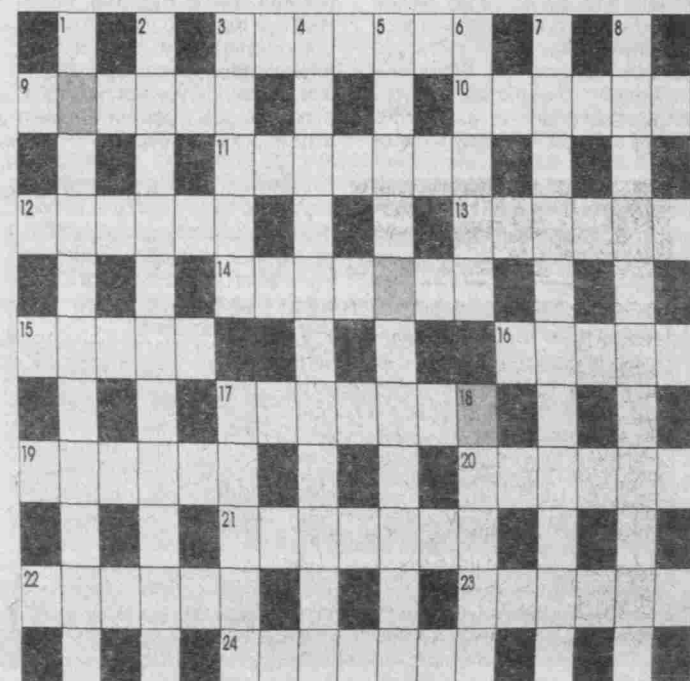
PROGRAM II

8.00 Panorama
8.05 Program lokalny
8.35 „Przygody Guliwera” — „Skradziona korona” — serial anim. prod. USA
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.35 Świat kobiet — magazyn
10.00 Język włoski (26)

10.15 Język angielski w nauce i technice (26)
10.30 Język francuski (21)
11.00 Panorama
10.05 Studio Dwójki
11.15 Ojczyzna — polszczyzna
11.30 Opera
13.00 Panorama
13.05 Program artystyczny
13.30 Z cyklu „Kawalerki” — „Coś fantastycznego” — serial prod. polskiej, reż. Michał Juszczakiewicz, wyk.: Joanna Ziółkowska, Włodzisław Press, Ola Nowak
14.00 Program muzyczny
15.00 „Martin Scorsese” — film biograficzny prod. angielskiej, reż. Joel Suchar i Steven Fischer
15.55 Program dnia
16.00 Sposób na starość — program Haliny Miroszowej
16.20 Magazyn przechodnia
16.30 Panorama
16.35 Podatki od 20 proc. do 40 proc. — pożyczkodawca
16.40 Studio Sport — świat sportu
16.55 „Przygody Guliwera” — „Skradziona korona” — serial anim. prod. USA (powt.)
17.20 Ojczyzna — polszczyzna
17.40 Moja wiara
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA (powt.)
19.00 „Martin Scorsese” — film biograficzny prod. angielskiej
20.00 Non stop kolor
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny — teleturniej
22.15 Klub Filmowy Dwójki: „Sny” — film fab. prod. japońskiej (115 min., 1990 r.), reż. Akira Kurosawa, wyk.: Akira Terao, Martin Scorsese, Chischi Ryu
0.15 Panorama
0.20 Studio Sport — mecz piłki nożnej: Polska — Finlandia
1.20 Zakończenie programu

18) wojskowe nakrycie głowy w kształcie ściętego stożka.

Rozwiązanie krzyżówki nr 13(1) — (puszta, Gorce, cykuta,



ulga, Awdaniec, heca, fraza, soja, nakładka, figa, oprawa, wezyr, gigant * puchar, szkoda, tytan, ropucha, ścigacz, Izaak, koliber, fanatyk, odraza, tarant, łapki).

SPORT 24 GODZINY SPORT

Wtorek, 13 kwietnia 1993 r.

Dział sportowy, ☎ 424-98

Cztery mecze bez porażki...



CHEMIK Bydgoszcz – KORONA Kielce 0:1 (0:1).

Bramkę zdobył Parzyszek w 19 min. Sędziował Przemysław Kiełb z Katowic. Widzów 500.

Chemik: Bógdał-Bogdziński, Milewski, Kilanowski, Stawiński-Sicz, Burkiewicz, Sejpold (72 min. Gruszka), Kozak (28 min. Probes) – Burlikowski, Kempa. Trener – Piotr Mowlik.

Korona: Fortecki-Szpiega, Włosowicz, Gawlik, Stefański-Cieślak, Borycki, Mizia, Fendrych-Zagórski, Parzyszek (89 min. Heinrich). Trener – Antoni Hermanowicz.

Żółte kartki: Probes, Kilanowski, Gawlik, Borycki.

Jadąc do lidera rundy wiosennej w ekipie kieleckiej wszyscy zdawali sobie sprawę, że ten pojedynek trzeba wygrać koniecznie. I udało się, bowiem Korona odniosła dość nieoczekiwane zwycięstwo, a co najważniejsze zasygnalizowała znów zwycięską formę nie doznając porażki, w kolejnym czwartym spotkaniu. A jak do tego doszło?

Chemik, który w pięciu wcześniejszych meczach

zdołał zdobyć aż 9 punktów, w piątowej konfrontacji z Koroną od pierwszych minut ruszył do zdecydowanego ataku. Goście przewidywali taki scenariusz i tylko czekali na zaskakującą kontrę. Okazja na nią nadarzyła się w 19 minucie gry, gdy po dalekim podaniu od Włosowicza piłka trafiła do Parzyszka, który wykorzystał nieporozumienie miejscowych stoperów i plasowanym strzałem z 12 metrów pokonał rozpaczli-

wie interweniującego Bógdała. W chwilę później mogło być już 2:0, lecz Zagórski po otrzymaniu piłki od Mizi z bliskiej odległości nie trafił w światło bramki.

W dalszej części meczu przewaga należała nadal do gospodarzy. Ich akcje ofensywne były jednak zbyt schematyczne, aby zaskoczyły dobrze spisującą się defensywę kielczan. Chemik do końca spotkania atakował z ogromną furją, ale liczne strzały bydgoskich napastników stawały się lupem obrońców Korony bądź jej bramkarza Forteckiego.

W najbliższą sobotę kielczanie grać będą z Petrochemią Płock.

(m)

Pozostałe wyniki i tabele oraz inne wiadomości sportowe na stronie 14

Mogło być wyższe...



BŁĘKITNI Kielce – WISŁOKA Dębica 3:1 (1:1)

Bramki zdobyli: dla gospodarzy – Wołoszyn w 28 min., Graba w 48 min. i Zając w 56 min.; dla gości: Benedyk. Sędziował Krzysztof Wylot z Warszawy. Widzów 1 tys.

Błękitni: Gorczyca – Stocki, Zając (88 min. Walski), Kosiela, Wołoszyn – Matyja, Graba, Biełozerski, Szewajewski – Dąbrowski (46 min. Galus), Zając. Trener – Janusz Batugowski.

Wisłoka: Podgórski – Mrocza (65 min. Soprych), Stawarz (46 min. Dubiel), Pieniążek, Gosek – Szewczyk, Szczepański, Maik, Galas – Benedyk, Liedtke, Trener – Władysław Łach.

Żółte kartki: Gosek, Szczepański.

Szybko stracona bramka, zresztą przy biernej postawie Gorczycy, nie wpłynęła ujemnie na dalszą postawę gospodarzy. Z biegiem czasu uzyskali oni dużą przewagę, a jej efektem był gol zdobyty przez Wołoszyna, który

precyzyjnym strzałem z 16 metrów pokonał Podgórskiego.

Po przerwie kieleccy kibice oglądali przynajmniej przez pół godziny okres szybkiej i emocjonującej gry w wykonaniu Błękit-

nich. Zespół ten prawie bez przerwy był w posiadaniu piłki i raz po raz robił duże zamieszanie na polu karnym dębiczan. Najpierw Graba po rzucie wolnym uzyskał prowadzenie, a następnie wynik spotkania ustalił Zając, będący wykorzystującym błąd bramkarza gości.

W dalszej części meczu gospodarze jeszcze kilkakrotnie mogli podwyższyć rezultat, lecz m.in. Galus nie wykorzystał sytuacji sam na sam z Podgórskim, podobnie jak w pierwszej połowie Zając, będący najlepszym zawodnikiem na boisku.

Już jutro w meczu zaległym Błękitni podejmować będą Stal Rzeszów.

(m)



5 tys. widzów „na Radomiaku”

Radomiak – Granat Skarżysko 2:0 (0:0)

Bramki zdobyli: Czupryn w 51 min. i Jakóbczak w 87.

Radomiak: Wróbel – Siara, Baćmaga, Wachowicz – Rysiewski, Oczkowski, Czupryn, Ogorzałek, Łopata – Machnio (od 81 Zolech), Jakóbczak (od 88 Dziubek).

Granat: Miernik – Dzielwit (od 65 Gawel), Wawrzyńczak, Szustak, Przybycin – Bąk, Chotulj, Telka, Opara (od 73 Siudek) – Bilski, Fedoriw.

Sędziował A. Charko (Biała Podlaska). Widzów 5 tys.

Żółte kartki: Czupryn (R), Wawrzyńczak, Bąk, Opara, Bilski (Granat).

Oba zespoły, doskonale zdając sobie sprawę ze stawki pojedynku wyszły na boisko niezwykle zdenerwowane. Nic więc dziwnego, że w pierwszych minutach gra była chaotyczna a akcje zupełnie nieprzemysłane. Goście wiedząc, że lider będzie chciał jak najszybciej strzelić gola cofnęli się do obrony i od czasu do czasu groźnie kontratakowali. Niestety w pierwszej połowie piłkarzy ze Skarżyska oświadczyła niesamowita anemia strzelecka (który to już raz!!!). Dość powiedzieć, że gdyby Opara (10 min.), Bąk (20 min.) i Fedoriw (40 min.) wykorzystali doskonałe sytuacje do zdobycia goli już po 45 min. „mogło być po meczu”.

Gospodarze w tym okresie, mimo że posiadali optyczną przewagę tylko raz zagrozili poważniej bramce Granatu, ale udane interwencje Szustaka zażegnały niebezpieczeństwo.

Druga połowa rozpoczęła się od zmasowanych ataków Radomiaka. W 48 min. Miernik doskonale obronił strzał Jakóbczaka i Machnio. Golkeeper gości był bez-

radny w 51 min. kiedy Czupryn doskonale „główką” umieścił piłkę w siatce. Riposta Granatu była natychmiastowa – sam na sam z Wróblem wyszedł Fedoriw i niestety przegrał ten pojedynek. Piłkarze znowu Kamiennej mieli jeszcze dwie znakomite sytuacje (66 min. Bilski i 75 min. Fedoriw), ale nie udało im się uzyskać upragnionej bramki. Uczynił to natomiast napastnik gospodarzy – Jakóbczak, który wykorzystał błąd obrońców gości i płaskim strzałem z 12 m pokonał Miernika.

„Goście wcale nie musieli przegrać tego meczu – powiedział po ostatnim gwizdku arbitra jeden z działaczy Radomiaka – Mieli przecież kilka idealnych wręcz sytuacji do uzyskania bramek”.

Właśnie, od kilku już spotkań piłkarzom Granatu brakuje skuteczności – czy jest to dziełem przypadku? Samą ambicją i wolą walki trudno będzie podopiecznym trenera Kuszyka walczyć o II ligę.

KSZO – Lublinianka 0:0

KSZO: Tereszkiewicz – Wróbel, Krukowiec, Karwacki, Otręba – Cieciura (od 63 Sejdziński), Wrona (od 76 Frejlich), Gądek, Pietrzyk – Pastuszka, Żelazowski.

Mecz na bardzo przeciętnym poziomie. Lublinianka okazała się wymagającym rywalem, będąc w przebiegu 90 min. drużyną lepszą.

Pozostałe wyniki: Broń – Bucovia 0:0, Wisła Sandomierz – AZS AWF Biała Podlaska 0:1, Siarka II Tarnobrzeg – Orleń Łuków 0:0, Granica Chełm – Pogoń Siedlce 1:1, Podlasie Sokółów Podlaski – Górnik Łęczna 2:2, Pilica Nowe Miasto – Tłoki Gorzyce 0:1.

1. Radomiak	18	29	39-13
2. Granat	19	26	38-23
3. Pogoń	19	25	27-17
4. Tłoki	18	21	31-17
5. Bucovia	18	20	18-15
6. KSZO	18	20	24-23
7. Lublinianka	19	19	30-22
8. Orleń	19	19	21-20
9. Górnik	18	17	28-20
10. Broń	19	17	28-29
11. AZS AWF	19	16	19-26
12. Granica	18	14	11-23
13. Siarka II	18	14	12-35
14. Podlasie	19	13	14-27
15. Pilica	19	13	27-42
16. Wisła	18	12	29-34

W następnej kolejce: Górnik – Radomiak, AZS AWF – Broń, Pogoń – Pilica, Granat – KSZO, Bucovia – Siarka II

(mac)

Eliminacje MŚ.

Wyniki spotkań eliminacyjnych piłkarskich mistrzostw świata strefy azjatyckiej, pierwszej rundy, grupy C: KRLD – Wietnam 3:0 (1:0), Katar – Indonezja 3:1 (0:0).



Liga międzywojewódzka

Sukces Łysicy

Cztery zaległe spotkania odbyły się minionej soboty na boiskach ligi międzywojewódzkiej.

Bez wątpliwości pojedynek numer 1 było spotkanie w Nowej Dębie, gdzie Stal podejmowała Łysicę Bodzentyn. Dzięki bardzo mądrej grze w wykonaniu całej drużyny goście odnieśli skromne zwycięstwo, które znacznie przybliżyło ich do III ligi. Dobrze zagrali także piłkarze Zdroju Busko, którzy odnieśli zwycięstwo w Jędrzejowie.

Stal Nowa Dęba – Łysica Bodzentyn 0:1 (0:0)

Bramkę zdobył w 60 min. Rubinkiewicz.

Łysica: Wilkosz – Kręcis, Świetlik, Jarosiński, Drózd – Graba, Nowak, Kutryś (od 75 Kucala), Szczurek – Lipiec, Rubinkiewicz (od 75 Rządowski).

Od pierwszej minuty meczu goście zaatakowali bardzo energicznie, uzyskując dużą przewagę. W 5 min. rozgrywający znakomity mecz pomocnik Łysicy – Nowak wyszedł sam na sam z bramkarzem Stali. Niestety, uderzenie było mało precyzyjne i golkeeper z Nowej Dęby odbił piłkę. Od 20 min. inicjatywę przejęli

gospodarze, którzy strzałami z dalszej odległości próbowali zaskoczyć Wilkosza. Dobra postawa bramkarza i całego bloku defensywnego gości sprawiła, że drużyna z Nowej Dęby niewiele mogła zdziałać. Bodzentynianie natomiast grali spokojnie, wyprzedzając szybkie kontry. W 60 min. Nowak ograł po prawej stronie obrońcę gospodarzy, po czym zagrał do Rubinkiewicza, a ten nie miał najmniejszych problemów z umieszczeniem piłki w siatce.

Naprzód Jędrzejów – Zdrój Busko 0:2 (0:2)

Bramki zdobyli: Zawadzki (12), Mazanka (25 min.).

Naprzód: Prusicki – K. Bartkiewicz (od 46 Wątor), P. Bartkiewicz, Marzec, Lasak – Putowski, Skrzekowski (od 52 Gurgul), Januchta – Smolarczyk, Smerdziński, Siwiec.

Busko: Biskup – Janiec, Zgórski, Ciepliński, Repetowicz – Plewniak (od 80 Jarosz), Zawadzki, Pasternak (od 70 Zalecki), Mazanka, Pietrzykowski, Kumor.

Dobry futbol zaprezentowały obie drużyny grając przez 90 min. na pełnych obrotach. Goście, którzy marzą w dalszym cią-

gu o awansie do III ligi zagrali tym razem skutecznie. Obie bramki padły po szybkich akcjach całego zespołu. Gospodarze mieli kilka okazji do zmiany niekorzystnego wyniku, ale grali bardzo nerwowo pod bramką Biskupa.

Pozostałe rezultaty: Star Starchowice – Stal II Stalowa Wola 2:3 (1:2), Jadwidzic, Spadło; Orleń Kielce – GKS Rudki 4:0 (2:0) Kozubek 2, Stępniewski i Gościłowicz po 1.

1. Łysica	18	30	42-10
2. Stal ND	18	26	39-16
3. Busko	18	25	38-16
4. Sparta	18	24	26-21
5. Pogoń M.	19	23	34-13
6. Stal II SW	18	20	55-33
7. Zenit	19	20	31-34
8. Janowianka	18	19	25-20
9. Nida	19	19	33-30
10. Czarni	18	19	24-30
11. Naprzód	18	18	18-27
12. Pogoń S.	18	14	20-35
13. Sokół	19	12	27-37
14. Star	19	11	29-41
15. Orleń	18	8	19-52
16. Rudki	19	6	10-55

(mc)